

# PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY  
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY  
POLSKICH

REDAKTOR: BOGDAN HORODYSKI

ROCZNIK XXX — ZESZYT 1  
STYCZEŃ — MARZEC 1962

WARSZAWA

---

WYDANO Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI

# PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY STOWARZYSZENIA  
BIBLIOTEKARZY POLSKICH

K W A R T A L N I K  
W R A Z Z D O D A T K I E M

## PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE

REDAKTOR: BOGDAN HORODYSKI  
ZAST. REDAKTORA: ZBIGNIEW DASZKOWSKI

Kolegium Redakcyjne:

J. AUGUSTYNIAK, J. BAUMGART, A. BOCHEŃSKI, Z. KEMPKA,  
S. KOTARSKI, R. PRZELASKOWSKI, K. REMEROWA, H. WIĘC-  
KOWSKA

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE jest opracowywany  
w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej. Redaktor:  
H. SAWONIAK

Adres Redakcji:

Warszawa - Ochota, Hankiewicza 1. Biblioteka Narodowa,  
tel. 224621 do 28, w. 94.

Adres Administracji:

Warszawa, Konopczyńskiego 5/7 tel. 698-47.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Autorowie nie zawiadomieni  
do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac mogą je odebrać w Administra-  
cji w ciągu roku.

Na życzenie autorów i na ich koszt Redakcja sporządza nadbitki  
z drukowanych w czasopiśmie artykułów.

Cena pojedynczego numeru zł 12.—

Prenumerata roczna (wraz z dodatkiem) wynosi zł 48.—

Wpłat dokonywać należy na konto czekowe PKO I-9-120056 lub Naro-  
dowy Bank Polski IV O/M-1528-9-4205. Administracja Wydawnictw  
SBP Warszawa (z wyraźnym zaznaczeniem celu wpłaty).

## DWUDZIESTOLECIE PPR

Dwadzieścia lat temu, w styczniu 1942 roku powstała Polska Partia Robotnicza. Zespoliła ona szeregi komunistów polskich działających dotąd w rozproszeniu, w wielu konspiracyjnych ugrupowaniach okresu okupacji. Polska Partia Robotnicza w mrokach lat wojny stała się siłą twórczą, bojową, wykuwającą nowe formy naszego bytu.

W dniach wyzwolenia kraju spod hitlerowskiej niewoli Polska Partia Robotnicza, zahartowana w walkach, w pełni przygotowana do odegrania przodującej roli, ujęła władzę w swe ręce i przystąpiła do realizacji programu, jasno sformułowanego w Manifeście Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Jej dziełem stały się wszystkie ustrojowe i społeczne przemiany w naszym kraju. Jej trudem — odbudowa naszego życia, jej zwycięstwem — konsolidacja narodu wokół sztandaru Lenina.

Świętując dwudziątą rocznicę powstania PPR my, bibliotekarze Polski Ludowej, chylimy czoła przed bohaterami, którzy ofiarą swego życia kładli podwaliny pod nowy gmach naszej ojczyzny, ufnością darzymy Tych, którzy dziś — jak przed dwudziestu laty — wiodą nasz naród drogą postępu, ku coraz wspanialszej przyszłości, ku zwycięstwu socjalizmu i pokoju.

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, spadkobierczyni Polskiej Partii Robotniczej, czołowy, zwycięski oddział ludu polskiego.

*Zarząd Główny  
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich*

MARIA MEGLIĆKA  
Zakład Historii Partii

## PRASA KOMUNISTYCZNA DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYWOJENNEGO

W dziejach prasy polskiej, której trzechsetlecie obchodziliśmy w roku ubiegłym, prasa komunistyczna dwudziestolecia międzywojennego zajmuje specjalne miejsce; jej treść i dynamizm wypełniają jedną z najpiękniejszych kart dziennikarstwa polskiego.

Prasa komunistyczna była wyrazem walki przeciwko wszystkiemu co wsteczne, przeciw reakcji i faszyzmowi, wyzyskowi i ugodzie; była żarliwym obrońcą interesów ludu pracującego, co narażało ją na prześladowania ze strony władz. Redagowana w duchu konsekwentnie internacjonalistycznym była zarazem jedynym odłamem prasy w ówczesnej Polsce, głoszącym ideę solidarności i przyjaźni z pierwszym państwem socjalistycznym — ZSRR.

Komunistyczna Partia Polski, doceniając w pełni znaczenie prasy, nie szczędziła wysiłków, by ten swój oręż bojowy szeroko rozbudowywać i postawić na odpowiednim poziomie, warunki jednak, w jakich powstawała i działała prasa komunistyczna, były ogromnie trudne. Wpłynęło to m.in. na zachowanie się tylko części bogatej produkcji wydawniczej KPP.

W odniesieniu do nielegalnej prasy komunistycznej trudno jest w ogóle mówić o archiwach redakcji, mogły zachować się jedynie szczątki materiałów redakcyjnych. W wypadku legalnej prasy komunistycznej — po burzliwych latach wojennych — ocalone archiwa redakcji można policzyć na palcach jednej ręki. Stanowi to oczywiście utrudnienie w badaniu dziejów prasy komunistycznej. Informacje o wielu czasopismach przechowały się jedynie w sprawozdaniach partyjnych KPP i w sprawozdaniach policyjnych. Niejednokrotnie sięgać trzeba do relacji byłych członków partii.

Liczbę tytułów prasy komunistycznej oraz związanych z nią organizacji można podać jedynie w przybliżeniu. KPP wydawała — nie licząc wielkiej ilości biuletynów, jednodniówek, efemeryd, broszur i setek tysięcy druków ulotnych — ponad 300 tytułów czasopism w języku polskim, ukraińskim, białoruskim, żydowskim, niemieckim.

Nielegalność partii zmuszała do organizowania różnorodnych form produkcji wydawniczej. Z jednej strony były to pisma z konieczności nielegalne, ale wyraźnie firmowane przez partię oraz jej instancje terenowe, takie jak Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy, Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi, Komunistyczny Związek Młodzieży Polski. Z drugiej strony KPP wykorzystywała wszelkie możliwe formy legalnej działalności wydawniczej,

a więc istniały pisma legalnych partii i organizacji powiązanych z KPP, jak np. Polskiej Partii Socjalistycznej Lewicy (działającej w latach 1926—1930), Niezależnej Partii Chłopskiej, Związku Proletariatu Miast i Wsi — nieoficjalnej reprezentacji parlamentarnej KPP, Zjednoczonej Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”, legalnych partii ukraińskich i białoruskich. Oczywiście żywot tych pism był niedługi, represje w stosunku do nich szczególnie surowe, niemniej jednak spełniały one swe zadanie przekazując wskazania partii szerokim rzeszom ludzi pracy.

\*

Powstała w dniu 16 XII 1918 r. — w wyniku zjednoczenia SDKPiL z PPS-Lewicą — Komunistyczna Partia Robotnicza Polski posiadała od początku swego istnienia własną prasę. Już 19 XII 1918 r. ukazał się pierwszy organ nowopowstałej partii pt. *Sztandar Socjalizmu*. Pierwszy okres działalności partii, okres względnej legalności — pozwolił na wydawanie *Sztandaru Socjalizmu* jako pisma legalnego. Ukazywało się ono codziennie, ale tylko przez miesiąc, do 18 I 1919 r. Na redaktora i wydawcę pisma partia wysunęła Józefa Ciszewskiego, zasłużonego działacza b. PPS-Lewicy i b. współredaktora jej organu *Głos Robotniczy*. Ciszewski też reprezentował *Sztandar* wobec władz. W praktyce — jak wszystkie centralne pisma partii — redagowała go Centralna Redakcja, w której skład wchodził w owym czasie: Adolf Warski, Waław Wroblewski, Franciszek Fiedler.

Czołowe miejsce w *Sztandarze Socjalizmu* zajmowała problematyka polityczna, sprawy partyjne, naczelne zadanie partii organizowania władzy rewolucyjnej poprzez Rady Delegatów Robotniczych. Ze spraw międzynarodowego ruchu robotniczego na pierwszym miejscu szły doniesienia o sytuacji rewolucyjnej w Niemczech (stały dział w piśmie), ponieważ w owym okresie KPRP łączyła sprawę rewolucji w Polsce przede wszystkim ze zwycięstwem rewolucji w Niemczech. *Sztandar Socjalizmu*, występując z ostrą krytyką rządu, demaskując wszystkie jego poczynania, nie mógł się długo utrzymać. Zawieszenie pisma poprzedzone było szeregiem akcji i dekretów, które cały ruch komunistyczny faktycznie spychały w podziemie<sup>1</sup>.

Pod kierownictwem ministra Stanisława Thugutta opracowane zostały przepisy prasowe. Nie wprowadził ich w życie rząd J. Moraczewskiego, natomiast bez żadnych zmian przyjęte zostały przez

<sup>1</sup> 2 I 1919 r. wydany został dekret o stanie wyjątkowym oraz dekret przywracający niektóre punkty carskiego kodeksu karnego z 1903 r. *Dz.U.M.S.W.* z dn. 10 I 1919 r. p. 16. 7 I 1919 r. wprowadzony został stan wyjątkowy w Warszawie i woj. warszawskim, jednocześnie wydano dekret o użyciu wojska w wypadkach wyjątkowych. *Dz.U.M.S.W.* z 7 I 1919 r. p. 4.

rząd I. Paderewskiego. Już bowiem na pierwszym posiedzeniu tego rządu w dniu 17 I 1919 sprawy prasowe stały na porządku obrad<sup>2</sup>. Na posiedzeniu rządu w dniu 18 I Minister Spraw Wewnętrznych Stanisław Wojciechowski zapowiedział zawieszenie za „antyrządowe stanowisko” rewolucyjnego *Sztandaru Socjalizmu*. Realizacja tego wniosku odbyła się niemal błyskawicznie. Tego samego wieczoru o godz. 20.30 do drukarni Straszewiczów przy ul. Szpitalnej przybył oddział wojska i milicji pod dowództwem oficera żandarmerii, który dokonał aktu zawieszenia pisma, nie dopuszczając do wydania kolejnego numeru 16 (25) i rozrzucając szpalty przygotowane do druku. Prawie równocześnie oddział wojska wkroczył do klubu im. Rechiniewskiego przy ul. Świętokrzyskiej 13, gdzie mieściła się redakcja i administracja pisma, aresztując tam szereg osób. Cała akcja miała na celu zadanie komunistom dotkliwego ciosu, jednocześnie bowiem dokonano napadów i na inne lokale robotnicze. Ogółem ukazały się 24 numery *Sztandaru Socjalizmu*, każdy o objętości 4 stron i w nakładzie ok. 35 tys. egzemplarzy.

Zatrzymałam się nieco dłużej nad *Sztandarem Socjalizmu* pragnąc na przykładzie jednego pisma zobrazować warunki, w jakich komuniści wydawali swoją prasę.

Pomimo coraz trudniejszych warunków, partia wydawała jeszcze do połowy 1919 r. szereg legalnych pism komunistycznych. Jako kontynuacja *Sztandaru Socjalizmu* pomyślany był tygodnik *Przełom*, wychodzący od 9 II do 27 III 1919 r. Wyszło 6 numerów pisma, ostatni numer został skonfiskowany a pismo zawieszono. Powodem bezpośrednim było opublikowanie w *Przelomie* noty radzieckiego Ministra Spraw Zagranicznych Cziczierina. Oficjalnie reprezentował *Przełom* Włodzimierz Dąbrowski, w rzeczywistości redagowali go A. Warski, H. Stein-Kamiński (Domski). Od marca do czerwca 1919 r. wychodził także miesięcznik polityczno-społeczno-literacki *Nowe Społeczeństwo*. Od 15 V do 24 VI ukazywało się pismo o charakterze informacyjnym redagowane przez H. Steina-Kamińskiego *Nowiny Krajowe i Zagraniczne*.

Obok centralnych pism istniało kilka wydawnictw terenowych: w Zagłębiu Dąbrowskim ukazywał się organ KPRP *Komunista*, w Lublinie — *Prawda Komunistyczna*, w Łodzi — *Komuna*; organem Komitetu Warszawskiego partii był *Sztandar Komunizmu*.

W ciągu kilku miesięcy 1919 r. wychodziło w Warszawie nielegalne pismo młodzieży robotniczej *Towarzysz* (którego nie należy

<sup>2</sup> Wypowiedź ministra Wojciechowskiego w tej sprawie wg protokołu brzmiała: „zwraca p. Minister Spraw Wewnętrznych uwagę na konieczność podjęcia walki z anarchią i bolszewizmem i zaprowadzenie uporządkowanej administracji [...]. W szczególności uważa p. Minister już obecnie za konieczne zmienić dekret o stanie wyjątkowym w tym duchu, iżby Ministrowi Spraw Wewnętrznych przysługiwało prawo zawieszania pism, nadużywających wolności prasy. Odpowiedni wniosek przedstawiony będzie Radzie Ministrów w dniu następnym”. Arch. Akt Nowych — Protokoły Prezydium Rady Ministrów, t. 5 karta 235.

utożsamiać z organem centralnym KZMP o tej samej nazwie, ukazującym się od 1922 r.), poświęcone polityce, sprawom społecznym, nauce, literaturze i sztuce. Redakcja *Towarzysza* mieściła się również przy ul. Świętokrzyskiej 13. Dom ten, dziś już nieistniejący, był bowiem przez wiele lat siedzibą Klubu Robotniczego im. Tadeusza Rechniewskiego<sup>3</sup>.

W tym samym budynku mieściły się zarządy niektórych związków zawodowych, zaś w lokalu Klubu pracowały kolejno redakcje czasopism komunistycznych. Można tam było spotkać wielu wybitnych działaczy komunistycznych: Adolfa Warskiego, Werę Kostrzewę — Marię Koszutską, Maksymiliana Horwitz-Waleckiego, H. Steina-Kamińskiego, Stefana Klonowicza, Wacława Wróblewskiego i wielu innych. W atmosferze żarliwej dyskusji ścierały się poglądy, tam rodziły się artykuły. Sytuacja pism stawała się jednak coraz trudniejsza, coraz niebezpieczniejsza. Rząd, pomimo głoszenia na użytek zewnętrzny zasad wolności słowa, w praktyce prędko i systematycznie likwidował wszelkie formy agitacji i propagandy komunistycznej prowadzonej przez rewolucyjny proletariat i jego partię.

W końcu 1919 r. partia, działając już w warunkach całkowitej konspiracji, zorganizowała ponownie swoją prasę. 1 października 1919 r. ukazał się pierwszy numer *Czerwonego Sztandaru*, nielegalnego centralnego organu partii, jedyne pisma KPP wychodzącego przez 19 lat. Kierunek działalności pisma wytyczały słowa krótkiego artykułu redakcyjnego, zamieszczonego na stronie tytułowej pierwszego numeru:

[...] Centralny organ Komunistycznej Partii Robotniczej Polski będzie dzwonem wołającym proletariat do nieustannej, niezmordowanej, zaciętej walki o całkowite wyzwolenie, do walnej rozprawy, do rewolucji socjalnej.

Wyrażając stanowisko najbardziej rewolucyjnej partii w Polsce, *Czerwony Sztandar* był organem walki o rewolucyjne oblicze polskiego proletariatu. Z natury rzeczy treść i kierunek pisma odzwierciedlały aktualną politykę partii.

Wszechstronność tematyczna *Sztandaru* znalazła swoje odbicie w szerokim ujęciu zagadnień całokształtu walki rewolucyjnej w Polsce i za granicą. Obok tego szpalty pisma wypełniały przedruki i omówienia ważniejszych uchwał partii, jej Zjazdów, posiedzeń plenarnych, konferencji, komunikaty Komitetu Centralnego, informacje o aktualnych kampaniach, nekrologi, wiadomości o ruchu strajkowym. Dużo miejsca zajmowały wiadomości z życia

<sup>3</sup> Klub im. T. Rechniewskiego założony został 29 IX 1916 r. przez działaczy PPS-Lewicy. W skład zarządu wchodził: M. Koszutska, J. Ciszewski, Z. Balicki, T. Orlik, Cz. Grosserowa i in. Klub prowadził bibliotekę i czytelnię. W wyniku stałych represji i rewizji w pierwszych miesiącach 1919 r. Klub przestał istnieć.

ZSRR i jego partii bolszewickiej. *Czerwony Sztandar* szeroko omawiał walkę o amnestię dla więźniów politycznych, kampanie wyborcze do sejmu i walkę w obronie swobód demokratycznych, wybory samorządowe do Kas Chorych, zagadnienia gospodarcze i położenie klasy robotniczej. Wyrazem łączności z czytelnikiem były korespondencje, podawane jednakże ze względów konspiracyjnych anonimowo, sygnowane czasem podpisem „Górnik”, „Metalowiec” lub podobnie.

Ze szczególną mocą przemawiają do dzisiejszego czytelnika numery z lat 1934—1938, lat walki o jednolity a następnie ludowy front pod hasłami „Chleba, Wolności, Pokoju”. Jakże mocno w tych latach przebija ze wszystkich stron pisma duch wspólnego proletariackiego frontu, duch proletariackiego internacjonalizmu i solidarności ze wszystkimi narodami walczącymi o wolność i demokrację, a równocześnie duch patriotyzmu. Jakże ostro widzi partia brunatne niebezpieczeństwo rodzimego i obcego faszyzmu, zagrażające niepodległości Polski.

Walcząc o najszlachetniejsze racje i szlachetne ideały nie był organ partii pozbawiony pewnych błędów, głównie charakteru sekciarskiego.

Wydawanie *Czerwonego Sztandaru* było jednym z naczelných zadań Centralnej i Krajowej Redakcji Partyjnej. Doceniając wagę i znaczenie pisma, partia wypowiadała się w nim poprzez swoje najlepsze pióra. I tak na początku lat dwudziestych pisał doń członkowie Centralnej Redakcji: Adolf Warski, Waclaw Wróblewski, Franciszek Fiedler, Jerzy Ryng, Jan Hempel, M. Horwitz-Walecki, Szczepan Rybacki, Jerzy Sochacki. W połowie lat dwudziestych następuje podział na Centralną Redakcję Zagraniczną przy Biurze Politycznym oraz Centralną Redakcję Krajową przy Sekretariacie KC. W związku z tym nastąpiły pewne zmiany w zespole współpracowników.

W latach 1930—1934 redagowali *Czerwony Sztandar* ówczesni członkowie i kierownicy Redakcji Krajowej: Salomon Jaszucki, Hilary Minc, Józef Kowalczyk, Roman Sierpiński-Kagan. Związani ściśle z piśmem byli: Ostap Dłuski, Stefan Wierbłowski, Paweł Hoffman, Henryk Werner, ludzie, którzy równocześnie byli organizatorami legalnej prasy lat trzydziestych.

Warunki podziemia nie pozwalały na informowanie czytelnika, kto dla niego pisze, stąd też ustalenie autorstwa artykułów w *Czerwonym Sztandarze* natrafia na ogromne trudności, tym większe, że redakcje zarówno wskutek aresztów, jak i konieczności zachowania maksimum ostrożności, ulegały częstym zmianom.

Łącznie w ciągu 19 lat ukazały się według dotychczasowych danych 143 numery pisma oraz 6 dodatków nadzwyczajnych. Nakłady *Czerwonego Sztandaru* kształtowały się rozmaicie. I tak Spra-



wozdanie organizacyjne KPRP za rok 1921 podaje cyfrę 8000 egz.<sup>4</sup>. W r. 1925 jednorazowy nakład *Sztandaru* według Sprawozdania Centralnej Techniki wynosił 2500 egz.<sup>5</sup>. W r. 1933 — 4000<sup>6</sup>. Według relacji Hilarego Minca, kierownika Krajowej Redakcji i redaktora *Czerwonego Sztandaru* na początku lat trzydziestych, nakłady pisma mieściły się w granicach 4000—6000 egz.

Objętość pisma ulegała również poważnym zmianom. W pierwszych latach obejmowała od 4 do 8 stron, w latach trzydziestych dochodziła do 16 stron. *Czerwony Sztandar* ukazywał się nieregularnie, od kilku do kilkunastu numerów rocznie. Jedyną przerwę w tym niemal dwudziestoleciu istnienia stanowił rok 1923, w którym nie ukazał się ani jeden numer. Najbogatszy pod względem częstotliwości i objętości był natomiast rok 1937, w ciągu którego wyszło 17 numerów pisma. 118 numerów oryginalnych *Czerwonego Sztandaru* przechowywanych jest obecnie w Bibliotece Zakładu Historii Partii przy KC PZPR w Warszawie.

Redakcja centralnego organu kontaktowała się z tw. techniką (drukarnią) przez łączników. Oczywiście nie wszystkie numery pisma były równej wartości. Niejednokrotnie odbijały się na nim specyficzne trudności, pośpiech, nie dość staranna redakcja. Pomimo jednak trudnych warunków, w których znajdowała się prasa podziemna, poziom pisma zarówno od strony merytorycznej jak i technicznej był dość wysoki. Poprzez wszystkie lata *Czerwony Sztandar* był redagowany, składany i drukowany w kraju. Ostatni numer ukazał się w maju 1938 r., pismo wychodziło aż do momentu tragicznego rozwiązania partii.

Odębne miejsce w historii prasy komunistycznej zajmuje *Nowy Przegląd*, organ teoretyczny partii. Powstały w wyniku uchwały III Konferencji KPRP w 1922 r. *Nowy Przegląd* wychodził na emigracji w latach 1922—1936. Celem jego było zaspokojenie potrzeb partii w dziedzinie problematyki programowo-ideologicznej i teoretycznej. *Nowy Przegląd* redagowany był przez Centralną Redakcję Zagraniczną i tak w latach 1922—1932 członkowie Redakcji przebywali głównie w Gdańsku, Sopocie oraz Berlinie. Po przewrocie hitlerowskim Redakcja wraz z Biurem Politycznym przeniosła się do Kopenhagi, a następnie od 1936 r. siedzibą jej stała się Bruksela i Paryż (gdzie wychodziły w latach 1935 i 1936 również *Informacje Prasowe* i *Wiadomości* redagowane przez Juliusza Bruna). W 1933 r. wyszło kilka skróconych wydań *Nowego Przeglądu* drukowanych w kraju.

W początkowym okresie w skład redakcji *Nowego Przeglądu* wchodzili: Adolf Warski, Maria Koszutska — Wera Kostrzewa, M. Horwitz-Walecki, E. Brand, F. Fiedler. Od 1928 r. trzon redakcji tworzyli E. Brand i J. Ryng (sekretarz redakcji). W r. 1929 do

<sup>4</sup> AZHP, zesp. 158.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Tamże.

redakcji dochodzą Fr. Fiedler, J. Brun, a następnie J. Sochacki i od 1931 r. Gustaw Rwal. W latach 1936—1937 obok J. Rynga, Fr. Fiedlera i J. Bruna w pracach redakcyjnych uczestniczyli Ostał Dłuski i Witold Kolski.

Obok aktualnych artykułów politycznych pismo publikowało rozprawy i studia o charakterze ideologicznym. W dziale notatek i dokumentów zamieszczano najważniejsze dokumenty KPP i Międzynarodówki Komunistycznej. Pismo zamieszczało korespondencje, komentarze na tematy aktualne, przeglądy wydawnictw KPP. Poziom *Nowego Przeglądu* był bardzo wysoki.

Ogółem w ciągu 15 lat wyszło 84 zeszyty *Nowego Przeglądu*, ukazującego się w formacie broszurowym (14 x 21 cm, w r. 1935 12 x 17 cm). Od września 1936 r. do lipca 1937 r. pismo ukazywało się pod nazwą *Przegląd*. Materiały nie mieszczące się w piśmie redakcja wydawała w formie oddzielnych odbitek, jako broszury *Nowego Przeglądu*. Dla zorientowania czytelnika w objętości czasopisma przytoczę tylko, że np. rocznik 1930 *Nowego Przeglądu* liczył 634 stronicę, 9 numerów rocznika 1935 *Nowego Przeglądu* miało łączną objętość 925 stron. Nakład sięgał do 2000 egz.<sup>7</sup>

Upraszczać nieco sprawę, można by porównać *Nowy Przegląd* z dzisiejszymi *Nowymi Drogami*. *Czerwony Sztandar* byłby czymś pośrednim między *Życiem Partii* a *Trybuną Ludu*.

*Nowy Przegląd* i *Czerwony Sztandar* były podstawowymi organami KPP. Obok nich partia wydawała jeszcze szereg innych pism centralnych. Na podkreślenie zasługuje ukazujący się w latach 1921—1925 *Głos Komunistyczny* z podtytułem *Biuletyn KC KPP*, pismo o charakterze wewnątrz-partyjnym, poświęcone zagadnieniom ideowo-politycznym, organizacyjnym i propagandowym, o średnim nakładzie 2000 egz.

Obok prasy centralnej partia prowadziła szereg pism o tematyce specjalistycznej: chłopskiej, młodzieżowej, żołnierskiej, kobiecej, zawodowej, więziennej; wreszcie istniała prasa mniejszości narodowych. Trudno w jednym artykule omówić, choćby w skrócie, tak szeroki zakres prasy partyjnej. Pragnę zwrócić uwagę czytelnika na te pozycje, które już znalazły omówienie historyczne<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> Dokładniejsze omówienie pisma znajdzie czytelnik we wstępie Józefa Kowalczyka do reedycji *Nowego Przeglądu*, którą podjęła Książka i Wiedza w r. 1957. Do chwili obecnej ukazały się 4 tomy reedycji czasopisma, obejmujące lata 1922—1926. W druku znajdują się roczniki 1927—1928. Prace nad reedycją prowadzone są przez zespół pracowników Zakładu Historii Partii.

<sup>8</sup> W numerze 4/12 z 1960 r. kwartalnika *Z Pola Walki*, poświęconego dziejom ruchu robotniczego, znajdzie czytelnik obszerny artykuł Jarosława Daszkiewicza pt. *Polska nielegalna prasa KPZU* [Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy]. (*Zarys historyczno-bibliograficzny*), zawierający dużo bogatych informacji. Autor podaje, że w przeciągu 18 lat organizacje komunistyczne zachodniej Ukrainy wydawały co najmniej 50 polskich nielegalnych gazet.

Z gazet komunistycznych przeznaczonych dla czytelnika na wsi na pierwszym miejscu wymienić należy *Gromadę*, organ Komitetu Centralnego „dla ludu pracującego na roli”, pismo ukazujące się w latach 1918—1936 w nakładzie do 3000 egz., oraz *Robotnika Rolnego*, organ Wydziału Wiejskiego KC KPP, wychodzący w latach 1932—1935.

Prasę żołnierską, kierowaną przez Centralny Wydział Wojskowy KPP, reprezentowały w latach 1928—1935 czasopisma *Koszary*, *Głos Poborowca*, *Trybuna Żołnierska*, *Głos Żołnierza*, *Żołnierz Rewolucji*.

Obok licznych jednodniówek i biuletynów, przynoszących wieści zza krąg, ukazywały się przez dłuższy okres czasu 2 pisma poświęcone walce o amnestię dla więźniów politycznych: w latach 1924—1926 organ Komitetu Centralnego Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom *Więźni Polityczny* i w latach 1928—1936 gazeta KPZU (Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy) *Czerwona Pomoc*. W r. 1927 ukazał się również jeden numer pisma *Bereza Kartuska*.

Młodzież komunistyczna posiadała własną, szeroko zorganizowaną prasę, powiązaną jednak ściśle z KPP. Organem centralnym KC Komunistycznego Związku Młodzieży Polski był wychodzący w latach 1922—1936 *Towarzysz*. Pierwszy numer pisma ukazał się w maju 1922 r., w kilka tygodni po I Zjeździe KZMP (ówczesna nazwa organizacji brzmiała Związek Młodzieży Komunistycznej w Polsce). W pierwszych latach redagowali *Towarzysza* i pisali doń: Ignacy Tom, Tadeusz Opman, Bronisław Berman—„Manswet”, Tadeusz Daniszewski, Alfred Lampe, M. Nowogródzki. Na przełomie 1923—1924 r. spotykamy w Centralnej Redakcji KZMP Hilarego Minca, a następnie wybitnego działacza młodzieży Maksę Laponę, Józefa Kona. W latach 1928—1933 członkami Centralnej Redakcji byli: Leszek Krzemień, Józef Kofman, Mieczysław Heller, Henryk Piasecki, Witold Konopka. Ogółem w ciągu 14 lat istnienia *Towarzysza* wyszło — według niepełnych jeszcze danych — ponad 50 numerów pisma oraz kilka dodatków nadzwyczajnych. Nakłady sięgały od 2500 do 3500 egzemplarzy.

W r. 1937 wychodził przez 5 miesięcy miesięcznik *Towarzysz Młodzieży*, będący również organem KC KZMP, mający jednak obejmować szerszy krąg młodzieży. Pismo to, redagowane przez Juliusza Gordona, służyło sprawie ludowego frontu młodzieży.

W latach 1924—1927 ukazywał się *Biuletyn KC KZMP*, pismo o charakterze instruktażowo-organizacyjnym; równolegle wydawana była mutacja *Towarzysza* w języku żydowskim — *Der Chawer*; sprawom sportu robotniczego poświęcony był w latach 1927—1928 *Czerwony Sportowiec*, dzieci otrzymywały gazetkę *Pionier*. W tych samych latach 1924—1927 istniały czasopisma: *Młodzież Robotnicza* i *Zew Młodzieży*. Na łamach prasy młodzieżowej prowadzona była walka z militaryzmem i organizacjami paramilitarnymi. Zagadnieniom tym poświęcone były specjalne pisemka, jak w latach 1927—

1931 *Wojna — wojnie imperialistycznej*, w r. 1932 *Walczymy ze śmiercią*.

Oddzielną, liczną grupę stanowiły młodzieżowe gazetki fabryczne, w większości hektografowane, ale czasem także wykonywane odręcznie. Tutaj wymienić można przykładowo kilka tytułów.

*Kilof*, pismo robotnicze kopalni „Mortimer”, wydawane było przez komórkę KPP i KZMP w Zagłębiu Dąbrowskim w r. 1926; *Młody Maniowiec*, gazetka młodzieży robotniczej fabryki Manna na Pradze, wydawana w Warszawie w r. 1933; *Młody Borkowiec* wydawany na terenie fabryki Borkowskiego w 1928 r.; *Młody Proletariusz*, gazetka fabryczna robotników Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych Scheibler i Grohman w Łodzi, wychodząca w roku 1926 i wiele innych.

Prasa zawodowa tzw. Lewicy Związkowej, prasa w dużej części legalna, zasługuje na odrębne omówienie. Równie rozgałęzioną dziedzinę stanowiły nielegalne partyjne wydawnictwa lokalne, wydawnictwa Komitetów Okręgowych KPP, wydawnictwa fabryczne.

Sprawami techniczno-organizacyjnymi zajmowała się tzw. technika partyjna, kierowana przez Centralny Wydział Techniczny KPP. W zakres jej prac wchodziło organizowanie bazy materiałowej, drukarni, składów literatury, transportu i kolportażu.

Kontakty z redakcjami partyjnymi utrzymywane były przez specjalnych łączników, przy tym zachowywano tu jak najdalej idącą konspirację. Łącznicy z reguły nie znali nazwisk redaktorów i odwrotnie. Prasa nielegalna była w zasadzie bezpłatna. Korzystając z własnych tajnych drukarni, partia drukowała równocześnie w legalnych warunkach, opierając się na pomocy sympatyków bądź opłacając koszty druku. Drukowano zarówno całe numery, jak też i fragmenty numerów, poszczególne ich części. Często odbijano gazety przy pomocy hektografu. Droga z drukarni prowadziła do nielegalnych składów literatury (centralne, okręgowe, terenowe), skąd wreszcie, kolportowane poprzez tysiące bezimiennych kolporterów, pismo docierało do komórek partyjnych. Jeden numer partyjnej gazety musiał „obsłużyć” wielu członków partii.

Będąc partią nielegalną Komunistyczna Partia Polski przywiązywała ogromną wagę do wykorzystywania wszelkich możliwych form legalnego wydawania czasopism, gazet politycznych, związkowych, kulturalnych, literackich, by móc tą drogą docierać do najszerzych warstw społeczeństwa.

Burżuazyjna władza państwowa stosowała wobec prasy nielegalnej najsurowsze represje: rozbijano drukarnie, aresztowania ogarniały tysiące członków partii, przy czym wieloletnie wyroki spadały zarówno na pracowników redakcji, aparatu techniki jak też i na odbiorców prasy.

Nieco łżejsze były warunki legalnej prasy. Ale i tu stosowano masowo areszty, zawieszanie pism, ustawiczne konfiskaty i wszelkie możliwe utrudnienia. I chociaż artykuł 105 Konstytucji R.P. z 17 III 1921 gwarantował wolność słowa, rozporządzenia prasowe

lat następnych praktycznie ograniczały wolność tę do minimum<sup>9</sup>. W codziennej rzeczywistości każda gazeta o odcieniu komunistycznym działała jak przysłowiowa czerwona płachta na byka.

W tych warunkach wydanie każdego numeru gazety, każdego numeru pisma legalnego wymagało przewyciężenia piętrzących się trudności organizacyjnych, finansowych, przeszkód stawianych przez policję i cenzurę. Prasa komunistyczna broniła się jak mogła. I tak np. wydawana w latach 1921—1923 w Warszawie *Walka Robotnicza* wskutek systematycznych zakazów pojawiała się wciąż pod nowymi tytułami, a więc: *Życie Robotnicze*, *Życie Robotnika*, *Ze Świata Robotniczego*, *Słowo Robotnicze*, *Świat Walki*, *Z Życia Robotniczego*. Inną formą obrony była zmiana miejsc druku i tak np. *Miesięcznik Literacki* drukowany był w coraz to innych miastach.

Z pism legalnych lat dwudziestych organizowanych przez komunistów wymienić należy: ukazujący się w latach 1923—1924 w Krakowie *Plug*, redagowany przez Pawła Sierankiesicza, który za swoją działalność redaktorską skazany został na 10 lat więzienia.

W tych samych latach wychodziła we Lwowie pod firmą Związku Proletariatu Miast i Wsi *Trybuna Robotnicza*. W skład jej redakcji wchodził: W. Wróblewski, M. Zdziarski, J. Dutlinger, J. Ryng, O. Dłuski i J. Kowalczyk. Jako dziennik reagowała *Trybuna* bardzo żywo i bezpośrednio na wydarzenia polityczne, stąd też nie ma prawie numeru, nie obłożonego konfiskatą.

W tym samym okresie — w latach 1922—1924 — wychodzą w Warszawie inspirowane przez KPP pisma społeczno-kulturalne: redagowana przez Jana Hempla i Jerzego Rynga *Kultura Robotnicza*, a następnie w 1923—1924 r. jej kontynuacja *Nowa Kultura*.

Wykorzystując nietykalność poselską Adolfa Warskiego, partia wydawała w r. 1926 szereg pism, których istnienie miało osłaniać jego nazwisko jako redaktora. Były to tygodniki: *Trybuna*, *Nasza Trybuna*, *Nowa Trybuna*. Oczywiście, jak i w innych wypadkach, pisma egzystowały zaledwie kilka miesięcy.

W latach 1927—1928 pod faktyczną redakcją Jana Hempla ukazywał się dwutygodnik społeczno-polityczny *Myśl*.

Zazwyczaj w legalnych pismach komunistycznych funkcje redaktora odpowiedzialnego wobec czynników oficjalnych (reprezentowanie i podpisywanie pisma, odpowiedzialność wobec cenzury i policji) spełniał tak zwany „Sitzredaktor” (żartobliwie nazywany w partyjnym języku „redaktorem od kozy”), dający tylko swoje nazwisko, pismo zaś przygotowywali nielegalnie działający komuniści.

W latach 1930—1931 wychodził w Krakowie pod redakcją J. Kowalczyka i I. Toma *Przegląd Społeczny*, jedno z bardzo nielicznych

<sup>9</sup> W r. 1927 wyszło rozporządzenie Prezydenta R.P. z 10 V *O prawie prasowym*, następnie Dekret Prezydenta R.P. z 21 XI 1938 r. *Prawo prasowe*.

pism, którego archiwum redakcyjne zachowało się po dzień dzisiejszy i przechowywane jest w Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR<sup>10</sup>. Podobnego typu pisma stanowiły: *Przegląd Współczesny*, wychodzący we Lwowie i redagowany przez J. Brystygięrową, w latach 1932—1933 *Wiadomości*, redagowane przez S. Wierbłowskiego i J. Kona, oraz drukowane w Drohobyczu w tym samym okresie przy udziale S. Wierbłowskiego i Z. Oskierki *Nowiny*.

Ciekawą pozycją był bogato ilustrowany dwutygodnik *Ze Świata*, wychodzący w r. 1932 w Bydgoszczy, do którego fotomontaże robił Mieczysław Berman. W r. 1933 ukazywał się w Łodzi dwutygodnik *Kronika*, redagowany przez Z. Kliszko i E. Schleyena. Łamy tych pism wypełniały problemy polityczne, ekonomiczne, informacyjne ze świata, w tym na pierwszym miejscu rzetelna informacja o ZSRR, oraz publicystyka w najlepszym wydaniu.

Bogatą plejadę pism jednolito- i ludowo-frontowych otwiera w 1934 r. wychodzący w Poznaniu *Dwutygodnik Ilustrowany*. Obok reportaży z procesu Dymitrowa pismo prowadziło systematyczną kampanię w obronie Ernesta Thälmana.

Komunistyczna Partia Polski, będąca inicjatorem tworzenia jednolitego a następnie ludowego frontu, dążyła do zjednoczenia wszystkich postępowych, demokratycznych, antyfaszystowskich sił w obronie pokoju, demokracji i wolności. Temu celowi służyła bez reszty w latach 1935—1937 cała prasa nielegalna i inspirowana przez komunistów prasa legalna, wokół której grupowali się najbardziej postępowi przedstawiciele polskiej inteligencji i myśli społecznej.

W latach tych poważną rolę odegrały następujące pisma: społeczno-literackie pismo wileńskiej lewicy akademickiej *Poprostu*, redagowane przez Henryka Dembińskiego, Stefana Jędrzychowskiego i Jerzego Putramenta oraz po zamknięciu pisma w marcu 1936 r. jego kontynuacja *Karta, Przekrój Tygodnia*, zamieszczający przedruki lewicowej prasy zagranicznej oraz wydawane przez J. Kawałca w Katowicach w r. 1936 *Wiadomości Robotnicze*<sup>11</sup>. Akta procesu tego czasopisma, znajdujące się w Archiwum AZHP, wykazują, jak dokładnej inwigilacji poddawani byli prenumeratory pisma. Dalsze pisma z r. 1935 to: *Głos Współczesny*, literacki *Le-war*, młodzieżowe *Horyzonty*, w jęz. żydowskim *Welt-Ueberblick, Ugory*.

Specjalną pozycję zajmują wśród tych wielu pism *Oblicze Dnia*, a następnie *Dziennik Popularny*.

*Oblicze Dnia*, formalnie organ KC Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom, w rzeczywistości był owocem po-

<sup>10</sup> Omówienie szczegółowe tego pisma znajdzie czytelnik w interesującym artykule Bożeny Wróblewskiej, opublikowanym w nrze 3/1961 r. kwartalnika *Z Pola Walki*.

<sup>11</sup> Zachowała się część korespondencji kierowanej do redakcji czasopisma — AZHP.

rozumienia między komunistami i lewicowym nurtem PPS. Już w kilka dni po ukazaniu się pierwszego numeru proletariat i inteligencja Warszawy nazwała je „pismem frontu ludowego”. W skład redakcji wchodziła Wanda Wasilewska, wówczas członek Rady Naczelnej PPS, przejmując na siebie wszelkie kłopoty związane z firmowaniem pisma wobec władz. Z ramienia KPP sprawami organizacyjnymi zajmował się Mieczysław Bibrowski. Lista współpracowników *Oblicza Dnia* obejmowała ogromną liczbę nazwisk. M.in. zza granicy zgłosili swój akces współpracy Romain Rolland, którego wrzeszczący i piękny list *Do przyjaciół Polaków* opublikowany został w jednym z pierwszych numerów czasopisma, dalej Louis Aragon, Jean-Richard Bloch, profesorowie Sorbony: M. Lahy Hollenbecque i Etienne Rabaud, z kraju: Helena Boguszewska, b. senator Stefan Boguszewski, Władysław Broniewski, Henryk Dembiński, Stanisław Dubois, Leon Kruczkowski, Władysław Spasowski, Andrzej Strug, Emil Zegadłowicz i wielu innych. Ogółem w miesiącach od lutego do lipca 1936 r. wyszło 11 numerów *Oblicza Dnia*.

Szczególnie doniosłą rolę odegrał w walce o front ludowy *Dziennik Popularny*, codzienne pismo wydawane przez komunistów przy współudziale lewicowych socjalistów i ludowców. W okresie od października do lutego 1937 r. redakcję oficjalną tworzyli jako redaktor naczelny Norbert Barlicki, jako jego zastępca Stanisław Dubois. Sekretarzem redakcji i właściwym kierownikiem pisma był Szymon Natanson, ps. „Kłos”, „Sierpiński”, „Kagan”. KPP reprezentowali w *Dzienniku* Szymon Natanson i Wiktor Grosz, pełniący funkcję zastępcy redaktora i zarazem redaktora technicznego. Organizacje ludowe reprezentowała grupa „Chłopskiego Życia Gospodarczego” w osobach Bronisława Drzewieckiego i Mariana Kubickiego. Z Centralnej Redakcji KPP współpracowali z pismem Julian Brun i Ostap Dłuski. Współorganizatorem czasopisma oraz bardzo aktywnym pomocnikiem była Wanda Wasilewska. Obok bieżących informacji politycznych pismo posiadało swoje stałe działy: literacki, chłopski, dziecięcy, recenzyjny. Miarą popularności — nie tylko z nazwy — był niebawem wówczas, zwłaszcza dla pisma robotniczego, nakład 50 000 egz.

Rola, jaką odegrała prasa komunistyczna dla kształtowania świadomości przodującego proletariatu, inteligencji, dla kształtowania się opinii publicznej i postawy politycznej społeczeństwa polskiego, była szczególnie ważna. Punkt ciężkości prasy partyjnej leżał w jej publicystyce, którą redakcje zawsze traktowały jako najskuteczniejszą formę oddziaływania na czytelnika. Publicystyka komunistyczna, nawet z punktu widzenia samej formy, zajmowała niewątpliwie jedno z czołowych miejsc w polskiej publicystyce międzywojennej. Przykładem tego są wydane w ostatnich latach przez „Książkę i Wiedzę” redagowane przez zespół pracowników naukowych Zakładu Historii Partii pisma zebrane Adolfa Warskiego, Wery Kostrzewy, Juliana Bruna, Jerzego Rynga.

Dbłość o słuszną linię polityczną starali się komuniści łączyć w swojej pracy z dbałością o jasny i przystępny styl, aktualność materiału, wiązać z życiem mas. Zwracano szczególną uwagę, aby prasa dostająca się do rąk czytelnika masowego była przystępna i zrozumiała.

W tej żmudnej, pełnej niebezpieczeństw pracy tworzenia prasy, jej redagowania, drukowania, kolportażu uczestniczyło tysiące ludzi, członków KPP, a także jej sympatyków. Wielu z nich poświęciło w ofiarnej pracy dla prasy komunistycznej swoją młodość, zdrowie i wolność.

Zachowane i istniejące dziś egzemplarze nielegalnej i legalnej prasy komunistycznej znajdują się w szeregu bibliotek w kraju. Najbogatsze zbiory nielegalnej prasy KPP zgromadzone są w Bibliotece Zakładu Historii Partii przy KC PZPR w Warszawie<sup>12</sup>. Oddany w ostatnim roku do użytku katalog systematyczny tej prasy stanowi poważną pomoc dla czytelników. Prasa komunistyczna jest cennym, choć jeszcze nie w pełni wykorzystanym źródłem dla historyków ruchu robotniczego oraz historyków prasy.

---

<sup>12</sup> Dzięki uprzejmości Redakcji pragnęłabym wykorzystując łamy pisma zwrócić się z gorącym apelem do Koleżanek i Kolegów, którzy w swojej codziennej pracy niejednokrotnie zapewne natrafiają na prasę komunistyczną, o uprzejme przekazanie wiadomości dotyczących prasy komunistycznej na adres Biblioteki Zakładu Historii Partii przy KC PZPR.



RYSZARD PRZELASKOWSKI

## O ZAWODZIE BIBLIOTEKARSKIM I JEGO JEDNOŚCI

Jest rzeczą naturalną, że zagadnienia związane ze stanem i rozwojem zawodu bibliotekarskiego są stale poruszane na łamach naszych pism fachowych. Żywotność tego tematu jest szczególnie zrozumiała w chwili obecnej, gdy tworzy się nowa grupa zawodowa bibliotekarzy dyplomowanych, postępują prace nad nowelizacją ustawy bibliotecznej i w związku z tym zarysowują się w najbliższym czasie możliwości zasadniczych rozstrzygnięć wielu spraw naszego bibliotekarstwa. To uzasadnia aktualność niniejszego szkicu, którego celem jest ujęcie w formie skrótowej (z rozbięciem na kilka zasadniczych tematów) całokształtu problematyki związanej z zawodem bibliotekarskim i jego kształtowaniem się. Z natury rzeczy nie może więc szkic ten być syntetycznym rozwiązaniem poruszanych w nim zagadnień i pragnie tylko zestawić oraz ogólnie omówić sprawy najczęściej wysuwane i dyskutowane, a dotyczące charakteru i rozwoju naszego zawodu.

Wydaje się jednak, że taka próba zarysowania i ustawienia problematyki zawodowej bibliotekarstwa może być pożyteczna, jeżeli uda się jej uwydatnić całość zagadnienia i sprecyzować sprawy nie zawsze wyraźnie formułowane i dopowiadane, nawet w wypadku, gdyby wzbudziła ona wątpliwości lub sprzeciwy co do poszczególnych tez i założeń.

## 1. STRUKTURA SŁUŻBY BIBLIOTECZNEJ

Personel bibliotek jest bardziej zróżnicowany, niżby się to mogło na pozór wydawać. Często stosowany w praktyce jego podział na trzy zasadnicze pionory (mianowicie pracowników: a) działalności podstawowej, b) administracyjno-biurowych oraz c) gospodarczych i obsługi) nie charakteryzuje w pełni różnorodności służby bibliotecznej.

Z natury rzeczy najbardziej specyficzne dla bibliotek jest różnicowanie pracowników działalności podstawowej. Charakterystycznym pod tym względem zjawiskiem jest coraz wyraźniejszy podział tego pionora na dwie grupy. W związku bowiem z rozszerzaniem się działalności nowoczesnych bibliotek, dzięki szybkiemu rozwojowi reprodukcji dokumentów (wytwarzanie fotokopii, mikrofilmów itd.) i przez wprowadzenie coraz bardziej precyzyjnych sposobów konserwacji zbiorów (z zastosowaniem w tej pracy różnych metod technicznych i chemicznych) tworzy się w pionie działalności podstawowej obok służby bibliotekarskiej w ścisłym tego

słowa znaczeniu nowe jej odgałęzienie, które można określić jako służbę konserwacji i reprodukcji dokumentów, zatrudniającą introligatorów, fotografów, chemików i innych specjalistów.

Różnicuje się też w miarę rozwoju bibliotek i ich działalności pion biblioteczny w klasycznym tego słowa znaczeniu. Rdzeniem jego jest, oczywiście, grupa zawodowych (fachowych) bibliotekarzy, składająca się w praktyce z paru kategorii pracowników.

Tak więc w Polsce istniały dotychczas trzy zasadnicze kategorie bibliotekarzy zawodowych, a mianowicie:

1. magazynierów,
2. bibliotekarzy ze średnim wykształceniem oraz
3. bibliotekarzy z wyższym wykształceniem.

Obok wymienionych kategorii pracowników tworzy się w chwili obecnej jeszcze jedna, tak zwanych bibliotekarzy dyplomowanych. Ponadto do omawianej grupy bibliotekarzy zawodowych zaliczyć też należy tych pracowników naukowych, którzy posiadają fachowe przygotowanie bibliotekarskie.

W niektórych bibliotekach są też w pionie działalności podstawowej zatrudniani innego rodzaju specjaliści nie będący bibliotekarzami, jak na przykład naukowcy różnych kierunków nauki, inżynierowie, rolnicy, lekarze itd.

Za granicą spotykamy się też często z tak zwanymi pracownikami przyuczonymi, tzn. z siłami pomocniczymi bez specjalnego przygotowania zawodowego, które wykonują prace pomocnicze o charakterze schematycznym i odciążają w ten sposób od nich personel fachowy i naukowy.

Personel zatrudniany we współczesnych bibliotekach można więc ująć w formie następującego zestawienia (w którym cztery pierwsze pozycje obejmują pracowników tzw. działalności podstawowej):

1. Bibliotekarze zawodowi (z podziałem na parę kategorii),
2. Pracownicy konserwacji i reprodukcji dokumentów,
3. Pracownicy specjaliści (naukowcy, inżynierowie, rolnicy, lekarze itd.),

4. Pracownicy przyuczeni,
5. Pracownicy administracyjno-biurowi,
6. Pracownicy gospodarczy i obsługi.

Tak się przedstawia całość służby bibliotecznej obejmującej wszystkich pracowników bibliotek. Grupa zawodowych bibliotekarzy, którym poświęcony jest niniejszy szkic, stanowi tylko część tej służby. Dla wyodrębnienia jej od innych pracowników bibliotek jest ona określana dalej jako służba bibliotekarska względnie jako „bibliotekarze” lub też „pracownicy bibliotekarscy” w przeciwstawieniu do terminów „pracownicy biblioteczni” i „służba biblioteczna” używanych jako nazwa wszystkich osób pracujących w bibliotece.

Oczywiście, nie wszystkie wymienione powyżej kategorie pracowników spotykamy w każdej bibliotece. Wiele bowiem bibliotek nie ma tak zróżnicowanego personelu i często ogranicza się do zatrudniania jedynie mniej lub bardziej rozbudowanej kadry bibliotekarzy zawodowych.

Potrzeba takiego lub innego składu obsady osobowej placówek bibliotecznych zależy od wielu czynników, a przede wszystkim od zadań społecznych, jakie na nich ciążyą, jak również od charakteru i wielkości zbiorów. To one i właściwie tylko one powinny decydować, ilu pracowników, jakiego rodzaju i na jakich stanowiskach pracy ma zatrudniać dana biblioteka; w zależności od jej zadań i potrzeb powinna być opracowywana zarówno struktura organizacyjna placówki, jak i jej plan etatów. Dlatego też odmiennosc bibliotek poszczególnych typów decyduje o potrzebach w zakresie ich obsady i to nie tylko co do rodzaju angażowanych pracowników, ich stanowisk i stopni służbowych, ale i co do form i sposobów zatrudniania.

Charakter i wielkość poszczególnych bibliotek decyduje między innymi o tym, że niekiedy są one prowadzone przez pracowników, dla których praca w bibliotece nie jest zajęciem głównym, ale tylko ubocznym. Tak więc na przykład większość bibliotek szkolnych jest prowadzona przez nauczycieli, poza ich pracami dydaktycznymi, jako zajęcia dodatkowe (z odpowiednią zniżką godzin lekcyjnych). W podobny sposób jest też organizowana niekiedy obsada małych placówek bibliotecznych w różnych zakładach naukowych (m.in. w większości katedr), w których prowadzenie bibliotek jest zlecane poszczególnym pracownikom jako zajęcie uboczne.

Struktura organizacyjna bibliotek i ich wielkość wywierają też lub powinny wywierać zdecydowany wpływ na podział prac i zróżnicowanie funkcji i to nie tylko w formie organizacyjnego (rzeczowego) podziału czynności, ale również i według stopnia ich znaczenia i trudności wykonywania. Decyduje to w kon-

sekwencji o tak charakterystycznym dla bibliotek hierarchicznym układzie stanowisk zarówno w poszczególnych działach pracy, jak i w obrębie poszczególnych pionów zatrudnianych w bibliotekach pracowników.

Różnorodność personelu bibliotecznego i form zatrudnienia oraz sposobów jego ustawienia zależy więc od charakteru bibliotek i ich struktur organizacyjnych. Toteż skład personalny bibliotek (w wielu placówkach dość prosty i jednolity) komplikuje się i dyferencjuje w bibliotekach wielkich lub wykonywujących skomplikowane zadania. Stąd niemożność ustalenia jednolitych norm personalnych dla wszelkich rodzajów zakładów bibliecznych.

## 2. ZAWOD BIBLIOTEKARSKI

Mimo różnic i daleko nieraz idących odchyżeń w rozwiązywaniu problemów obsady personalnej w poszczególnych typach placówek bibliecznych, można jednak stwierdzić i ustalić w tym zakresie podstawowe zasady i wytyczne (oczywiście o charakterze dość ogólnym) dla wszystkich bibliotek bez względu na ich typ i swoiste, indywidualne cechy każdej placówki.

Taką generalną i najważniejszą zasadą właściwej bibliecznej obsady personalnej, która powinna mieć zastosowanie we wszystkich bibliotekach w pełnym tego słowa znaczeniu<sup>1</sup>, jest konieczność powierzania ich prowadzenia osobom o mniejszym lub większym przygotowaniu fachowym. Głównym bowiem rdzeniem służby bibliecznej są z natury rzeczy we wszystkich bibliotekach pracownicy określani na wstępie niniejszego szkicu jako grupa „bibliotekarzy zawodowych”, to znaczy osoby przygotowane teoretycznie i praktycznie do wykonywania czynności bibliekarskich i dobrze obeznane z problemami organizacji bibliotek (ich zakładania i prowadzenia) oraz z techniką prac bibliecznych.

W myśl powyższego w bibliotekach mniejszych (nie zatrudniających różnych rodzajów wymienionych poprzednio pracowników) całokształt prac bibliecznych musi być wykonywany przez bibliotekarzy zawodowych, w bibliotekach większych, o bardziej różnorodnym składzie personalnym, do omawianej grupy należy nadawanie ogólnego tonu i rytmu działalności zakładu i ona to powinna

---

<sup>1</sup> Do bibliotek w ścisłym tego słowa znaczeniu nie zalicza się w niniejszym szkicu ich postaci nierozwiniętych, jak na przykład księgozbiorów domowych przeznaczonych jedynie do użytku prywatnego, księgozbiorów podręcznych gromadzonych i użytkowanych przez poszczególnych pracowników w biurach i innych zakładach pracy lub też punktów bibliecznych, użytkujących księgozbiory wypożyczane na pewien czas z bibliotek.

w gruncie rzeczy decydować o całości przebiegu prac, nawet w wypadku obsadzenia stanowisk kierowniczych przez inne kategorie pracowników<sup>2</sup>.

Podstawowa rola bibliotekarzy zawodowych w życiu bibliotek wynika z charakteru ich prac, wymagających już dzisiaj (niekiedy nawet dużego) teoretycznego i praktycznego przygotowania. Ta specyfika współczesnych prac bibliotecznych jest wynikiem dynamiki rozwojowej życia naukowego i kulturalnego w ogóle, a bibliotek w szczególności. Coraz szerszy zakres gromadzonych przez biblioteki materiałów (żeby dla przykładu wymienić między innymi mikrofilmy, fotokopie i różne dokumenty audio-wizualne), ich wprost „lawninowy” wzrost ilościowy, a przede wszystkim rozszerzanie się i uaktywnienie funkcji bibliotecznych (które nie ograniczają się dziś do gromadzenia i udostępniania zbiorów, wymagają coraz bardziej precyzyjnego ich opracowania i wkraczają nawet w dziedzinę wstępnego przygotowywania materiałów do badań naukowych), wszystko to zadecydowało o rozwoju bibliotekarstwa, przekształcając go z „zajęcia” w prawdziwą „umiejętność”, której nabycie wymaga zarówno zrozumienia teoretycznego założeń pracy, jak i wprawy w jej prowadzeniu. Konsekwencją tego stanu rzeczy była coraz wyraźniejsza potrzeba wykonywania tej umiejętności przez odpowiednio przygotowanych pracowników i rozpoczynającą się już w XIX wieku i coraz to szybszy proces kształtowania się odrębnego zawodu bibliotekarskiego.

Cechą charakterystyczną i brzemienną w skutkach tego stosunkowo młodego zawodu jest fakt, że jego właściwie wykonywanie wymaga nie tylko znajomości i umiejętności organizacji bibliotek i techniki ich prac, ale również i dobrej orientacji w tej dziedzinie życia, z którą są związane poszczególne biblioteki. Toteż nieodzownym warunkiem owocnej pracy bibliotekarza jest symbioza wiedzy zarówno o bibliotekach jak i o merytorycznej problematyce i o potrzebach tych dziedzin nauki, oświaty i kultury lub pracy, które mają one obsługiwać.

Drugą zasadniczą cechą umiejętności bibliotekarskiej jest jej empiryczny charakter. Choć bowiem w każdej umiejętności nie-

---

<sup>2</sup> Podstawowa rola bibliotekarzy w bibliotekach nie wyklucza bowiem powierzania w niektórych wypadkach ogólnego kierownictwa instytucji tak zwanym pracownikom specjalnym bez bibliotekarskiego stażu zawodowego. Tak więc do kierowania całokształtem prac niektórych bibliotek (niekiedy nawet z pożytkiem dla sprawy) mogą być powoływani uczeni, pedagodzy lub działacze kulturalno-oświatowi (w prawdziwym jednak tych terminów znaczeniu), a nawet administratorzy o odpowiednim przygotowaniu, pod warunkiem jednak zrozumienia przez nich swojej ograniczonej kompetencji w zakresie prac bibliotecznych na rzecz fachowych bibliotekarzy. W omawianych wypadkach należy bowiem stosować analogię z zakładami produkcyjnymi, którymi nie zawsze kierują jako dyrektorzy fachowcy danej branży pod warunkiem jednak, że nadzór i kierownictwo samej produkcji spoczywa w rękach tzw. inżynierów głównych o odpowiednim przygotowaniu fachowym.

odownym warunkiem jej przyswojenia i dobrego stosowania jest praktyka, ale w bibliotekarstwie odgrywa ten warunek szczególną rolę. Najlepsze przeto opanowanie teoretyczne założeń i reguł umiejętności nie stworzy z kandydata do zawodu bibliotekarskiego pełnowartościowego bibliotekarza i dopiero dłuższa praktyka może go wyzwolić na majstra. Stąd rola i znaczenie w zawodzie bibliotekarskim stażu pracy.

Obie omówione cechy umiejętności bibliotekarskiej odgrywają podstawową rolę w kształtowaniu się bibliotekarzy i decydują o charakterze zawodu. Są one w szczególności czynnikami, które utrudniają proces tworzenia się zawodu jako pewnej całości i postulują konieczność istnienia w jego ramach różnorodnych typów pracowników.

### 3. PODSTAWOWE TYPY BIBLIOTEKARZY

O potrzebie bibliotekarzy różnych typów decyduje różnorodność istniejących bibliotek, a w szczególności odmiennosc: 1° ich zadań społecznych, 2° charakteru materiałów, które gromadzą, 3° rodzaju użytkowników.

W zasadzie większość bibliotekarzy (analogicznie jak i bibliotek) da się podzielić na 2 podstawowe kategorie, które z braku lepszego terminu można określić jako bibliotekarzy „uniwersalistycznych” oraz „specjalistycznych”<sup>3</sup>.

Do kategorii uniwersalistycznych zaliczają się ci bibliotekarze, którzy obok gruntownego opanowania zagadnień związanych z organizacją bibliotek i ich pracami powinni posiadać wykształcenie ogólne o charakterze encyklopedycznym. Konieczność istnienia bibliotekarzy tego typu można uzasadnić analogią z zawodem lekarskim, gdzie wielu lekarzy musi z powodu swoich prac i potrzeb społecznych posiadać charakter lekarzy integralnych. Potrzeba analogicznego typu bibliotekarzy (mimo podnoszonych niekiedy zastrzeżeń) nie ulega wątpliwości. Organiczne powiązanie różnych form życia społecznego oraz jedność wiedzy nie pozwala na rezygnację z syntezy (choćby nawet o charakterze eklektycznym), mimo coraz to większej specjalizacji w nauce i dyferencjonowania się instytucji społecznych. Uzasadnia to istnienie obok bibliotek specjalnych również i bibliotek ogólnych, a co za tym idzie i zatrudnianie w nich bibliotekarzy o analogicznym charakterze.

---

<sup>3</sup> Zastosowanie do bibliotekarzy uniwersalistycznych może bardziej szczęśliwego terminu „integralny” nie jest możliwe, a to dla uniknięcia jego dwuznaczności. Terminem tym bowiem określa się często w literaturze fachowej pracowników zawodu, którzy traktują bibliotekarstwo jako główny, a nie uboczny przedmiot swoich prac.

Takimi więc bibliotekarzami o typie uniwersalistycznym (co nie wyklucza oczywiście ich pewnej specjalizacji w wybranych przez nich dziedzinach) musi być z tytułu ich pracy większość pracowników bibliotekarskich w bibliotekach powszechnych, gdzie są oni lub powinni być nowym typem pracownika kulturalno-oświatowego o encyklopedycznym charakterze wiedzy i o szerokim wachlarzu zainteresowań, jak również w bibliotekach naukowych o charakterze uniwersalnym.

Oczywiście, scharakteryzowana kategoria bibliotekarzy uniwersalistycznych nie może wykonać wszystkich prac i obowiązków, jakie ciążyą na poszczególnych bibliotekach. Niejednokrotnie już podkreślano rozwój bibliotek, a w szczególności ich duże różnicowanie się wymaga z natury rzeczy specjalizacji wielu pracowników bibliotekarskich i stąd konieczność i potrzeba zatrudnienia bibliotekarzy specjalistycznych różnych typów. W szczególności bibliotekarzy takich potrzebują z reguły wszystkie biblioteki specjalne czy to naukowe, czy to fachowe, jak też działy gromadzące tzw. zbiory specjalne (starodruki, rękopisy, grafiki, kartografię itd.). Bibliotekarze w tych bibliotekach i działach bibliotecznych poza ogólnym przygotowaniem w zakresie bibliotekarstwa powinni posiadać poważny zasób dobrze opanowanych wiadomości z dziedzin specjalnych, a więc: w bibliotekach specjalnych o charakterze naukowym w zakresie dyscyplin, którym biblioteki służą, w bibliotekach fachowych w zakresie całości problematyki poszczególnych dziedzin pracy, w działach wreszcie zbiorów specjalnych w zakresie specyfiki ich materiałów i sposobów ich opracowywania.

Typem przejściowym między dwiema omówionymi zasadniczymi odmianami pracowników bibliotekarskich są pracownicy bibliotek szkolnych i dziecięcych, jak też bibliotek o charakterze powszechnym przeznaczonych dla specjalnego rodzaju czytelników (np. niewidomych). Z punktu widzenia bowiem materiałów bibliotecznych, jakimi operują, mają oni charakter bibliotekarzy uniwersalistycznych, ze względu jednak na specjalny rodzaj czytelników muszą się specjalizować w zakresie sposobów obsługi ich potrzeb.

Jako specjalne odmiany pracowników bibliotekarskich należy jeszcze wymienić bibliografów i dokumentalistów zatrudnionych w bibliotekach oraz tzw. „techników bibliotecznych”, to znaczy magazynierów i niektórych fachowych bibliotekarzy ze średnim wykształceniem wykonywujących czynności techniczne i pomocnicze w większych bibliotekach.

W myśl powyższej charakterystyki zasadnicze typy personelu bibliotekarskiego są następujące:

- I. bibliotekarze uniwersalistyczni w:
  - a) bibliotekach powszechnych o charakterze masowym,
  - b) bibliotekach naukowych o charakterze ogólnym,

- c) bibliotekach szkolnych i dziecięcych,
- d) bibliotekach powszechnych, przeznaczonych dla specjalnego rodzaju czytelników;

## II. bibliotekarze specjalistyczni w:

- a) bibliotekach naukowych o charakterze specjalnym,
- b) bibliotekach fachowych,
- c) działach bibliotecznych zbiorów specjalnych;

## III. bibliografowie i dokumentaliści;

## IV. technicy biblioteczni.

Podana klasyfikacja zasadniczych rodzajów pracowników bibliotekarskich odbiega od stosowanego do niedawna powszechnie ich zasadniczego podziału na bibliotekarzy naukowych i oświatowych w zależności od charakteru bibliotek, w których pracują. Słusznie bowiem stwierdzono już przed laty, bo w r. 1948, w jednym z pierwszych artykułów postulujących jedność zawodu, że o naukowości bibliotekarza stanowi nie praca w bibliotece typu naukowego, ale „spełnianie określonych funkcji i wykonywanie prac bibliotecznych, wymagających specjalnego przygotowania, wykształcenia i pewnej postawy umysłowej”<sup>4</sup>. Toteż tzw. bibliotekarze naukowci mogą być zatrudniani zarówno w bibliotekach o charakterze naukowym, jak i niekiedy potrzebni są oni w bibliotekach powszechnych, fachowych i innych, choć stanowią w tych ostatnich z reguły mniejszy procent pracowników, niż ma to miejsce w bibliotekach naukowych.

### 4. JEDNOŚĆ ZAWODU BIBLIOTEKARSKIEGO

Jak wynika z dokonanej charakterystyki zasadniczych odmian bibliotekarzy zawód bibliotekarski nie ma i nie może mieć jednolitego, standartowego charakteru. Różnorodność bibliotekarzy nie przekreśla jednak jedności zawodu, choć nasuwa dość poważne trudności w jej zrealizowaniu. Zjednoczenie przecież w jednym zawodzie różnego rodzaju pracowników i specjalistów jest zjawiskiem prawie że powszechnym. Jakże różnorodnymi są chociażby, dla przykładu, zawody lekarski i nauczycielski, łączące tak różne typy pracowników, a mimo to dziś już uznawane ogólnie jako zawody jednorodne i odrębne od innych.

<sup>4</sup> B. Horodyski: *Z rozważań o zawodzie bibliotekarskim*. Bibliot. R. 15: 1948 nr 4—5 s. 50.



Różnorodność bibliotekarzy nie jest jedyną przeszkodą na drodze do ich zespolenia w jeden zawód. Wpływa na to również i fakt powiązania poszczególnych bibliotek z różnymi dziedzinami życia oraz ich ściśle połączenie z jakże odmiennymi rodzajami instytucji, nierazko w formie ich części składowej. Uniemożliwia to w praktyce ujmowanie bibliotek jako całości wyodrębnionej i niezależnej od innych struktur organizacyjnych i w konsekwencji prowadzić często do decentralizowania służby bibliotecznej i jej odmiennego traktowania w poszczególnych pionach życia społecznego na zasadach stosowanych w tych pionach do innych pracowników. Stanowisko to jest często też uzasadniane już przestarzałym, ale pokutującym tu i ówdzie przeświadczeniem, że praca bibliotekarska jest tylko zajęciem, a nie zawodem wymagającym specjalnej umiejętności.

Nie należy też ukrywać, że to separatystyczne traktowanie bibliotekarzy przez różnych właścicieli bibliotek znajduje niekiedy silne poparcie i u samych bibliotekarzy, a mianowicie w tych wypadkach, gdy zabezpiecza ono lepiej ich interesy niż normy ogólne.

Mimo opisanych trudności, dający się od wielu lat obserwować proces nie tyle jednoczenia, co raczej unifikacji różnego rodzaju bibliotek wydaje się być nieuchronnym i nieodwracalnym. Toteż mimo zahamowań i opóźnień musi on doprowadzić zarówno do pewnej koordynacji prac wszystkich bibliotek, jak i do coraz wyraźniejszej krytycznej zatrudnianej w nich służby bibliotekarskiej jako jednego, choć niejedolitego zawodu<sup>5</sup>.

Unifikacja zawodu bibliotekarskiego nie oznacza oczywiście, aby wszyscy pracownicy biblioteczni mieli być zawodowymi bibliotekarzami. Przeciwnie, w bibliotekach będą i nadal zatrudniani oprócz bibliotekarzy zawodowych i inne rodzaje pracowników, wymienionych na wstępie. Niektóre z tych grup ulegną nawet rozbudowie, jak na przykład grupa pracowników konserwacji i reprodukcji lub tak zwanych pracowników przyuczonych. Również zachodzić będzie często istotna potrzeba zatrudniania w bibliotekach obok bibliotekarzy zawodowych i innych specjalistów. Można tu

---

<sup>5</sup> Z problemem jedności zawodu bibliotekarskiego łączy się trudne i dziś jeszcze niewyjaśnione ostatecznie zagadnienie charakteru bibliografów i dokumentalistów, a mianowicie sprawa, czy należy ich traktować jako pewne odmiany służby bibliotekarskiej, czy też stanowią oni zupełnie odrębną grupę pracowników. Fakt, że wiele bibliotek i zatrudnionych w nich bibliotekarzy wykonuje prace bibliograficzne i dokumentacyjne przemawia za pierwszą alternatywą. Z drugiej strony jednak prace te są prowadzone również przez specjalistów różnych dziedzin naukowych (traktujących zresztą niekiedy te czynności jako wtórne czy pomocnicze), którzy dlatego nie mogą być zaliczani do bibliotekarzy. Oba więc stanowiska mają swoje uzasadnienie, a życie i rozwój omawianych dyscyplin (szczególniej dokumentacji) nie dały jeszcze rozstrzygającego tu rozwiązania. Próbe analizy powiązania omawianych dziedzin ogłosiła niedawno M. Dembowska: *Bibliotekarstwo i bibliografia a dokumentacja*. W: *Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej*. Studia poświęcone pamięci Józefa Grycza. Wrocław 1961 s. 169—182.

bowiem przeprowadzić całkowitą analogię z innymi rodzajami instytucji, jak na przykład z zakładami szkolnymi. Wszak mogą w nich być niekiedy potrzebni dla wykonania specyficznych prac oprócz pedagogów również i innego rodzaju specjaliści (na przykład psychologowie, lekarze, instruktorzy sportowi itd.), choć oczywiście stanowią oni tam jedynie grupę uzupełniającą podstawową kadre.

Drugą zasadniczą uwagą, jaka się nasuwa przy charakterystyce zawodu bibliotekarskiego, jest stwierdzenie, że nie zawsze będzie on traktowany jako zawód główny, lecz może niekiedy mieć charakter zawodu pomocniczego, wykonywanego jedynie ubocznie. Toteż obok bibliotekarzy integralnych pracujących całkowicie i bez reszty w dziedzinie bibliotekarstwa posiadamy (jak to już było uprzednio zaznaczone) i posiadać będziemy wielu pracowników o odpowiednim przygotowaniu fachowym, dla których zawód bibliotekarski będzie miał charakter zawodu ubocznego (np. wzmiankowani już nauczyciele, prowadzący biblioteki szkolne).

Trzecią wreszcie sprawą, nasuwającą się przy omawianiu tworzącego się zawodu bibliotekarskiego, jest konieczność realistycznego liczenia się z tym, że przez pewien okres czasu czynności bibliotekarskie wykonywać będą w naszych bibliotekach nie tylko pracownicy przygotowani do tego zawodu przez odpowiednie wykształcenie wstępne, ale również i tacy, którzy opanują lub też opanowali umiejętność bibliotekarską w toku swej pracy w bibliotece. Niewątpliwie jednak ten rodzaj pracowników ma charakter przejściowy i powinien w miarę rozwoju bibliotek i ich kadr stale się zmniejszać i ulec kiedyś całkowitej likwidacji.

Zamykając tę ogólną charakterystykę zawodu bibliotekarskiego i jego obecnego stanu należy raz jeszcze stwierdzić, że jest on w toku dość daleko posuniętej krystalizacji. Proces ten zmierza nie tylko do rozwoju bibliotekarstwa jako specjalnej umiejętności, ale również i do zjednoczenia bibliotekarzy jako pracowników jednego zawodu.

O tej jedności zawodu bibliotekarskiego i jego żywotności świadczą najdobitniej od dawna już formułowane rozważania i postulaty co do osobowości bibliotekarza, stwierdzające konieczność posiadania przez pracowników bibliotekarskich wszelkich typów dla sprawnego wykonywania swej umiejętności pewnych cech charakteru (wrodzonych lub nabytych), żeby wymienić dla przykładu zamiłowanie do ładu, chętnie wykonywanie czynności analitycznych (często o charakterze drobiazgowym), rozwinięty instynkt społeczny, który ułatwia współzycie z użytkownikami bibliotek, a w szczególności służenie im pomocą itd.

Omówiony proces tworzenia się zawodu bibliotekarskiego stawia na porządku dziennym cały szereg problemów do załatwienia. Analogicznie, jak i w innych zawodach, najważniejszymi zagadnieniami związanymi z kształtowaniem się i rozwojem zawodu bibliotekarskiego są sprawy: 1. kształcenia i doskonalenia kadr, 2. roz-

wój bibliotekarstwa, jako teoretycznej podstawy umiejętności bibliotekarskiej i sprawności jej wykonywania w praktyce oraz 3. krystalizacja pragmatyki bibliotekarskiej, to znaczy opracowywanie i wprowadzanie w życie norm ustalających prawa i obowiązki bibliotekarzy.

#### 5. KSZTAŁCENIE I DOSKONALENIE KADR BIBLIOTEKARSKICH

Dobra organizacja szkolenia kadr zawodowych ma podstawowe znaczenie w życiu każdego zawodu i jest doskonałym miernikiem jego rozwoju i dojrzałości. Tak rzecz ma się i w bibliotekarstwie. Fakt, że ten stosunkowo młody zawód jest dopiero w okresie dojrzewania decyduje o istniejącej jeszcze płynności systemów i form szkolenia bibliotekarskiego nawet w krajach przodujących pod tym względem. Nic też dziwnego, że w Polsce sprawa szkolenia bibliotekarzy jest dopiero w fazie początkowej i w gruncie rzeczy czeka jeszcze na swe właściwe rozwiązanie.

O niestabilizowanym charakterze szkolnictwa bibliotekarskiego świadczą dowodnie podejmowane raz po raz w różnych krajach reformy i przeprowadzane dyskusje. Ujawniają one zasadnicze różnice zdań co do możliwości i celowości różnych projektowanych rozwiązań. Do takich spraw spornych o charakterze zasadniczym należy między innymi problem, czy szkolenie bibliotekarzy na szczeblu wyższym ma być traktowane jako samodzielne studium, czy też ma ono mieć charakter specjalizacji zawodowej połączonej ze studiami różnych kierunków naukowych. Do istotnych delibrowanych zagadnień należą też formy i programy szkolenia bibliotekarskiego oraz sprawa ich powiązania z bibliotekami i szkołami, jak też i podział kompetencji między tymi instytucjami w zakresie szkolnictwa bibliotekarskiego.

Szczegółowe omawianie wymienionych problemów przekracza ramy niniejszego szkicu. Dlatego było tu możliwe jedynie ich zasygnalizowanie oraz podanie zasadniczych założeń, które powinny obowiązywać przy organizacji szkolenia bibliotekarzy i które wynikają z charakteru zawodu i umiejętności bibliotekarskiej. Są one następujące:

1. System szkolenia bibliotekarzy winien uwzględniać różnorodność typów potrzebnych pracowników bibliotecznych, ze szczególnym uwzględnieniem ich podziału na bibliotekarzy uniwersalistycznych i specjalistycznych.
2. Zróznicowanie studiów pod kątem potrzeb poszczególnych typów bibliotekarzy i stopnia ich wykształcenia nie przekreśla potrzeby podstawowego opanowania przez wszystkich uczących się całokształtu umiejętności bibliotekarskiej. Postuluje to konieczność uwzględnienia w programach nauczania kursów o charakterze ogólnym („basic course”) ewentualnie w kilku (w zależności od potrzeb słuchaczy) wariantach.

3. Konieczność łączenia w pracy bibliotekarskiej umiejętności zawodowej z wiedzą o poszczególnych dziedzinach nauki i życia domaga się analogicznej symbiozy i w okresie szkolenia bibliotekarzy. Postuluje to bilateralność organizacji wyższych studiów bibliotekarskich w postaci:
  - a) samoistnych studiów bibliotekarskich z odpowiednią podbudową encyklopedyczną, przeznaczonych przede wszystkim do kształcenia bibliotekarzy uniwersalistycznych dla bibliotek powszechnych,
  - b) zawodowej specjalizacji bibliotekarskiej dla poszczególnych kierunków studiów naukowych.
4. Potrzeba zatrudniania w bibliotekach sił o różnych stopniach wykształcenia wymaga analogicznego zróżnicowania szkolenia, a w szczególności organizacji obok studiów wyższych i szkół o charakterze średnim.
5. Empiryczny charakter zawodu bibliotekarskiego wymaga ścisłego powiązania studiów o charakterze teoretycznym z bibliotekami i praktyką. Stąd konieczność oparcia pracy placówek szkolnych wszelkich rodzajów o biblioteki względnie nawet powierzenia bibliotekom funkcji szkoleniowych. Należy też przewidzieć po ukończeniu studiów i niezależnie od praktyki w ich zakresie staż wstępny (tzw. służbę prowizoryczną), jako niezbędny warunek uzyskania uprawnień do wykonywania zawodu bibliotekarskiego.

Tak się przedstawiają w przekonaniu autora niniejszego zarysu najważniejsze wytyczne, które powinny decydować o rozwoju szkolnictwa bibliotekarskiego i jego form organizacyjnych w Polsce. Jest ono w chwili obecnej, jak to już było zaznaczone, niewątpliwie w stanie zaczątkowym i życie będzie wymagało jego intensywnej rozbudowy. O coraz bardziej uświadamianej przez społeczeństwo potrzebie rozwiązania tego zagadnienia świadczy wyraźnie uchwała Komisji Sejmowej Oświaty i Nauki z dnia 9 lutego 1961 r., która między innymi stwierdziła, co następuje:

Komisja Oświaty i Nauki uważa za niezbędne szczegółowe zbadanie stanu kwalifikacji i liczebności kadr bibliotek wszystkich typów oraz perspektywicznych potrzeb bibliotek w tym zakresie, a następnie opracowania w oparciu o wyniki tych badań kompleksowego planu rozwoju szkolnictwa bibliotekarskiego różnych stopni z uwzględnieniem zasady jednolitości zawodu bibliotekarskiego, a nadto potrzeb specjalizacji bibliotekarzy.

Komisja wskazuje na potrzebę zanalizowania i zrewidowania programów studiów wyższych w zakresie bibliotekoznawstwa z uwzględnieniem aktualnych i perspektywicznych potrzeb placówek bibliotecznych zatrudniających absolwentów tych studiów.

Opracowanie postulowanego ogólnego planu rozwoju szkolnictwa bibliotekarskiego w kraju, a w jeszcze większym stopniu jego realizacja będzie wymagała zbiorowego wysiłku i współpracy wszystkich zainteresowanych czynników, to znaczy bibliotek, już istniejących bibliotekarskich placówek szkolnych oraz wszystkich instytucji związanych z bibliotekami bądź też opiekujących się nimi.

Potrzeba opracowania ogólnokrajowego systemu szkolenia bibliotekarzy nie oznacza konieczności jego daleko idącego scentralizowania, choć niewątpliwie wskazane tu jest jego pewne zunifikowanie. Za słuszością tego postulatu przemawia wiele względów, a między innymi i to, że jest on ważnym czynnikiem, który może odegrać zasadniczą rolę w scalaniu zawodu. W imię tej unifikacji szkolnictwa bibliotekarskiego opieka i nadzór nad nim powinna być powierzona odpowiednim czynnikom przy czynnym współudziale Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, jako organizacji społecznej łączącej bibliotekarzy wszystkich typów.

Nawet najlepiej zorganizowane i rozbudowane szkolnictwo bibliotekarskie nie zaspokoi wszystkich potrzeb w zakresie kształcenia kadr. Konieczność stałego doskonalenia się już wykwalifikowanych kadr jest niezbędna, analogicznie jak w wielu innych zawodach, i w bibliotekarstwie. Wynika to zarówno z empirycznego charakteru umiejętności bibliotekarskiej, którą nabywa się i opanowuje w pełni w toku dłuższej praktyki, jak też i z potrzeby dotrzymywania kroku tak dynamicznemu dziś postępowi nauki. Wymaga to stałej (indywidualnej, a niekiedy i zbiorowej) pracy samokształceniowej bibliotekarzy, jeżeli mają oni w toku swej działalności zawodowej nabierać coraz większej „wytrawności”, a nie przekształcać się w zrutynizowane przeżytki wczorajszego dnia.

Doskonalenie się bibliotekarzy (zależne przede wszystkim od ich indywidualnych zainteresowań i wysiłków) musi jednak mieć oparcie i zachęte w odpowiedniej pomocy i ułatwieniach okazywanych przez biblioteki i inne instytucje naszego zawodu. Tak więc koniecznym warunkiem doskonalenia kadr bibliotekarskich jest zorganizowanie odpowiedniej akcji wydawniczej w zakresie bibliotekoznawstwa, przeprowadzenie różnych rodzajów seminariów, konferencji problemowych i kursów dokształcających, jak i stosowania innych form zbiorowego samokształcenia.

## 6. ROZWÓJ BIBLIOTEKOZNAWSTWA

Zarówno kształcenie kandydatów do zawodu bibliotekarskiego jak i doskonalenie się już pracujących bibliotekarzy wymaga rozwoju badań w zakresie bibliotekoznawstwa oraz nauki o książce i dokumencie naukowym. Badania te (nie zawsze dostatecznie doceniane i rozumiane niekiedy nawet przez samych bibliotekarzy)

są niezbędnym warunkiem rozwoju placówek bibliotecznych i umiejętności ich zakładania i prowadzenia. Wszak każda w dzisiejszych czasach umiejętność (nawet w wielu dziedzinach twórczości artystycznej) wymaga podbudowy naukowej i nie może być zdobywana jedynie w drodze praktyki.

Dlatego też zarówno rozwój zawodu i umiejętności bibliotekarskiej i ich ustawienie na odpowiednim poziomie, jak i dobra organizacja bibliotek wymaga pogłębiania i rozszerzania dzisiejszego stanu badań nad nimi, szczególnież że w chwili obecnej odczuwamy bardzo poważne braki i luki w tej dziedzinie. Stąd konieczność ożywienia i rozbudowy dla nich (tak koniecznych w dzisiejszej strukturze życia naukowego) odpowiednich ram organizacyjnych.

Z natury rzeczy badania te powinny być ściśle powiązane z życiem bibliotek i praktyką dnia codziennego oraz być prowadzone kompleksowo przez wszystkie zainteresowane czynniki. W pierwszym rzędzie powinny one być podjęte przez same biblioteki i w nich przede wszystkim zorganizowane i prowadzone przy ściślejszej współpracy z katedrami i innymi ośrodkami kształcenia zawodowego, Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich, Centralnym Instytutem Książki i Czytelnictwa itd.

Wszystkie wymienione i nie wymienione instytucje związane z bibliotekami i nauką o książce powinny inicjować takie prace i patronować im, między innymi przez tworzenie baz źródłowych, organizowanie potrzebnych ośrodków lub pracowni badawczych, ułatwianie lub subsydiowanie prowadzonych prac, umożliwianie publikacji i ich wyników itd.

Byłoby też rzeczą bardzo pożądaną utworzenie w ramach Polskiej Akademii Nauk niewielkiej pracowni bibliotekoznawstwa ze specjalnym nastawieniem na obsługę bibliotek naukowych. Realizacja tego desideratu pogłębiłaby niewątpliwie prace tak poważnego kompleksu bibliotek, jaki Akademia posiada, i uwzględniłaby w jej działalności (obejmującej przecież całość nauki) i potrzeby bibliotekoznawstwa, tej niewątpliwie jeszcze młodej, ale już wyraźnie skryształizowanej dyscypliny naukowej.

## 7. KSZTAŁTOWANIE SIĘ PRAGMATYKI BIBLIOTECZNEJ

Trzecim (obok kształcenia bibliotekarzy i rozwoju badań w zakresie bibliotekoznawstwa) czynnikiem decydującym o zawodzie bibliotekarskim jest sprawa jego zabezpieczenia potrzebnymi normami prawnymi. Stąd rola i znaczenie tak zwanej pragmatyki bibliotekarskiej.

Mimo że proces tworzenia się zawodu bibliotekarskiego rozpoczął się w Polsce dość wcześnie (początki jego dostrzec już można w działalności Komisji Edukacji Narodowej), nie mógł on jednak w okresie rozbiorów znaleźć swego wyrazu w odpowiednich pol-

skich normach prawnych. Mało też przepisów w sprawie praktyki bibliotekarskiej zostało wydanych w okresie międzywojennym.

Zaczątkiem norm prawnych w tej dziedzinie było uwzględnienie wówczas w tabelach stanowisk służby państwowej (zresztą dość fragmentaryczne, mało rozbudowane i nie zawsze korzystne) pracowników bibliotekarskich. Drugim ważnym aktem prawnym, który nawet przetrwał wojnę i miał zastosowanie w pierwszych latach po okupacji, było ustanowienie egzaminów bibliotekarskich dla pracowników państwowej służby bibliotekarskiej, co zapowiadało jej wydzielenie z ogólnej administracji państwowej, jako odrębnej grupy.

Były to oczywiście tylko pierwsze jaskółki zapowiadające polską pragmatykę bibliotekarską. Smiało więc można powiedzieć, że właściwy proces jej kształtowania się rozpoczęto dopiero w Polsce Ludowej. Był on wynikiem dynamiki rozwojowej bibliotek naszych po wojnie w skali i tempie nieznanym dotychczas. Ujawniło się to w żywiłkowej rozbudowie bibliotek i ich funkcji, która z natury rzeczy spowodowała rozrost liczbowy kadr bibliotecznych, przyspieszyła kształtowanie się zawodu i umiejętności bibliotekarskiej oraz postawiła na porządku dziennym problem prawnego ustalenia norm o prawach i obowiązkach bibliotekarzy.

Jest rzeczą jasną, że zagadnienie ostatnie, będące przecież jedynie funkcją wtórną rozbudowy bibliotek i od niej zależne, nie mogło ujawnić się w całej pełni i ostrości w pierwszych latach budowy nowych form społecznych. Toteż wstępne zarządzenia, wydane w nowotworzącym się państwie o tymczasowym unormowaniu stosunków służbowych i zaszeregowaniu funkcjonariuszy państwowych, wznowiły w zakresie stanowisk bibliotekarskich z nieznanymi jedynie zmianami stan przedwojenny.

Pierwszą zasadniczą zmianę przepisów prawnych dotyczących bibliotekarzy było zastosowanie do nich w latach 1945—1948 wydanych wówczas norm o dodatkach naukowych i o specjalnym dodatku nauczycielskim. Objęcie tymi dodatkami i służby bibliotecznej (mimo że miały one charakter przejściowy i były stosowane w bibliotekach z pewnymi ograniczeniami) nie tylko polepszało sytuację finansową bibliotekarzy, ale było również uznanie specjalnego charakteru pracowników bibliotekarskich i słuszności ich wyodrębnienia z ogółu funkcjonariuszy administracyjnych, chociaż powszechne przyjęcie tej koncepcji napotykało jeszcze przez dłuższy czas na duże opory. Co więcej, rozciągnięcie w zasadzie tych dodatków i na ówczesne biblioteki samorządowe, to znaczy powszechne (stosowane zresztą w praktyce z dużymi trudnościami i zahamowaniami) zapowiadało tak żywotną, choć nie zrealizowaną w pełni do dzisiaj tendencję unifikacji osobowych norm prawnych w różnych pionach bibliotecznych.

Dalsze duże zmiany w sytuacji prawnej bibliotekarzy przyniosła podjęta u schyłku 1948 r. i przeprowadzona w roku następnym

reforma tabeli stanowisk i uposażeń funkcjonariuszy państwowych i samorządowych. Ogłoszone wówczas przepisy dotyczące służby bibliotekarskiej można uważać za pierwszą próbę zasadniczego uregulowania najistotniejszych spraw pragmatyki bibliotekarskiej. Przynosiły one wyraźne wyodrębnienie większości bibliotekarzy zatrudnionych zarówno w państwie jak i w samorządzie terytorialnym, jako oddzielnych grup specjalnych, oraz ustalenie dla nich szeregu norm, które były punktem wyjścia przeprowadzonych w latach następnych reform i nowelizacji. Wszystkie te normy przyczyniły się do skryształowania się i konsolidacji dwóch zasadniczych odgałęzień służby bibliotecznej, a mianowicie: w tak zwanych bibliotekach naukowych (a ściślej mówiąc w bibliotekach szkół wyższych, Polskiej Akademii Nauk i w innych instytucjach naukowych) oraz w publicznych bibliotekach powszechnych.

Obok nich powstają też w latach następnych i inne jeszcze odgałęzienia bibliotekarzy o różnych pragmatykach, a to w związku z rozwojem nowych typów placówek bibliotecznych (bibliotek szkolnych, fachowych i społecznych).

W ten sposób utworzone zostały w Polsce cztery zasadnicze odgałęzienia bibliotekarzy o różnych pragmatykach, to znaczy: 1. tzw. bibliotek naukowych, 2. publicznych bibliotek powszechnych, 3. bibliotek szkolnych oraz 4. bibliotek fachowych i społecznych.

Większość wydawanych przepisów dotyczyła służby bibliotekarskiej w ścisłym tego słowa znaczeniu i tylko fragmentarycznie i ubocznie normowała sprawę innych pracowników bibliotecznych. Zakres przedmiotowy dotychczasowych przepisów był też w zasadzie dość wąski. Dotyczył on w gruncie rzeczy jedynie tabeli stanowisk oraz uposażeń i kwalifikacji z nimi związanych. Istniejące bowiem obecnie przepisy o bibliotekarzach przeważnie nie omawiają tak zasadniczych dla pragmatyki zawodowej zagadnień, jak na przykład ubezpieczeń emerytalnych i chorobowych, sposobów powoływania i zwalniania pracowników, czasu ich pracy, urlopów, możliwości ułatwień w pracy zawodowej i naukowej oraz wielu innych spraw. Z większą precyzją powinny też być omówione prawa, obowiązki i zadania bibliotekarzy, dziś w przepisach prawnych mało rozwinięte lub całkowicie pomijane (z wyjątkiem norm o bibliotekarzach dyplomowanych). Większość wymienionych spraw jest więc dzisiaj regulowana bądź przepisami ogólnymi (nie zawsze dostosowanymi do potrzeb i interesów zarówno pracowników bibliotecznych jak i pracodawców), bądź też normami zwyczajowymi.

Mimo tych wszystkich luk, wad i usterek obecnego stanu pragmatyki bibliotecznej, całość procesu jej kształtowania się w Polsce w latach ostatnich należy ocenić bardzo pozytywnie. Jeżeli uprzytomnić sobie, że w r. 1945 sprowadzała się ona do przewidzenia w ogólnopaństwowej tabeli stanowisk służby państwowej kilku sta-



nowisk bibliotekarskich (tylko w 3 resortach) oraz do rozporządzenia o egzaminie bibliotekarskim i zestawie się to z zakresem i ilością dziś obowiązujących przepisów, to się ujawnia z całą jaskrawością szybki rozwój zawodu bibliotekarskiego i jego pragmatyki w naszych czasach.

Podsumować go można w zakresie pragmatyki przez stwierdzenie następujących osiągnięć:

1. Wyodrębnienie służby bibliotekarskiej w ramach ogólnej służby publicznej, jako wyraźnej już i nie kwestionowanej grupy zawodowej.
2. Uwzględnienie w normach prawnych wszystkich pionów bibliotecznych i ich mniejsza lub większa konsolidacja.
3. Rozbudowa poszczególnych tabel stanowisk bibliotekarskich i coraz większa precyzja w formułowaniu w nich wymaganych kwalifikacji i uposażeń.
4. Zhierarchizowanie w zasadzie (choć może jeszcze nie zawsze dostatecznie rozwinięte) służby bibliotekarskiej i przewidzenie w niej wszystkich zasadniczych grup potrzebnych zarówno z punktu widzenia interesów zawodowych jak i zabezpieczenia sprawności działania bibliotek.
5. Wyraźne zarysowanie się najważniejszych potrzeb w zakresie uzupełnienia, rozszerzenia i ulepszenia obecnych norm.

Te wszystkie osiągnięcia, jak i dotychczasowe natężenie przemian pozwalają żywić całkowicie uzasadnioną nadzieję, że najbliższe lata powinny przynieść rozstrzygnięcia nierozwiązanych jeszcze zasadniczych problemów i dokończyć zakładanie zrębów normatywnych dla krystalizującego się zawodu bibliotekarskiego.

Naczelnym postulatem, przyświecającym tym pracom, powinno być dążenie do wprowadzenia w życie zasady *j e d n o ś c i z a w o d u*, o której realizację zabiega już od wielu lat Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

Realizacja tego postulatu nie będzie oczywiście rzeczą łatwą i być może będzie ona musiała zostać rozłożona na etapy. Najpilniejszą rzeczą byłoby więc zespolenie pragmatyki (już dość zaawansowane) dwóch zasadniczych pionów służby bibliotecznej (to znaczy bibliotek naukowych i publicznych bibliotek powszechnych) oraz rozszerzenie przepisów prawnych przez ujęcie nimi nie tylko bibliotekarzy, ale i innych pracowników bibliotecznych (reprodukcji i konserwacji dokumentów, administracji i obsługi gospodarczej itd.), jak również przez uwzględnienie zagadnień pomijanych w dotychczasowych normach. W dalszej kolejności należałoby dążyć do unifikacji z tak zarysowanym zasadniczym trzonem bibliotekarzy pracowników innych pionów bibliotecznych, to znaczy bibliotek szkolnych, fachowych i społecznych.

JAN REYCHMAN  
 Prof. Uniw. Warsz.

## Z DZIEJÓW KSIĄŻKI XVII i XVIII W.: RAPTULARZE I POLIGLOTYCZNE ZBIORY EPIGRAMATÓW

Okres rozwoju nauk, poczynający się od renesansu, przyniósł ze sobą obok zamiłowań do kolekcjonerstwa książek czy przedmiotów sztuki również i upodobanie w gromadzeniu najprzeróżniejszych wiadomości, często wyłącznie encyklopedycznych. I tak zanim jeszcze rozwinęło się nowoczesne językoznawstwo, już rozpoczęło się zamiłowanie do gromadzenia najrozmaitszych zwrotów czy rozmaitych pism w najróżniejszych językach. W epoce gdy jeszcze sądzono, że atrybutem uczonego jest posiadanie jak największej ilości rozmaitych encyklopedycznych wiadomości, uważano, że do tej sumy wiedzy należy również najogólniejsza znajomość jak największej ilości języków, choćby tylko kilku zdań z każdego języka<sup>1</sup>.

Z tego okresu pochodzi szereg wielojęzycznych raptularzy, ksiąg, do których bądź sam ich właściciel, bądź jego goście czy przyjaciele wpisywali rozmaite zdania czy fragmenty w jak najróżniejszych językach. Znamy kilka takich raptularzy w zbiorach polskich. Biblioteka miejska we Wrocławiu posiadała, ongiś sztabuch mieszczanina wrocławskiego Jana Sprembergera, do którego wpisywano się w wielu językach. Między innymi 26 kwietnia 1620 r. podróżujący poprzednio po Wschodzie wrocławianin Wojciech Szyling wpisał się do niej w wielu językach, m.in. po włosku, arabsku czy turecku<sup>2</sup>. Jeszcze bardziej dla tej epoki charakterystyczny jest poliglotyczny sztabuch Andrzeja Lubienieckiego, pastora w Smi-glu, potem w Huszczy na Wołyniu w XVII w. Sztambuch ten, nazwany *Księgą Andrzeja Lubienieckiego, w której jego przyjaciele podpis swych nazwisk na pamiątkę zostawiali*, przechowywany dziś w Zbiorach Czartoryskich w Krakowie, zawiera liczne podpisy i zdania wpisane w językach hebrajskim, aramejskim, syryjskim, ormiańskim, arabskim<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> J. Baudouin de Courtenay: *Zarys historii językoznawstwa*. Warszawa 1904. — J. Reychman: *Z dziejów poliglotyzmu w Polsce*. Problemy 1935 nr 6.

<sup>2</sup> H. Wendt: *Schlesien und der Orient*. Breslau 1916 s. 98. Sztambuch ten niestety nie dochował się do naszych czasów. Por. też J. Reychman: *Śląska i pomorska orientalistyka*. W: *Szkice z dziejów polskiej orientalistyki*. I. Warszawa 1957 s. 57.

<sup>3</sup> Zbiory Czartoryskich w Krakowie, nr 1403, strony 61, 62, 153, 201. Por. B. Baranowski: *Znajomość Wschodu w dawnej Polsce do XVIII w.* Łódź 1950 s. 74.

Abstrakte Müller's (Sprachlehre)

1874	1875	1876	1877	1878	1879	1880	1881	1882	1883	1884	1885	1886	1887	1888	1889	1890	1891	1892	1893	1894	1895	1896	1897	1898	1899	1900	
...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...

Karta tytułowa rapularza poliglotycznego A Müllera z XVII wieku z wymienieniem poszczególnych tekstów językowych

Müller's Rapularz

1774	1775	1776	1777	1778	1779	1780	1781	1782	1783	1784	1785	1786	1787	1788	1789	1790	1791	1792	1793	1794	1795	1796	1797	1798	1799	1800	
...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...	...

Fragment rapularza A. Müllera z zestawieniem nazw miesięcy w różnych językach wschodnich



Może jednym z najciekawszych dokumentów tej kolekcjonersko-poliglotycznej pasji jest raptularz pastora szczecińskiego Andrzeja Müllera z końca XVII w., znajdujący się dziś w zbiorach autora tych słów. Jest to gruba księga, do której właściciel bądź wpisywał, bądź wlepił wycięte skądinąd fragmenty w najrozmaitszych językach orientalnych, w najprzeróżniejszych alfabetych. Są to rozmaite słowniczki (glossarze), próbki mowy, alfabety, paradygmaty, fragmenty modlitw, przysłowia, niekiedy objaśniane. Nieraz są tu nawet zestawienia w paru językach, jak na przykład nazwy miesięcy w arabskim, perskim i tureckim. Bogactwo języków orientalnych jest tu wyjątkowe, mamy tu próbki koptyjskiego, hebrajskiego, arabskiego, ormiańskiego, perskiego, tureckiego, abisyńskiego, nawet chińskiego. Poszczególne próbki ułożone są według pewnego porządku, właściciel raptularza objaśnił u góry każdej strony, w jakim języku tekst jest podany.

Oczywiście na szerszą skalę ta skłonność do kolekcjonerstwa językowego objawiła się w gromadzeniu całych księgozbiorów poliglotycznych, przy czym specjalizowano się również w językach egzotycznych, orientalnych i starano się zebrać jak najwięcej okazów. Ta karta kolekcjonerstwa nie należy już do naszych rozważań, poświęcono jej miejsce osobne<sup>4</sup>. Natomiast to, co nas tu musi interesować z punktu widzenia dziejów książki, to fakt, że te skłonności do gromadzenia i kolekcjonowania próbek najrozmaitszych alfabety i języków przejawiały się również w publikacjach drukowanych o zupełnie specyficznym charakterze, również związanych jednak ze scjentystyczną atmosferą końca XVII wieku. Były to zbiory wierszy okolicznościowych, rozmaite „carmina gratulatoria”, epigramaty, w których silono się nieraz na zebranie jak największej ilości języków. I tak istnieje na przykład druk okolicznościowy uniwersytetu oksfordzkiego pod tytułem *Pietas universitatis oxoniensis in obitum Augustissimae desideratissimae reginae Mariae* (Oxoniae 1695), mający na celu wyrażenie żalu uniwersytetu po zgonie królowej Marii II. W druku tym pomieszczone są teksty łacińskie, greckie, hebrajskie, arabskie, perskie, tureckie, syryjskie, samarytańskie, abisyńskie, koptyjskie, malajskie, walijskie i staroangielskie<sup>5</sup>.

Nie zawsze jednak te okolicznościowe druki uniwersyteckie zawierały wyłącznie próbki języków mających swoje piśmiennictwo, języków literackich. W r. 1686 ukazały się w Jenie wiersze okolicznościowe dla uczczenia trzeciej kadencji uczonego rektora Wedeliusa. Aby znów dać wyraz uczonemu charakterowi tych wierszy, ułożone one zostały w siedmiu językach, między innymi w estoń-

<sup>4</sup> J. Reychman: *Zbiory orientaliów w Polsce XVIII w.* W: *Studia nad książką poświęcone pamięci K. Piekarskiego*. Wrocław 1951.

<sup>5</sup> O. Burian: *Ingilterede yazılmış ilk türkçe şiiirler*. Universitesi Dil ve Tarih — Coğrafya Fakültesi Dergisi. (Ankara). 1949.

skim i łotewskim. W 1721 w teźże Jenie wydany został okolicznościowy utwór niejakiego K. F. Löwa, pochodzącego z Szopronu na Węgrzech. Wplecione tu zostały wiersze w języku węgierskim i estońskim. Wartość tych tekstów jest wysoka, języki takie jak węgierski, estoński, łotewski nie posiadały jeszcze wtedy swego piśmiennictwa i faktycznie te teksty w okolicznościowych drukach uniwersyteckich są to pierwsze świeckie druki w tych językach. Stąd ich historyczno-kulturalne znaczenie<sup>6</sup>.

Do tych okolicznościowych druków poliglotyczno-orientalnych można zaliczyć również nie pochodzące bezpośrednio ze środowiska uniwersyteckiego utwory okolicznościowe, nie zawierające zbiorowy charakter przez zadedykowanie go wielu osobom. Tu na przykład wymienić trzeba rzadki druk *Proverbia quaedam arabica, persica & turcica, in gratiam praedictarum linguarum cultorum edita Wittebergae Anno MDCLV*, którego autorem jest Johannes Hrabskius Radvaniensis Pannonius. Jest to zbiór przysłów w różnych językach orientalnych, zadedykowany wielu mężom uczonym, m.in. Zachariaszowi Rohlederowi z Oleśnicy na Śląsku, Godfrydowi Frederici z Wrocławia i Matiaszowi Christoforusowi z Krempachów na Węgrzech<sup>7</sup>.

Nie brak było tych popisów poliglotyzmu w drukach wydanych w Polsce. Szczególnie wśród druków toruńskiego gimnazjum akademickiego, gdzie studiowało wiele młodzieży z rozmaitych krajów i gdzie nauczano języków orientalnych, nie brak było rozmaitych druków panegirycznych, epigramatów, epicediów, zawierających rozmaite wstawki mające na celu popisanie się znajomością różnych języków. Ta skłonność do erudycji poliglotycznej przejawiała się również w dysertacjach uniwersyteckich. Przeważnie były to wstawki greckie i hebrajskie, w oryginalnych literach, ale czasem były również i próbki węgierskie<sup>8</sup>. Pochodzący z Torunia Mateusz Styrius opublikował bronią w Wittenberdze dysertację, w której użył czonek i cytat arabskich, syryjskich, perskich, hebrajskich i abisyńskich<sup>9</sup>.

W późniejszych czasach ta popisowa erudycja poliglotyczna stopniowo zanika. W miarę rozwoju językoznawstwa porównawczego jej miejsce zajmują z czasem zestawienia mające na celu należyte usegregowanie i zaklasyfikowanie języków. Pierwsze próby porównań językowych znajdujemy w najstarszych tego rodzaju zestawieniach, jakimi były H. Me g i s s e r a: *Specimen XL*

<sup>6</sup> O. A. Webermann: *Ein estnisches und ein ungarisches Gelegenheitsgedicht a.d.J. 1721*. Ural-Altäische Jahrbücher 1957 nr 1—2.

<sup>7</sup> A. Fischer w *Zentralblatt für Bibliothekswesen* 1892 s. 9.

<sup>8</sup> Z. Mocar ski: *Książka w Toruniu do roku 1793*. Toruń 1934 s. 77. S. T y n c: *Dzieje gimnazjum akademickiego toruńskiego 1568—1772*. I. Toruń 1928 s. 36—37 i 138.

<sup>9</sup> T y n c, jw. s. 148.

*diversarum atque inter se differentium linguarum et dialectorum* (2 wydanie Frankfurt 1593). Następnym było Claude Durret: *Thrézor del'histoires des langues de cest univers* (Yverdon 1619). Wspomniany już wyżej pastor ze Szczecina Andrzej Müller opublikował *Oratio orationum S.s. orationis dominico versiones praeter authenticam fere centum* (Berlin 1680) z tekstem *Ojcie nasz* w wielu językach. Częściowo za nim idzie John Chamberlayne w swej publikacji *Oratio dominica in diversas omne fere gentium linguas* (Amsterdam 1715). Już do nowszej doby, bardziej w sprawach należytą klasyfikacji języków biegłej, należy L. Hervas, autor kilku dzieł, jak: *Idea dell'Universo* (1778—1789), *Catalogo delle lingue conosciute e notizia poliglotta*, w którym korzystał z niektórych materiałów Jana Potockiego<sup>40</sup>. Zupełnie już w erę nowszą, aczkolwiek nie są wolne jeszcze od wielu błędów w klasyfikacji języków, wkraczają dzieła Pallasa: *Linguarum totius orbis vocabularium comparativa* (1787—1789) oraz J. Chr. Adelinga: *Mithridates*, którego większa część wyszła już po zgonie autora, przygotowana do druku przez królewieckiego językoznawcę Seweryna Vatera i Wilhelma Humboldta<sup>41</sup>. *Mithridates* nosił już znamiona okresu językoznawstwa porównawczego i był ostatnią encyklopedyczną próbą egzemplifikowania cech języków na podstawie jednego przykładu. W miarę rozwoju językoznawstwa metoda ta zanika, wielojęzyczne druczki są odtąd poświęcone tylko celom rozrywkowo-bibliofilskim, reklamowym, misyjnym (na przykład słynne *The Gospel in Many Tongues*, wydawane przez Towarzystwo Biblijne w Londynie i zawierające w ostatnim wydaniu z 1948 roku próbki 770 języków). Istnieją wreszcie wydawnictwa o charakterze praktyczno-bibliotekarskim (jak wydany ostatnio *Opriedielitel jazykow mira po pismennosti* R. Giliarewskiego i W. Griwnina, wydany przez Wydawnictwo Literatury Orientalnej, Moskwa 1961).

W dziejach książki stare raptularze poliglotyczne zajmują jednak szczególne miejsce. Tak ze względów bibliograficznych jak i dla potrzeb klasyfikacji bibliotecznej trudno jest je dziś jednolicie zakwalifikować, niemniej jednak zasługują na wyodrębnienie. Nie treść jest w nich bowiem ważna, ale właśnie fakt, że znajdują się w nich wpisy w wielu językach, teksty dla językoznawców nie raz niezwykle ważne, jak choćby wyżej wspomniane teksty estońskie, węgierskie, tureckie i inne. Wyszczególnienie zaś tych języków jest pomijane w opisie bibliograficznym czy bibliotecznym. Z tego względu wyodrębnienie ich w specjalną kategorię i zwrócenie szczególnej uwagi na wpisane w nich teksty językowe byłoby zadaniem szczególnie ważnym i przyniosłoby wiele korzyści dziejom studiów językoznawczych.

<sup>40</sup> Dobry przegląd tych zestawień u L. Şaineanu: *Istoria filologiei române*. Bucureşti 1895 s. 17—18.

<sup>41</sup> J. Chr. Adeling (1734—1806): *Mithridates*. T. I 1806, reszta 1817.

# RECENZJE I SPRAWOZDANIA

KAROL ESTREICHER: *Bibliografia Polska XIX stulecia*. Wyd. 2. pod red. Karola Estreichera [wnuka]. T. 1 litera A. T. 2 litera B. Kraków 1959, 1961 Nakł. Uniwersytetu Jagiellońskiego ss. LXX, nrb. 2, 240, portret + ss. nrb. 6, 653. Polska Akademia Nauk.

„*Bibliografia Polska XIX stulecia* Karola Estreichera ukazuje się obecnie po raz drugi. W pięćdziesiąt lat po śmierci autora, w dziewięćdziesiąt po przystąpieniu do druku, w sto dziesięć po rozpoczęciu pracy nad nią. Nic lepiej nie świadczy o trwałości dzieła jak jego potrzeba, nic lepiej jak fakt, że ukazując się po raz drugi, *Bibliografia Polska* zapełnia lukę na półkach polskich i obcych bibliotek. Jest bowiem *Bibliografia Polska* dziełem podstawowym, bez którego nie może się obejść nikt, kto zajmuje się kulturą polską, odkąd tylko słowo drukowane zapanowało”. Te słowa umieszczone we wstępie do drugiego wydania *Bibliografii Polskiej XIX stulecia* najlepiej ujmują rolę i znaczenie *Bibliografii* Estreicherów, uzasadniając jednocześnie jej reedycję.

Reedycja ta, której patronuje Polska Akademia Nauk, przygotowywana jest przez zespół pracujący pod kierunkiem prof. dra Karola Estreichera, a wydawana nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Opublikowane dotychczas dwa pierwsze tomy, obejmujące litery A i B, pozwalają zorientować się w charakterze zmian i ulepszeń wprowadzonych do nowego wydania. Informuje o nich w obszernej przedmowie redaktor dzieła, wnuk twórcy *Bibliografii Polskiej* i jej kontynuator. Przedmowa, napisana w sposób niezwykle interesujący, przypominająca żywotnością i bezpośredniością stylu pióro założyciela bibliograficznej dynastii Estreicherów, Karola „Pierwszego”, zawiera w początkowej części historię powstawania *Bibliografii*, przedstawioną na podstawie korespondencji Karola Estreichera, jego dziennika, oraz rękopisów bibliograficznych. Źródła te przynoszą sporo nowych i ciekawych wiadomości dotyczących genezy *Bibliografii* oraz roli, jaką odegrali w jej powstawaniu tacy wybitni współcześni jak Agenor Gołuchowski, Aleksander Wielopolski, Michał Wiszniewski, Józef Muczkowski, a przede wszystkim Ambroży Grabowski.

Poparciu Gołuchowskie go zawdzięczał Karol Estreicher możliwość prowadzenia pracy nad *Bibliografią* we Lwowie w latach 1856—1862. „Pomoc Gołuchowskiego przy pracy nad *Bibliografią* była bardzo znaczna” — pisze prof. Estreicher. „Gdyby nie Gołuchowski nie byłoby możliwe tak intensywne studiowanie w bibliotekach i przestawianie z pisarzami i literatami lwowskimi, co z kolei wpłynęło korzystnie na rozwój talentu i wiedzy dziadka”<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> *Bibliografia*. T. 1 s. XVIII, XIX.



Podobną rolę opiekuna *Bibliografii* odegrał w Warszawie margrabia Wielopolski, dla którego nasz wielki bibliograf żywił wiele uznania i szacunku.

Najobszerniej omawia prof. Estreicher wpływ, jaki wywarł na twórcę *Bibliografii Polskiej* jego teść, Ambroży Grabowski, krakowski księgarz i historyk kultury. Wpływ ten wyraża się przede wszystkim w zamiłowaniu Karola Estreichera do zbierania dokumentów kultury, nawet najdrobniejszych, co tak dobitnie oddziało na charakter *Bibliografii Polskiej*. „Jeśli *Bibliografia Polska* przedstawia tak szeroki wachlarz zainteresowań, jeśli autor jej objął dziedzinę, wówczas przez oficjalne nauki lekceważone, jako nie przynoszące pożytku dla syntez historiograficznych, to w dużej mierze zawdzięcza się to zamiłowaniom rozwiniętym pod wpływem Ambrozego Grabowskiego” — stwierdza prof. Estreicher<sup>2</sup>.

Przedstawiona jest również w przedmowie do mowego wydania ważna rola Komisji Bibliograficznej Krakowskiego Towarzystwa Naukowego (późniejszej Akademii Umiejętności), która patronowała wydawaniu *Bibliografii Polskiej* i zapewniała jej podstawy finansowe. Przy okazji warto zauważyć, że program i działalność tej Komisji Bibliograficznej, będącej jak gdyby protoplastą dzisiejszego Instytutu Bibliograficznego, zasługuje na bliższe zbadanie przez historyków bibliografii polskiej.

Kolejną część przedmowy zajmuje polemika z dawnymi i współczesnymi krytykami i recenzentami *Bibliografii*. Występując w obronie wyłączności praw autorskich dziadka i ojca przeciwstawia się prof. Estreicher opiniiom tych osób, które uważały *Bibliografię Polską* za owoc pracy zbiorowej. Kwestionuje również słuszność pewnych ocen dotyczących metody opracowania *Bibliografii*. Nie zawsze jednak można podzielać poglądy autora, wypowiedzane w toku tej polemiki, prowadzonej może w tonie zbyt subiektywnym.

Tak np. trudno zgodzić się z prof. Estreicherem, gdy kwestionuje on słuszność nazywania *Bibliografii Polskiej* bibliografią narodową, ponieważ — jak argumentuje — „przez «bibliografię narodową» przychodzi rozumieć taki spis czy zestawienie, które na bok odsuwa autora, a wysuwa przede wszystkim zasadę opisu, segregacji, wskazówek”<sup>3</sup>. Ale nie są to przecież główne cechy bibliografii narodowej. Jej głównym celem jest możliwie pełne wykazanie dorobku piśmienniczego narodu, a także piśmiennictwa dokumentującego związki kulturalne z innymi narodami. Taki cel postawił sobie twórca *Bibliografii Polskiej* Estreicher i cel ten osiągnął, niezależnie od takich czy innych błędów czy usterek w metodzie opracowania *Bibliografii*. O celu tym przypomina nam wnuk założyciela *Bibliografii* i jej kontynuator, mówiąc w przedmowie do nowego wydania *Bibliografii XIX stulecia*: „Trzeba pamiętać, jaki był i jest główny cel *Bibliografii Polskiej*, wciąż żywej. Przedstawić poprzez całość piśmiennictwa polskiego kul-

<sup>2</sup> Tamże, s. XL.

<sup>3</sup> Tamże, s. XLVII.

turę narodu"<sup>4</sup>. I dlatego właśnie zasługuje *Bibliografia Polska* na szacunkowe miano bibliografii narodowej, przyznawane jej zawsze zarówno przez rodaków jak i przez cudzoziemców.

Ostatni ustęp przedmowy informuje o zmianach wprowadzonych w nowym wydaniu *Bibliografii XIX stulecia* oraz o metodzie jej opracowania.

Pierwszą i najważniejszą cechą nowej edycji jest skupienie w jednym szeregu alfabetycznym materiałów zawartych w pierwszej i czwartej seriach „Estreichera”, tj. w tomach 1—7 wydanych w latach 1872—1882 i obejmujących druki od 1800 do 1880 r. w dwóch ciągach alfabetycznych (T. 1—5 i 6—7 Dopełnienia, nie licząc 3 wykazów Dodatków zamieszczonych na końcu tomu 1) oraz w czterech tomach z lat 1906—1916 rejestrujących produkcję wydawniczą okresu 1881—1900. Nowe wydanie zostało ponadto znacznie powiększone, co można stwierdzić już przez proste porównanie objętości. Podczas gdy w wydaniu 1 materiały na litery A i B obejmowały w sumie 505 stron, tj. 31<sup>1</sup>/<sub>2</sub> arkuszy drukarskich, obecnie dwa tomy zawierające spis druków zarejestrowanych w obrębie dwóch pierwszych liter alfabetu liczą 893 strony, tj. prawie 56 arkuszy drukarskich (przy zastosowaniu jednak w 2 wyd. większej czcionki). Co wpłynęło na tak znaczne rozszerzenie *Bibliografii*?

Przede wszystkim — włączenie nowych materiałów, nie wykazanych w 1 wydaniu. Są to materiały różnych kategorii. Po pierwsze — odbitki, nadbitki i druki ulotne pominięte ze względów oszczędnościowych w czterech tomach *Bibliografii* 1881—1900. Po drugie — druki niemieckie z terenu Wielkopolski, Śląska i Pomorza, oczywiście w wyborze. Po trzecie — druki socjalistyczne w większym niż dawniej zakresie. Po czwarte wreszcie — w szerszym stopniu — polonica zagraniczne. Ponadto ważnym osiągnięciem jest sprawdzenie materiałów zarejestrowanych w *Bibliografii* z księgozbiorami kilkunastu wielkich bibliotek krajowych i podanie przy poszczególnych pozycjach ich lokalizacji. Poza włączeniem dodatkowych materiałów na powiększenie rozmiarów *Bibliografii* wpłynęło dokładniejsze opracowanie opisów czasopism oraz rozbudowanie odsyłaczy przedmiotowych.

Czy w ten sposób uzupełniona *Bibliografia* jest kompletna? Rozpatrując sprawę kompletności *Bibliografii Polskiej* należy wyróżnić kilka aspektów zagadnienia i zastosować różne kryteria oceny tej kompletności — zależnie od kategorii druków zarejestrowanych przez *Bibliografię*. Najpierwszym obowiązkiem *Bibliografii Polskiej* jako bibliografii narodowej było możliwie pełne wykazanie dzieł polskich, tj. pisanych przez Polaków. Zadanie to *Bibliografia XIX wieku* spełniła zasadniczo już w pierwszym swoim wydaniu. „Tę mam pociechę, że ile było recenzji, żadna mi nie zdołała wytknąć, iżbym jakie ważne opuścił dzieło” — pisał Karol Estreicher w swoim dzienniku po wydaniu pierwszego zeszytu *Bibliografii*<sup>5</sup>. Po skonfrontowaniu *Bibliografii* z katalogami kilkunastu najważniejszych bi-

<sup>4</sup> Tamże, s. XLVIII.

<sup>5</sup> Tamże, s. XXXIII.

bliotek stwierdza redaktor obecnego wydania, że „nie udało się przyrzucić niczego ważnego, żadnej istotnej poprawki, hasła, druku, autora”<sup>6</sup>. Można zgodzić się zasadniczo z tą opinią, ponieważ sprawdzenie dwóch wydanych dotychczas tomów nowego wydania z różnymi bibliografiami specjalnymi i drukowanymi katalogami bibliotecznymi wykazało pominięcie przez *Bibliografię* jedynie niektórych drobnych druków, najczęściej odbitek. Mowa tu ciągle o zasadniczym materiale *Bibliografii*, tj. o drukach ściśle polskich. Inaczej przedstawia się sprawa, gdy chodzi o druki w językach obcych wydane na terenie ziem polskich, zwłaszcza w językach państw zaborczych, o druki niemieckie z terenu odzyskanych ziem zachodnich oraz o polonica zagraniczne. Kryteria selekcji druków dwóch pierwszych kategorii są dość trudne do ustalenia, nawet gdy przyjmie się ogólną zasadę, że do bibliografii polskiej powinny wejść jedynie druki związane z Polską i Polakami. Toteż z góry trzeba sobie powiedzieć, że bibliografia ogólna narodowa nie uchwyci w całości tych druków, bo to wymagałoby bardzo często indywidualnej oceny poszczególnych pozycji i zadanie to należy pozostawić raczej bibliografom regionalnym, które mając węższy zasięg terytorialny prędzej mogą sobie pozwolić na dokładniejsze poszukiwania i analizę materiałów. Potwierdza to już zresztą dotychczasowa praktyka. W wydanych niedawno bibliografiach polskich czasopism śląskich i czasopism pomorskich znajdują się pozycje nienotowane u „Estreichera”<sup>7</sup>.

W każdym razie — nowe wydanie *Bibliografii Polskiej XIX wieku* wzbogacone zostało pokaźną liczbą druków niemieckich z terenu Wielkopolski, Śląska i Pomorza. Podstawą dla rejestracji tych druków były katalogi bibliotek uniwersyteckich w Poznaniu, Toruniu i Wrocławiu oraz Biblioteki Gdańskiej PAN. Czy nie należało ponadto uwzględnić zasobów Biblioteki Miejskiej w Szczecinie?

Jak stwierdza prof. Estreicher w przedmowie, w wyborze omawianych druków dla *Bibliografii Polskiej* kierowano się zasadą uwzględniania autorów niemieckich i haseł bądź ściśle związanych z historią ziem zachodnich, bądź mówiących o polszczeniu<sup>8</sup>. Mimo tak sformułowanej zasady nasuwają się niejednokrotnie wątpliwości, czy była ona zawsze przestrzegana lub czy nie interpretowano jej zbyt szeroko.

Obficie niż w wydaniu pierwszym reprezentowane są w *Bibliografii* polonica zagraniczne. Prócz zasobów krajowych bibliotek, w tym przede wszystkim Narodowej, wyzyskano w tym celu rękopiśmienny katalog poloników z bibliotek francuskich, spisany w czasie ostatniej wojny, znajdujący się w zbiorze rękopisów Biblioteki Narodowej. Dążąc do możliwie pełnej rejestracji poloników zagranicznych (których kompletu nigdy zapewne nie uda się uchwycić) pominięto jednak niektóre pozycje za-

<sup>6</sup> Tamże, s. LI.

<sup>7</sup> M. Przywecka-Samecka, J. Reiter: *Bibliografia polskich czasopism śląskich. Do 1939 r.* Wrocław 1960. — *Bibliografia czasopism pomorskich. Województwo bydgoskie.* Praca zbiorowa pod red. H. Baranowskiego. Toruń 1960.

<sup>8</sup> *Bibliografia*. T. 1, s. LVI.

rejestrowane w wydaniu 1, a nie związane bezpośrednio z Polską (np. **ABEL Carl** dr. Gros und Klein Russisch, trzy pierwsze pozycje z wykazu dzieł Rudolfa Abichta)<sup>9</sup>.

Szerzej też uwzględnione zostały w wyd. 2 *Bibliografii* druki socjalistyczne. Korzystano w tym celu z *Materiałów do bibliografii druków socjalistycznych* Ż. Kormanowej (jak wskazują uwagi przy niektórych opisach), są jednak ponadto w *Bibliografii* pozycje, których Kormanowa nie notuje (np. kilka prac Edwarda Abramowskiego).

Jak już wspomniano, materiały 2 wydania zostały sprawdzone i uzupełnione na podstawie katalogów 17 wielkich bibliotek polskich. Są to: Biblioteka Narodowa, biblioteki uniwersyteckie w Krakowie, Warszawie, Poznaniu, Toruniu, Wrocławiu i KUL, biblioteki PAN w Krakowie, Gdańsku, Kórniku i Wrocławiu (Ossolineum), B-ka Czartoryskich w Krakowie, B-ka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, B-ka Instytutu Badań Literackich w Warszawie, B-ka Śląska, Książnica Miejska w Toruniu i B-ka Łopacińskiego w Lublinie. (W wykazie bibliotek, umieszczonym w 1 tomie *Bibliografii* bezpośrednio przed spisem bibliograficznym, zawierającym skróty nazw bibliotek, pominięto Bibliotekę Miejską w Bydgoszczy, chociaż spotyka się w *Bibliografii* pozycje, przy których występuje siglum tej Biblioteki).

Są to zatem biblioteki o charakterze uniwersalnym, z przewagą piśmiennictwa z zakresu nauk humanistycznych. Brak wśród nich dwóch największych i najważniejszych bibliotek miejskich — warszawskiej i łódzkiej, brak też zupełnie bibliotek specjalnych niehumanistycznych, nawet tak zasobnych jak Biblioteka Politechniki Warszawskiej, Główna Biblioteka Lekarska, B-ka Szkoły Głównej Planowania i Statystyki czy B-ka Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Jeżeli nawet te pominięte biblioteki nie dostarczyłyby uzupełnień w postaci nowych pozycji, to niewątpliwie sprawdzenie *Bibliografii* z ich katalogami pozwoliłoby na zidentyfikowanie i zlokalizowanie wielu druków. Bo okazuje się, że procent druków nie odnalezionych w żadnej z uwzględnionych bibliotek jest dość okazały. W tomie 1 na ok. 3600 pozycji ok. 800 nie ma lokalizacji. Wśród nich znajdują się opisy dzieł, których druk był zapowiedziany w swoim czasie, ale nie zostało stwierdzone, czy te dzieła w ogóle się ukazały. Cytujemy przykłady:

**ALMEIDA.** Szczęśliwy człowiek (El hombre felix), powieść z rzeczy polskich... (zapowiedziana w roku 1870).

**ANASTASIEWICZ Bazyli.** Katalog ogólny narodowej literatury polskiej. (Druk zapowiedziano w r. 1822, rkp. — Tegoż roku zapowiedziano druk jego słownika polsko-rosyjsk. i rosyjsko-polskiego).

<sup>9</sup> Przykłady z cz. IV t. 1.

Tego rodzaju opisy znajdowały się w 1 wydaniu *Bibliografii*, ale nie należało powtarzać ich w nowym wydaniu bez weryfikacji.

Wśród pozycji niezidentyfikowanych, tj. nie posiadających lokalizacji, sporo jest opisów niekompletnych, ograniczających się najczęściej do podania autora, tytułu, miejsca i roku wydania. Zdarzają się jednak zapisy jeszcze mniej kompletne, bez daty wydania lub nawet podające jedynie tytuł (np. *Analysis* czyli Opisanie wód mineralnych, w szczególności Koziańskich, w Królestwie Polskiem znajdujących się). Są wreszcie pozycje wymienające jedynie autora i informujące ogólnikowo o jego twórczości, jak np.:

**ABERG J. O.** (zm. 1898), Szwed, pi-  
sał nowele o tematyce polskiej.

**ATWOD Tomasz** (bankier, 1783—  
1856).

Liczne mowy po angielsku, tytułów nie  
znam [...].

Zdarza się, że w adnotacji przy niektórych opisach bibliograf wyraża wątpliwość co do istnienia danego wydania, np.:

**ANTONIEWICZ Karol Bołoz.** Nauki  
i rady dla wszystkich. Kraków, Wł. Ja-  
worski, 1869, w 24ce, str. 71, 20 cnt.  
(Wyciąg z „Pamiętka jubileuszu w r.  
1851”).

Czy jest takie wydanie?

Podkreślić należy, że wśród niezidentyfikowanych i nieściśle opisanych pozycji — poza powtórzonymi z wydania pierwszego — znajdują się i takie, których w wydaniu pierwszym nie było (np. **ABERG...**, jak wyżej).

Zwracając uwagę na pozycje niezidentyfikowane i o niedokładnych opisach, trzeba z drugiej strony stwierdzić, że sprawdzenie *Bibliografii* z zasobami bibliotek pozwoliło na sprostowanie lub uzupełnienie szeregu opisów brakującymi elementami, np. rozwiązanie kryptonimu autora, dodanie nazwy nakładcy lub drukarza, dokładniejszy opis zewnętrzny, adnotacja itp.

Podobnie jak w wydaniu pierwszym spotyka się w nowej *Bibliografii* opisy jednostek niesamodzielnych pod względem wydawniczym — artykułów z czasopism lub nawet wycinków, np.:

**ARDANT G.** La question agraire et  
la Pologne. Paryska La Réforme Sociale  
z 1 marca 1887, w 8ce, str. 276—292.

**AWGUSTINOWICZ T** (?). Adam Mic-  
kiewicz. (Po 1860), str. 29—46, 85—104,  
211—244. (Wycinek z czasop. *Kniga*  
i *Swiet*, IV Otdielenije).

Znajdują się również opisy rękopisów, przejęte z wydania pierwszego, np.:

**ALABIN Piotr.** Prelekcye o Mickiewiczu (po rosyjsku, rękopis z r. 1862).

Nie ulega kwestii, że tego rodzaju pozycje powinny były zostać usunięte.

Jeżeli chodzi o zasięg chronologiczny, *Bibliografia* obejmuje — jak w wydaniu pierwszym — publikacje z lat 1800-1900, czyli jednym rokiem sięga w wiek XVIII. Jak wiadomo, to „niewłaściwe oznaczenie stuleci” było już krytykowane przez recenzentów pierwszego wydania<sup>10</sup>.

*Bibliografia* potwierdza znany fakt, że biblioteki najzasobniejsze w polskie druki dziewiętnastowieczne — to Jagiellońska i warszawska Uniwersytecka. Z orientacyjnych obliczeń przeprowadzonych na podstawie tomu I wynika, że na ok. 3600 zarejestrowanych w tym tomie pozycji ok. 1500 opatrzonych jest siglum Biblioteki Jagiellońskiej, ok. 1000 — siglum Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Siglum Biblioteki Narodowej podane jest tylko przy ok. 600 opisach.

Przy niektórych pozycjach sigła bibliotek podane są ze znakiem zapytania i nie wyjaśniono w przedmowie, dlaczego to zrobiono. Takich opisów jest w pierwszym tomie ok. 150, w tym ponad połowa z Biblioteki Jagiellońskiej. Sprawdzenie kilku opisów zawierających siglum Biblioteki Narodowej ze znakiem zapytania z katalogiem tej Biblioteki wykazało istnienie tych dzieł w zbiorach BN. Ponadto sprawdzenie z katalogiem BN ok. 700 kolejnych pozycji z pierwszego tomu (A — Ae) wykazało, że Biblioteka Narodowa posiada poza zaznaczonymi w *Bibliografii* o 22 pozycje więcej (mowa o pozycjach figurujących w *Bibliografii*). Mogą to być druki, których opisy zostały włączone do katalogu po akcji sprawdzania przeprowadzonej przez zespół przygotowujący nowe wydanie *Bibliografii*. Poza tym znaleziono w katalogu BN kilka pozycji niezarejestrowanych w *Bibliografii* (również w obrębie liter A — Ae).

Podobnie stwierdzono, że przy kilkunastu pozycjach na odcinku A — **Albertrandy** nie podano sigłów Biblioteki Łopacińskiego w Lublinie.

Te fakty mogą do pewnego stopnia złagodzić sąd prof. Estreichera (wypowiedziany w przedmowie) o katastrofalnej sytuacji w zakresie zasobu druków XIX wieku posiadanych przez biblioteki polskie, tym bardziej że sporo tych druków może znajdować się w bibliotekach, z których zasobami *Bibliografia* nie była sprawdzona. Stąd płynie postulat pod adresem wszystkich bibliotek, aby odnotowywały na egzemplarzu nowego wydania *Bibliografii* posiadane przez siebie druki z XIX wieku, szczególnie te, których opisy nie zawierają lokalizacji, oraz aby sporządziły wykaz druków XIX w., których Estreicher nie

<sup>10</sup> Zob. M. Dembowska: *Metoda Bibliografii Polskiej Karola Estreichera*. Wwa 1954 s. 26, przypis 59.

zanotował. Sądzę, że akcję tę mógłby zainicjować Instytut Bibliograficzny, aby w ten sposób doprowadzić do wykazania możliwie kompletnego stanu posiadania bibliotek w zakresie druków dziewiętnastowiecznych.

Poważne sprzeciwy budzić musi zastosowanie w nowym wydaniu *Bibliografii* zasad opisu i układu przyjętych w wydaniu pierwszym, a niezgodnych z dzisiejszą praktyką bibliograficzną i katalogową. Tak więc w opisie druków anonimowych hasłem jest pierwszy rzeczownik tytułu, a nie pierwszy wyraz. Dzieła anonimowe tłumaczone opisane są pod nazwiskami tłumaczy zamiast pod hasłem tytułowym, a dzieła anonimowe mające w tytule nazwę osobową lub geograficzną występują pod tą nazwą zamiast pod pierwszym wyrazem tytułu. Dzieła napisane przez więcej niż trzech autorów, które w myśl obowiązujących zasad opisuje się tak jak dzieła anonimowe pod pierwszym wyrazem tytułu, umieszczone są w *Bibliografii* pod hasłem autorskim wymieniałym wszystkich autorów. Nie zastosowano też przyjętej od dawna w katalogach i bibliografiach zasady zachowywania w kryptonimach naturalnej kolejności liter, lecz wysunięto na pierwsze miejsce drugą bądź trzecią część kryptonimu traktując ją jako inicjał nazwiska. Nie przestrzegano konsekwentnie zasady podawania nazwisk i imion autorów w formie oryginalnej. Słowem, zachowano w całości stosowaną przez Karola Estreichera — seniora metodę opisu bibliograficznego i układu, nie bacząc na to, że jest ona niezgodna z wymaganiami dzisiejszej metodyki bibliograficznej.

Nie wydaje się przekonywający argument redaktora nowej edycji, że „odstępstwo od zasad, wedle jakich autor dzieło tworzył, odjęłoby *Bibliografii Polskiej* jej charakter”<sup>11</sup>. Pamiętamy bowiem, że intencją twórcy *Bibliografii* było uczynienie dzieła jak najbardziej użytecznym i przystępnym, a przyjęta przez niego metoda, odpowiadająca wymaganiom ówczesnej techniki bibliograficznej, miała służyć temu celowi. W swoim czasie metoda *Bibliografii Polskiej* była nowoczesna, ale nie jest taką dzisiaj i trzymanie się jej wbrew aktualnej praktyce oddaje niedobłą przysługę dziełu, ponieważ utrudnia korzystanie z niego i oddala je przez to od użytkownika. Pamiętamy, że Karol Estreicher przekazując synowi Stanisławowi kontynuowanie *Bibliografii* zalecał mu jako szczególnie obowiązek utrzymanie dzieła w kontakcie z „postępującą wciąż nauką”<sup>12</sup>. Mamy prawo sądzić, że to wskazanie odnosiło się również do utrzymywania *Bibliografii* w kontakcie z rozwojem metodyki bibliograficznej. Wiemy, że zarówno Karol Estreicher jak i jego syn udoskonaliли stale metodę opracowania dzieła i z żalem musimy stwierdzić, że redaktor nowego wydania *Bibliografii XIX stulecia* nie poszedł w ich ślady.

Załowac również trzeba, że nie został zrealizowany w nowej edycji słuszny dezyderat ponumerowania pozycji, co podniosłoby niezmiernie poręczność *Bibliografii*, umożliwiając posługiwanie się przy cytowaniu numerami pozycji zamiast przytaczania pełnych opisów.

<sup>11</sup> *Bibliografia*. T. 1 s. LIV—LV.

<sup>12</sup> Por. St. Estreicher: *Jak mój ojciec pracował nad Bibliografią*. *Silva Rerum* 1927, s. 150.

Twierdzenie prof. Estreichera, że numerowanie pozycji nie jest możliwe ze względu na zmiany w zasobach bibliotek oraz na skutek trudności korekty i druku trudno uznać za przekonujące, zważywszy, że numerowanie pozycji stosowane jest od dawna w bibliografiach, nawet najobszerniejszych. Przypomnieć przy tym należy, że numerowanie pozycji bibliograficznych niekoniecznie musi mieć na celu statystykę rejestrowanego piśmiennictwa. Jest to zabieg porządkowy umożliwiający sprawne posługiwanie się bibliografią, pozwalający na zidentyfikowanie poszczególnych pozycji przy pomocy odpowiadających im oznaczeń cyfrowych.

Wśród pozytywnych stron nowego wydania należy wymienić skupienie dzieł jednego autora w jednym miejscu, bez względu na różne formy jego nazwy występujące w drukach. Tak np. w wydaniu pierwszym dzieła Bakunina stały bądź pod formą **BAKUNIN Michał** (w T. 1) bądź pod **BAKOUNINE M.** (w T. 6), w wydaniu obecnym wszystkie zostały skupione pod hasłem **BAKUNIN Michał Aleksandrowicz**.

Na uwagę zasługuje również dokładniejsze opracowanie czasopism, polegające na bardziej szczegółowym opisie bibliograficznym, wymienieniu nazwisk autorów piszących w danym czasopiśmie oraz podaniu wartości (najczęściej w wyborze).

Dodatnią cechą nowego wydania jest także obfitsze stosowanie adnotacji charakteryzujących zarówno stronę zewnętrzną jak i zawartość druków. Jest to szczególnie pożyteczne w odniesieniu do druków obcych, które tylko częściowo dotyczą Polski. Wymienianie odpowiednich fragmentów w adnotacjach wyjaśnia, dlaczego dany druk znalazł się w *Bibliografii*. Jednakże nie zawsze pamiętano o podaniu takich wyjaśnień. Ich brak odczuwa się szczególnie przy drukach niemieckich wydanych na terenie Śląska, Pomorza i Wielkopolski, ponieważ sam opis bibliograficzny rejestracyjny b. często nie tłumaczy przyczyny umieszczenia danej pozycji w *Bibliografii*. Tak np. sprawdzenia wydanych dotychczas 2 tomów *Bibliografii Polskiej XIX stulecia z Bibliografią czasopism pomorskich* (Red. H. Baranowski, Toruń 1960) wykazało brak w *Bibliografii* Estreichera ok. 30 pozycji w języku niemieckim. Czy pominięto je świadomie — trudno stwierdzić, jednakże wiele druków o podobnym charakterze znalazło się w *Bibliografii*.

Zanotować należy pewne korzystne zmiany w zakresie odsyłaczy przedmiotowych. Przede wszystkim powiększono ich liczbę, wykazując pod poszczególnymi tematami również pozycje pominięte w wydaniu I. (Np. pod tematem *Astronomia* wymieniono w nowym wydaniu o 8 pozycji więcej niż w pierwszym). Ponadto objęto odsyłaczami przedmiotowymi zawartość czasopism, chociaż forma tego rodzaju zapisów jest bardzo skrócona, ogranicza się mianowicie do zacytowania pod danym tematem jedynie tytułu czasopisma, w którym znajduje się utwór na dany temat, nawet bez wymienienia rocznika. (Np. *Anakreontyki*, ob. *Ateneum*). Utrudnia to oczywiście znalezienie odpowiedniego utworu w spisie treści czasopisma.

Za cechą dodatnią uznać również trzeba skupienie zapisów przedmiotowych występujących w wydaniu pierwszym pod różnymi formami tej samej nazwy — pod jedną formą, z zastosowaniem odsyłaczy od innych form, np. *Assanizacya*, ob. *Asenizacja*, *Adiectiva*, ob. *Przymiotniki*.



Ujawnia się ponadto w nowym wydaniu coraz wyraźniej tendencja do formułowania tematów na podstawie treści dzieł, a nie według brzmienia tytułów.

Przy tych wszystkich udoskonaleniach nie można jednak uznać metody opisu przedmiotowego w nowym wydaniu *Bibliografii Polskiej* za zgodną z obowiązującymi obecnie zasadami. Trudno jednak czynić z tego zarzut redaktorowi, gdyż zastosowanie tych zasad wymagałoby zbyt wielkiej pracy, mianowicie zbadania treści dzieł w celu sformułowania właściwych tematów, wprowadzenia aktualnej terminologii obowiązującej w poszczególnych dziedzinach itp.<sup>13</sup>

Jak już zaznaczono, opisy szeregowane są w nowym wydaniu *Bibliografii* według tych samych zasad, co w wydaniu pierwszym. A więc dzieła anonimowe oraz dzieła jednego autora ułożone są w abecedowej kolejności pierwszych rzeczowników występujących w tytułach, z wyjątkiem przypadków, gdy tytuł ma formę zdania lub gdy znajduje się w nim nazwa osoby lub miejscowości. W pierwszym z tych przypadków bierze się za podstawę szeregowania pierwszy wyraz tytułu, w drugim — nazwę własną. Ten skomplikowany i niezgodny z dzisiejszą praktyką system układu alfabetycznego jest oczywiście konsekwencją przyjętej metody opisu bibliograficznego. Za szczęśliwy zabieg, ułatwiający poszukiwania, należy uznać wyróżnienie tłustym drukiem wyrazów będących czynnikami szeregowania opisów publikacji anonimowych, których tytuły rozpoczynają się od tego samego wyrazu. (Np. grupy pozycji pod hasłami **Abecadło, Adres, Akt, Almanach, Beiträge, Bractwo, Bulletin**).

W obecnym wydaniu nie umieszczono na wstępie tomu I *Spisu katalogów książek polskich*, zapowiadając podanie go pod literą K. Poszczególne katalogi są wymienione w *Bibliografii* pod nazwiskiem księgarza, wydawcy lub nazwą biblioteki. Otóż należy, moim zdaniem, wyrazić wątpliwość co do celowości umieszczenia spisu katalogów w nowym wydaniu, jeżeli ma on być tylko powtórzeniem spisu z wydania pierwszego. Będzie on bowiem z konieczności bardzo niekompletny, a jak słusznie stwierdza prof. Estreicher w przedmowie (s. LII) opracowanie na nowo polskich katalogów księgarskich przekroczyłoby ramy wydawnictwa. Podobne wątpliwości budzi powtórzenie bez zmian w nowym wydaniu *Bibliografii* pod hasłem **Autorka** spisów zamieszczonych w tomach I i 6 pierwszego wydania.

Nie wiem, czy zamiarem redaktora jest umieszczenie w 3 tomie spisu czasopism polskich, ale wydaje się, że byłoby to celowe tylko wówczas, gdyby spis ten został uzupełniony.

Podsumowując powyższe uwagi należy podkreślić najważniejsze zalety oraz wady nowego wydania *Bibliografii Polskiej XIX stulecia*.

<sup>13</sup> St. Konopka i A. Król w recenzji nowego wydania *Bibliografii Polskiej* (Biul. Gł. Bibliot. Lekar. 1961 nr 2 s. 85-88), stwierdzając, że w wydaniu tym występuje więcej tematów medycznych niż w wydaniu pierwszym, zwracają uwagę, że „brzmienie lekarskich haseł przedmiotowych pozostało takie, jakie było w wyd. z r. 1870, tymczasem w ciągu 90 lat mianownictwo lekarskie uległo dużym zmianom”. To samo można byłoby powiedzieć o terminologii w innych dziedzinach.

Zasadniczo, niewątpliwą zaletą jest skupienie w jednym układzie materiałów zawartych w poprzednim wydaniu w trzech zestawieniach, tj. w tyłach szeregach abecadłowych (nie licząc Dodatków na końcu tomu I). Dal-  
sze, nie mniej ważne udoskonalenie *Bibliografii* — to wzbogacenie dru-  
giego wydania o nowe pozycje i sprawdzenie materia-  
łów z zasobami największych bibliotek. Pozwoliło to na  
zweryfikowanie wielu opisów i zlokalizowanie dużej części  
druków. Niestety, pozostało wiele opisów niepełnych i niepew-  
nych, wymagających zidentyfikowania, co dopiero stworzyłoby dokładny  
i pełny obraz piśmiennictwa polskiego XIX wieku. Należy żałować, że podej-  
mując trud nowego wydania z ramienia Polskiej Akademii Nauk  
nie dołożono starań, aby osiągnąć większą dokład-  
ność rejestracji. W obecnej sytuacji w dalszym ciągu aktualna  
pozostaje sprawa opracowania pełnej bibliografii pol-  
skiej XIX wieku.

Wreszcie — najpoważniejszy zarzut pod adresem redaktora no-  
wego wydania — utrzymanie przestarzałej, niezgodnej z wy-  
maganiem nowoczesnej techniki bibliograficznej metody opisu i ukła-  
du. Jest to tym bardziej żenujące, że żyjemy przecież w epoce dążącej do  
ujednoczenia zasad opracowania bibliografii i katalogów w skali nie tylko  
krajowej, ale i międzynarodowej. Tendencjom tym, które znalazły dobitny  
wyraz w zorganizowaniu pod egidą Unesco Międzynarodowej Konferencji  
w sprawie ujednoczenia głównych zasad katalogowania (w Paryżu, w paź-  
dzierniku 1961) przyświeca doniosły cel — ułatwienie dostępu do piśmien-  
nictwa światowego w interesie rozwoju nauki i techniki. Przykro jest pogo-  
dzić się z faktem, że dzieło, które według opinii jednego z najsurowszych  
krytyków reprezentowało u nas w swoim czasie „najwyższy poziom pracy  
bibliograficznej”<sup>14</sup>, dzieło, którego metodyczne nowatorstwo podkreślali obcy  
bibliografowie<sup>15</sup>, jest w swoim drugim wydaniu tak bardzo nienowoczesne.  
W tym świetle nasuwa się pytanie, czy zachowanie metody opracowania  
bibliograficznego dziś już nieaktualnej z obawy, że odstępstwo od niej „ode-  
brałoby *Bibliografię Polską* jej charakter” jest właściwym wyrazem pie-  
tyzmu wobec dzieła i jego twórcy?

B-ka Narodowa

Maria Dembowska

<sup>14</sup> K. Budzyk: *Bibliografia dzieł prawnych Bartłomieja Groickiego*.  
W: *Studia nad ksiązką*. Wrocław 1951, s. 124.

<sup>15</sup> Por J. Reiter: *Niemieckie opinie o Karolu Estreicherze*. Roczn. i bi-  
bliot. 1959 s. 211-223.

KNIHOPIS ČESKÝCH A SLOVENSKÝCH TISKŮ OD DOBY NEJSTARŠÍ AŽ DO KONCE XVIII. STOLETÍ. Red. František Horák za odborné spolupráce poradního sboru. Díl 2. Tisky z let 1501—1800. Část 7. Pismena Písne — R číslo 12.821—15.190 s 40 vyobrazeními číslo 228—267. Praha 1961 Nakl. Československé Akademie Věd 4<sup>o</sup> ss. VIII, 517. (Československá Akademie Věd. Sekce jazyka a literatury).

Międzynarodowa Konferencja Bibliograficzna w Warszawie ujawniła znaczne różnice w pojmowaniu bibliografii narodowej w poszczególnych krajach i zaleciła nowe studia teoretyczne nad tym zagadnieniem<sup>1</sup>. Zwłaszcza bibliografia retrospektywna nastrocza tu dużo trudności.

Każda bibliografia narodowa retrospektywna musi uporać się z ustaleniem zasady selekcji materiału. Wchodzą tu w grę zasadniczo 3 kryteria: terytorialne (państwowe), językowe i etniczne.

Omawiana tu czechosłowacka bibliografia retrospektywna oparła dobór materiału o kryteria terytorialne i językowe. Objęła piśmiennictwo w języku czeskim i słowackim wydane na terenie Czechosłowacji. Jeśli chodzi o podział chronologiczny, to przyjęła ogólnie znane daty, związane z przemianami w technice produkcji książki, a mianowicie: 1. inkunabuły do r. 1500 i 2. druki z lat 1501—1800.

Część 2 *Knihopisu* zaczęła ukazywać się od r. 1936. Całość wydawnictwa ma objąć według relacji J. Kunca<sup>2</sup> 20.000 pozycji. Tom 7 kończy się na poz. 15.190, a więc do wymienionej liczby brak jeszcze niespełna 5000 opisów.

W gromadzeniu materiałów Redakcja *Knihopisu* wykorzystwała różnego rodzaju źródła. Przede wszystkim starała się opisywać poszczególne druki z autopsji na podstawie egzemplarzy, zachowanych w księgozbiorach publicznych i prywatnych. W ostatnich latach udało się szczęśliwie, jak stwierdza słowo wstępne tomu 7, dotrzeć do czeskich i słowackich starych druków przechowywanych w zbiorach obcych, przede wszystkim węgierskich i austriackich (a Austria i Węgry wchodziły wraz z obecną Czechosłowacją w skład dawnej monarchii austro-węgierskiej) oraz niemieckich. Wyzyskano zasoby przeszło 100 bibliotek, a wśród nich znajdują się też biblioteki polskie we Wrocławiu i Poznaniu. Jeśli chodzi o źródła bibliograficzne, to wykorzystano je zarówno dla opisu druków, których egzemplarzy nie udało się odnaleźć, jak i dla uzupełnienia opisów, przeprowadzonych z autopsji, dla skorygowania pewnych elementów lub dla dodania takich, które w druku nie występują. Szczególnie często cytuje się w omawianym tomie *Knihopisu* dzieło Jungmanna<sup>3</sup>. O wyszukiwaniu literatury polskiej świadczy np. poz. 13.845, gdzie zacytowano artykuł w *Pamiętniku Literackim*<sup>4</sup>. Redakcja powołuje się często na artykuły w czasopismach.

<sup>1</sup> *Conférence internationale de bibliographie sur les problèmes de la bibliographie nationale*. Warszawa 19—21 IX 1957. Warszawa 1961 PWN ss. 174, nlb. 2.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Josef Jungmann: *Historiae literatury české*. V Praze 1849.

<sup>4</sup> Jerzy Woronczak: „Skarga umierającego”. *Najstarsze przekazy i obce wzory* Pam. liter. R. 39: 1950 s. 151-170. Dodatek do „Skargi umierającego”. Tamże. R. 40: 1952 s. 483-485.

Pewne zastrzeżenia budzi sposób cytowania źródeł bibliograficznych. Niektóre z nich są notowane przy pomocy skrótów, inne we względnej całości, np. poz. 13.288 w cytacie bibliograficznej ma: Jungmann IV. 197. — Jireček, Hymnologie str. 28. — M. Daňková, Bratrské tisky ivančické a karlické. Praha 1951 st. 85. O wiele przejrzysiej wyglądałaby cytata, gdyby wszystkie źródła bibliograficzne podawano w skrótach formułowanych według jednej metody, a do każdego tomu dołączano wykaz skrótów nowych źródeł.

Pożądanym uzupełnieniem bibliografii byłyby indeksy, które pozwoliłyby odczytać *Knihopis* w innym przekroju, np. indeks rzeczowy, drukarzy itd.

Przy drukach, do których nie udało się dotrzeć, Redakcja dodaje uwagę: Neznjstěn žádný výtisk (np. poz. 12.841). Można by zastąpić tę informację użyciem umownego znaku, np. gwiazdki.

Jeśli chodzi o zasięg chronologiczny, to omawiana część *Knihopisu* obejmuje według określenia w tytule druki od 1501 do 1800. W rzeczywistości zwłaszcza górna granica nie jest bardzo ścisła. Wiele druków nie ma sprecyzowanych dat rocznych nawet w przybliżeniu, określa się jej przez wymiennienie stulecia (np. poz. 13.278 ma następujące określenie daty: koniec 18. nebo zač. 19 stol.). Rzadziej spotykane jest określenie przybliżonej daty rocznej (np. poz. 13.588 po r. 1729 lub poz. 13.779 kolem r. 1730).

Wszystkie pozycje bibliograficzne są kolejno numerowane (przy czym osobny numer otrzymują nowe wydania tego samego dzieła). Tom 7 zawiera pozycje 12.821—15.190, ale odejmowanie nie da tu ścisłej liczby pozycji, gdyż niekiedy Redakcja wprowadza dodatkową numerację przy pomocy wyznaczników literowych (np. poz. 12.590a).

Przejdźmy z kolei do zagadnienia opisu poszczególnych druków. Należy stwierdzić, że *Knihopis* daje wyjątkowo wierny odpis tytułu. Zachowuje czcionkę gotycką, wszystkie cechy językowe i ortograficzne dawnego druku, zaznacza pionową kreską dzielenie wierszy (przed czym bronił się np. Karol Estreicher<sup>5</sup>). Łaciński alfabet jest zachowany dla druków o tytułach łacińskich, hasła, adnotacji, druków cytowanych z drugiej ręki.

Hasłem w opisach dzieł anonimowych jest pierwszy rzeczownik tytułu w mianowniku, rozszerzony przez towarzyszące mu określniki. Hasłem, rozpoczynającym omawiany tom *Knihopisu*, jest słowo *Pisně*. Powstaje tu obfite skupienie druków o tym tytule, które porządkuje się według przedmiotów pieśni (osób, którym są poświęcone), np. na s. 6:

#### **PÍSŇE — Böh**

**12.840 a.** Wyborné (!) horliwé **Pisně** K  
Sláwé **Boha** ...

Gdy przedmiot pieśni nie jest sprecyzowany, o kolejności w szeregu decyduje przymiotnik, np. na s. 3:

#### **PÍSŇE — Adventní**

**12.821.** [Pisně adventní ...]

<sup>5</sup> Karol Estreicher: *Bibliografia Polska*. Cz. 3. T. 1 (Og. zb. t. 12). Stolecie XV—XVIII. Kraków 1891 (w przedmowie na s. XII).

Takie hasło (wyraz główny wraz z określnikami) wysuwane jest na początek opisów. Niekiedy nawet pod poszczególnymi hasłami powstają tak duże skupienia tytułów, że Redakcja poprzedza opisy skrótownym „przeglądem” układu pozycji, np. na s. 70:

## PÍSNĚ — MARIA

## P ř e h l e d

1. Písně nové pobožné k Marii P ...  
čís. 13.145
2. Písně pobožné o P. Marii ...  
čís. 13.146 itd.

W takie „przeglądy” wyposażono również niektórych autorów o obfitej produkcji, np.

## RULÍK, Jan Nepomuk Josef

## P ř e h l e d

1. Boženka veselého Kubička manžel-  
ka ... čís. 15.033—15.034
2. Učená Čechia ... čís. 15.035 itd.

Druki anonimowe, nie posiadające karty tytułowej, *Knihopis* rejestruje pod tytułem sfingowanym (np. poz. 14.291).

Hasłem dla druków autorskich jest nazwa autora. Nazwiska i imiona autorów są podawane w formie oryginalnej (np. **ROTH, Johann Wenzel**, mimo użycia w opisywanym druku czzechizowanej formy imion Jan Wáclaw).

Przy nazwie autora, składającej się z imienia i nazwy miejscowości, słusznie umieszcza się na pierwszym miejscu nazwę miejscowości bez przedstawiania przyimka (np. z Poděbrad, Hynek. Czy nie warto byłoby jednak w takich wypadkach pisać odsyłacze jak: Hynek z Poděbrad viz z Poděbrad, Hynek).

*Knihopis* stosuje nieraz odsyłacze uzupełniające w rodzaju: **PRÁVA viz též Ferdinand I., Ferdinand II., Josef II., Krystyán z Koldína, Zřízení**.

Dzieła papieży zarejestrowano pod ich imionami (np. Pius VI, papež). Urzędowe druki panujących mają zwykle jako hasło imię i rzymską cyfrę władcy (np. Rudolf II).

Pod nazwą autora *Knihopis* umieszcza krótką jego biografię, często różne wersje jego nazwiska, a niekiedy i literaturę o pisarzu (np. Proháška, František Faustín).

Opis druku składa się z następujących kolejnych elementów: tytuł i jego uzupełnienia, adres wydawniczy (uwzględnia się nakładcę i drukarza), rok powstania książki, format bibliograficzny (z wyjątkiem druków jednokartkowych, albumów itp., które określa się w milimetrach, np. poz. 13.465). Skróty w tytulaturze są rozwiązywane.

Brak miejsca druku i drukarza oznaczano skrótem B.m.t. W przypadku braku jedynie drukarza używano skrótu B.t. Adres wydawniczy jest podawany w tej formie, jaka była użyta w dokumencie.

Wiele druków, jak już wspomniałam na wstępie, nie posiada bliżej określonej daty, przy czym w większości przypadków Redakcja ogranicza się do określenia stulecia. Czyżby na podstawie ściślejszej analizy typograficznej i historii drukarstwa nie udało się stwierdzić w przybliżeniu konkretnego roku druku?

Jeśli data druku jest wyrażona cyframi rzymskimi, to powtarza się ją obok w nawiasach klamrowych po znaku równości w cyfrach arabskich (np. poz. 13.567 Anno Domini M.DC.II [= 1602]). Zgodnie z powszechną tradycją użyto nawiasów klamrowych tylko dla informacji od bibliografa. Ale nawiasów okrągłych użyto dla określenia błędu w wyrazie, np. poz. 13.685 i inne.

Objętość druków jest wyrażana w postaci sygnatur arkuszowych, liczbie stron czy kart w systemach zgodnych z powszechnie przyjętymi zasadami. Przy podawaniu sygnatur określa się ilość kart w cyfrach rzymskich w nawiasach klamrowych po znaku równości, np. poz. 14.064 A<sup>12</sup> — H<sup>12</sup> — J<sup>6</sup> [= CII]. Litery sygnaturowe są tu wyrażone oczywiście piśmem gotyckim. Ilość kart nieliczbowanych określa się w cyfrach rzymskich w nawiasach klamrowych.

Wszystkie informacje o dodatkach graficznych są umieszczane w adnotacjach, a nie bezpośrednio po objętości, jak to jest w polskich zwyczajach. Odczuwa się brak informacji o nutach.

*Knihopis* posiada bardzo obszerne adnotacje. Adnotacje te składają się przeważnie z 3 członów: 1. części składowe tekstu na różnych stronach, 2. informacje księgoznawcze: język tekstu, rubryki, styl ramek, układ kolumn, tematy drzeworytów, opis czcionki i inicjałów, wiadomości o sygnaturach, kustoszach itp., 3. cytata bibliograficzna i sigła bibliotek, posiadających dany egzemplarz. Ze względu na to, że użytkownikiem *Knihopisu* może być nie tylko badacz zawartości zarejestrowanego piśmiennictwa, ale i historyk kultury w jak najszerszym tego słowa znaczeniu, pożyteczne byłyby w adnotacjach informacje o ciekawych oprawach.

Trzeba pozytywnie ocenić precyzję analizy typograficznej i ilustracyjnej poszczególnych dokumentów bibliografii czechosłowackiej. Do wysokich osiągnięć zaliczyłabym też ogromnie przejrzysty układ typograficzny poszczególnych części opisu (częste zróżnicowanie czcionek) oraz włączenie do publikacji ilustracji książkowych, których omawiany tom 7 zawiera 40, a całe dotychczasowe wydawnictwo 267.

Przeglądając tom 7 *Knihopisu* pod względem zawartości materiału napotyamy ślady związków kulturalnych między Polską a Czechosłowacją. Wśród różnego rodzaju dawnych pieśni, które zajmują ponad 200 stron, odnajdujemy łatwę przez cytate bibliograficzną źródło naszej „Skargi umierającego” (poz. 13.845). Na s. 315 mamy nie notowane u Estreichera polonica zagraniczne, a mianowicie 2 dzieła Piotra Proboszczowicza, profesora akademii krakowskiej i nadwornego astrologa przy dworze króla Zygmunta Augusta<sup>6</sup>. Na te same strony znajdujemy nazwisko Prixner, Godofredus. Jest to według notki biograficznej miedziorytnik, który urodził się w Polsce, działał w War-

<sup>6</sup> Por. opisy Karola Estreichera pod hasłem Proboszczowic Piotr (*Bibliografia Polska*. Cz. 3. T. 25 s. 248-249).

szawie ok. r. 1780, a następnie we Lwowie przed wyjazdem do Wiednia i Bratysławy (opis poz. 14.371). Na s. 468 spotykamy się z dziełami Franciszka Rozrażewskiego, pochodzącego z polskiej szlacheckiej rodziny, alumna czeskiej prowincji zakonnej.

Można być przekonany, że retrospektywna bibliografia czechosłowacka zajmie ważką pozycję wśród innych współczesnych bibliografii narodowych retrospektywnych, a jej precyzja i pełność opisu oraz walory wydawnicze zwrócą szczególną uwagę zarówno teoretyków bibliografii, jak i badaczy zawartości piśmiennictwa danej epoki i danego narodu.

B-ka Nar.  
Zakł. Czasopism

Irena Michalak

JÓZEF CZERNI: *Działalność dydaktyczna biblioteki akademickiej*. W: *Dydaktyka szkoły wyższej*. Z. 1. Gliwice 1961 s. 217-243. Tenże: *Materiały do bibliografii dydaktyki szkoły wyższej w Polsce za lata 1944—1960*. Gliwice 1961 ss. 254, nlb. 1. *Dydaktyka szkoły wyższej*. Z. 2.

Wciąż rosąca specjalizacja zawodowa grozi kulturze współczesnej poważnym niebezpieczeństwem: wobec rozrastającego się piśmiennictwa w poszczególnych dyscyplinach naukowych wielu badaczy ma skłonność do zamykania się w kręgu interesujących ich zagadnień zawodowych, tracąc styczność z innymi dziedzinami życia i nauki. Aby temu zapobiec, trzeba dążyć zarówno do technizacji studiów humanistycznych, jak i do humanizacji studiów technicznych. Możliwe do osiągnięcia jest to jedynie przy współpracy przedstawicieli obu wymienionych kierunków. Na gruncie rozważań nad dydaktyką szkoły wyższej do współpracy takiej przystąpiły Politechnika Śląska w Gliwicach i Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Katowicach, organizując w listopadzie 1958 r. sesję naukową poświęconą zagadnieniom dydaktyki szkół wyższych. Materiały sesji zostały opublikowane w wydawnictwie *Dydaktyka szkoły wyższej* (Gliwice 1961), w serii *Roczniki Dydaktyczne*, zapoczątkowanej przez wymienione uczelnie. Z. 1 omawianej publikacji obejmuje księgę pamiątkową sesji, z. 2 — autorstwa J. Czerniego — materiały do bibliografii dydaktyki szkoły wyższej.

W z. 1 zostały omówione wszystkie węzłowe zagadnienia dydaktyki szkoły wyższej, a mianowicie problematyka wykładu, ćwiczeń i seminariów, prac dyplomowych, egzaminów i kolokwiiów, praktyk studenckich, biblioteki szkoły wyższej, zainteresowań i warunków uczenia się studentów, przy czym każde zagadnienie zostało zreferowane przez przedstawicieli obu uczelni. My zatrzymamy się dłużej tylko na referacie J. Czerniego, dotyczącym działalności dydaktycznej biblioteki szkoły wyższej.

Autor, kierownik Biblioteki Głównej Politechniki Śląskiej, niewiele ma w Polsce poprzedników w zakresie opracowania tego tematu: w naszej lite-

raturze zawodowej znamy wypowiedzi na ten temat niemal tylko A. Grodka i H. Więckowskiej<sup>1</sup>. Referat J. Czerniego przedstawia w niezmiernie skondensowanej postaci cztery kompleksy problemów: historię zagadnienia, problemy dydaktyczno-wychowawcze współczesnej biblioteki szkoły wyższej, plan pracy dydaktyczno-wychowawczej konkretnej biblioteki (Politechniki Śląskiej), wnioski i postulaty: organizacyjne, programowe i szkoleniowe. W przypisach obfita bibliografia załącznikowa.

Na tle form dydaktycznych stosowanych w bibliotekach amerykańskich i polskich oraz na tle zadań dydaktycznych szkół wyższych przedstawia Autor zadania, jakie powinny spełniać biblioteki szkół wyższych — uniwersalnych i specjalnych. Do zadań tych należą:

1. Nauczanie właściwego korzystania z biblioteki przeprowadzane w trzech etapach: wstępne informacje o bibliotece (zapoznanie z jej lokalem, organizacją, katalogami, księgozbiorem podręcznym; nadto za granicą, zwłaszcza w Ameryce — ćwiczenia w czytaniu szybkim i ze zrozumieniem treści); wykłady i ćwiczenia z bibliografii dla studentów I i II roku; wykłady i seminaria z bibliografii dla dyplomantów i młodych pracowników nauki;

2. Nauczanie techniki (technologii) pracy umysłowej i ogólnej metodologii badań naukowych,

3. Współdziałanie z innymi instytucjami w umożliwianiu studentom zdobywania obok wykształcenia zawodowego również wykształcenia ogólnego.

Jak widzimy, program obszerny, ambitny. Co się da z niego u nas zrealizować? Niewątpliwie, pierwszy etap — nauka właściwego korzystania z biblioteki. Jest on już przeprowadzany w wielu krajach, m. in. i w Polsce, w najrozmaitszych formach i w rozmaitej skali czasowej: od 3-godzinnej pogadanki na początku I roku studiów do 1 godz./tyg. w ciągu jednego roku akademickiego. Natomiast nie są jeszcze u nas znane ćwiczenia w umiejętności czytania. Pierwsze ćwiczenia tego typu są przeprowadzane obecnie w Liceum im. Władysława IV w Warszawie przez mgra Franciszka Króla. W omawianym referacie nie wskazano literatury do tego zagadnienia; warto chyba podać parę tytułów dla tych, którzy pragną zapoznać się z tym tematem<sup>2</sup>.

Najtrudniejsza do zrealizowania jest druga postulowana funkcja dydaktyczna biblioteki akademickiej; możliwość jej przeprowadzania zależy od istnienia w bibliotece specjalistów: pedagogów, psychologów i logików, którzy mogliby się podjąć wykładów z zakresu techniki pracy umysłowej i me-

<sup>1</sup> A. Grodek: *Praca bibliotek głównych ze studentami*. Życie Szk. wyższej 1954 nr 6 s. 43—48; H. Więckowska: [Głos w dyskusji na Zjeździe rektorów i dziekanów szkół wyższych w Łodzi, 8—9 I 1954 na temat form pracy bibliotek ze studentami]. *Tamże* 1954 nr 3 s. 85—86; *Taż*: *Rola biblioteki głównej w szkole wyższej*. W: *Sprawy biblioteczne*. Warszawa 1956 s. 23—47.

<sup>2</sup> J. B. Stroud, R. B. Ammons: *Improving reading ability. A manual for college students*. New York 1949 ss. 200; R. Strang: *Study type of reading exercises*. New York 1951 ss. 152; S. B. Center: *The art of book reading*. New York 1953 ss. 298; H. Judson: *The techniques of reading*. New York 1955 ss. 406; P. C. Berg: *The art of efficient reading*. New York 1955 ss. 241; A. Conquet: *Lisez mieux et plus vite*. Paris 1956 ss. 48. — Część tych tytułów przytoczono na podstawie informacji uzyskanych od mgra F. Króla.



tolologii badań naukowych. Łatwiejsze natomiast wydaje się urzeczywistnienie trzeciego postulatu (gdziekolwiek już częściowo realizowanego): bibliotece przypada tu zresztą rola nie jedynego czynnika inicjującego takie zajęcia młodzieży, które nie pozwoliłyby jej skostnieć w swoim kierunku studiów i sprzyjałyby rozszerzaniu się jej horyzontów. Najłatwiejsze jest uruchomienie wypożyczalni literatury pięknej, to jednak nie wystarcza: konieczne byłoby organizowanie wystaw bibliotecznych, seansów filmowych, odczytów dyskusyjnych, wieczorów literackich, organizowanie punktów bibliotecznych w domach akademickich itp.

Do realizacji tego postulatu, jak zresztą i obu poprzednich, niezbędne wydają się trzy warunki: wykwalifikowany personel biblioteczny, ścisła współpraca z gronem nauczycielskim uczelni i odpowiedni lokal biblioteki. Brak chociażby jednego z wymienionych warunków uniemożliwi urzeczywistnienie ambitnych zamierzeń.

Uzupełnieniem wymienionej książki pamiątkowej jest z. 2 wydawnictwa — materiały do bibliografii prac z zakresu dydaktyki szkoły wyższej. Autor bibliografii postawił sobie dwa cele — naukowy i dydaktyczny: z jednej strony naświetlenie problemu dydaktyki szkoły wyższej, z drugiej — wprowadzenie pracowników i studentów szkół wyższych, a także i innych uczelni w aktualną literaturę pedagogiczną i dydaktyczną.

Precyzując zakres bibliografii Autor napotkał na trudności związane z brakiem ustaleń terminologicznych, a przede wszystkim z brakiem wyraźnych granic między pojęciami: dydaktyka szkoły wyższej, dydaktyka szkolna, dydaktyka oświaty dorosłych. Stąd szeroki zakres gromadzonych materiałów: obok dydaktyki szkoły wyższej w ścisłym znaczeniu tego słowa (obejmującej 129 stron tekstu) bibliografia zawiera obszernie wprowadzenie do literatury ogólnopedagogicznej i ogólnodydaktycznej (71 stron). Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że takie obszernie wprowadzenie jest zbędne, jednakże bliższa jego analiza oraz wstępne wyjaśnienia Autora uzasadniają jego celowość. Cała bibliografia uwzględnia zresztą zaledwie 2782 pozycje spośród zgromadzonych 15 tysięcy. Jak widać, selekcja była bardzo ostra i objęła zarówno całe działy, jak i poszczególne, mniej wartościowe pozycje. Obszerna część przedmowy wyjaśnia szczegółowo zasady ustalenia zakresu i zasięgu bibliografii.

Pod względem zasięgu wydawniczo-formalnego bibliografia wprowadza pewną innowację uwzględniając prace nie opublikowane, lecz których istnienie zostało zarejestrowane w druku; są to przeważnie prace magisterskie i doktorskie, a także referaty i odczyty naukowe.

Zgromadzone materiały podano w układzie systematycznym. Część pierwsza — *Zagadnienia wprowadzające* — rozpada się na osiem poddziałów, bądź stanowiących wprowadzenie do literatury ogólnopedagogicznej (bez teorii wychowania), bądź dotyczących wybranych zagadnień z organizacji i podstaw nauczania w szkole wyższej. Część druga — *Dydaktyka ogólna szkoły wyższej* — składa się z 12 poddziałów dotyczących następujących problemów: cele nauczania, treści nauczania, student, nauczyciel szkoły wyższej, proces nauczania i studiowania; osobno: dydaktyka studiów dla pracujących.

W podziałach przedostatniego rzędu na początku wyodrębnione są bibliografie, potem — wydawnictwa samoistne i — osobno — niesamoistne wydawniczo lub piśmienniczo; na końcu znajdują się sprawozdania ze zjazdów i konferencji. W obrębie podziałów ostatnich zastosowany jest układ alfabetyczny, tylko w podziałach dotyczących konferencji — chronologiczny. O ile celowe jest wysunięcie bibliografii na czoło podziału, o ile można się od biedy zgodzić na wyodrębnienie konferencji, o tyle zbędny jest podział publikacji na samoistne i niesamoistne, tym bardziej, że Autor nie zawsze konsekwentnie go zachowuje, bądź w ogóle likwidując to rozróżnienie (np. w poddz. I C 5 *Proces nauczania*, II J 2 *Ogólna metodyka studio-wania*), bądź umieszczając pozycje niesamoistne wydawniczo wśród pozycji samoistnych (np. poz. 444, 510, 512). O wiele korzystniejsze byłoby więc zniesienie tego podziału z równoczesnym zastąpieniem układu alfabetycznego przez układ logiczny: na początku prace o charakterze ogólnym, potem — zespoły prac dotyczących tego samego zagadnienia. Tak np. w poddz. I A 1 *Bibliografie bibliografii* na pierwszym miejscu należałoby umieścić pracę Hahna, potem zgrupować pozycje dotyczące bibliografii retrospektywnych oraz — bibliografii specjalnych, a na końcu umieścić bibliografię bibliografii interesujących historię literatury polskiej. W podziałach omawiających studia w zakresie poszczególnych dziedzin dobrze byłoby uporządkować opisy według tych dziedzin. W podziałach rejestrujących konferencje można pozostawić układ chronologiczny. Oczywiście proponowany układ jest nierównie żmudniejszy w wykonaniu i Autor prawdopodobnie nie mógł nań sobie pozwolić ze względu na brak czasu (bibliografia została opracowana w ciągu 8 miesięcy); jednak przy ewentualnym jej rozszerzeniu lub kontynuacji warto byłoby o takiej zmianie układu pomyśleć.

W związku z zagadnieniami układu nasuwają się jeszcze trzy drobne uwagi: przy szeregowaniu podziałów dotyczących poszczególnych kierunków studiów należałoby zachowywać stałą ich kolejność, np. studia techniczne, ekonomiczne, rolnicze, medyczne, inne; poddz. II L 3 f) *Prace kontrolne* nie powinien być umieszczony w poddz. II L 3 *Studia dla pracujących według kierunków studiów i typów szkół*, lecz powinien albo tworzyć osobny podział albo znaleźć miejsce w poddz. II L 1 *Zagadnienia i opracowania ogólne*; poz. 181 i 182 dotyczące Państwowego Ośrodka Oświatowych Prac Programowych i Badań Pedagogicznych należało włączyć do Instytutu Pedagogiki, gdyż Instytut ten stanowi kontynuację Ośrodka.

W bibliografii stosowane są opisy wielokrotne, a obok nich odsyłacze dwu typów: międzdziałowe do odpowiednich podziałów oraz liczbowe — do określonych pozycji. Nie jest jasne, dlaczego znalazły się na końcu niektórych podziałów (I B 3 c *Teoria a praktyka pedagogiczna*, I B 3 d 1 *Z działalności katedr i instytutów pedagogicznych*) odsyłacze pierwszego typu, podczas gdy olbrzymia ich większość jest umieszczona na początku podziału. Dobrze byłoby miejsce odsyłaczy ujednoczyć bądź różnice rozwiązań uzasadnić w przedmowie.

Opisy bibliograficzne są zgodne z normami, jednak z niewielkimi odchyleniami w zakresie skrótów tytułów czasopism; tak np. w normie wyraz „Życie” nie podlega skrótovi. w bibliografii podawana jest jedynie pierwsza litera tego wyrazu. Na podkreślenie zasługuje oszczędność opisów:

w opisach utworów publikowanych w większych całościach zastosowano od-  
syłaczne bez powtarzania tytułu tych całości (np. (1540). **Konopnicki J.**: *Walka*  
z opóźnieniem w nauce szkolnej = poz. 206 s. 366—367); podawano jedynie  
inicjały imion autorów, całe imiona figurują tylko raz — w indeksie; w za-  
sadzie nie podawano numeracji roczników. Nawiasem mówiąc, można by  
również wyeliminować numerację zeszytów w przypadkach, gdy paginacja  
rocznika jest ciągła. Na pochwałę zasługują liczne adnotacje wyjaśniające.  
Z drobnych uchybień, od których nie jest wolna żadna bibliografia, wymień-  
my następujące: zbędne jest używanie nawiasów okrągłych w przypadkach,  
gdy dane do opisu są zaczerpnięte z książki spoza stronicy tytułowej; po  
wyrazach wskazujących na rodzaj udziału współpracowników w opracowaniu  
dzieła, np. „Wstęp”. „Przedmowa” zdałby się dwukropek; wzmiankę o wy-  
daniu pierwszym zazwyczaj pomijamy; skróty W-wa i Wwa dobrze byłoby  
sprowadzić do jednej postaci; nazwisko znanego filozofa i matematyka brzmi:  
Russell, a nie Russel. Wreszcie, skróty tytułów czasopism należałoby w przy-  
szłości dostosować do świeżo wydanego wykazu: K. Sadowska: *Skróty tytu-  
łów czasopism polskich* (Biuletyn Instytutu Bibliograficznego t. 6: 1957—1961  
nr 6).

Staranne opracowanie typograficzne bibliografii, jej bogate zróżnico-  
wanie graficzne sprawiają, że jest ona łatwo czytelna. W sumie stanowi  
udaną pierwszą polską pracę bibliograficzną w zakresie dydaktyki szkoły  
wyższej. Niewątpliwie sięgną zarówno po nią jak i po książkę pamiątkową  
sesji naukowej liczne rzesze młodych pracowników naukowych i studentów,  
aby uzupełnić luki w swym wykształceniu i podnieść poziom dydaktyczny  
naszych wyższych uczelni.

B-ka Nar.  
Inst. Bibliograficzny

*Janina Pelcowa*

#### KOMUNIKAT W SPRAWIE BIBLIOGRAFII BIBLIOGRAFIJ POLSKICH

Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich planuje opubliko-  
wanie nowego uzupełnionego wydania *Bibliografii bibliografii polskich*  
W. Hahna (obejmując materiały do 1950 r. włącznie). — Instytut Bibliogra-  
ficzny przystępuje do opracowania *Bibliografii bibliografii polskich za okres*  
1951—1960 w oparciu o materiały zawarte w *Bibliografii Bibliografii i Nauki*  
o *Książce*.

W celu zapewnienia możliwie największej kompletności Instytut Bi-  
bliograficzny zwraca się z prośbą o nadsyłanie uzupełnień i sprostowań do  
obydwu Bibliografii pod adresem: Biblioteka Narodowa — Instytut Biblio-  
graficzny, Warszawa 22, ul. Hankiewicza 1.

# Z Ż Y C I A

## JUBILEUSZE I ODZNACZENIA BIBLIOTEKARZY

Doc. dr Józef KORPAŁA, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, Wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, obchodził w roku ubiegłym jubileusz 30-lecia pracy naukowej. W dniu 22 lipca 1961 r. odznaczony został Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Z okazji 50-lecia pracy bibliotekarskiej Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymała Eugenia MALINOWSKA z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie.

W dniu 26 października 1961 r. jubileusz 40-lecia pracy naukowej i organizacyjnej obchodziła dr Helena DRZAŻDŻYŃSKA, dyrektor Biblioteki Szkoły Głównej Planowania i Statystyki.

## Z RUCHU SŁUŻBOWEGO

Z dniem 10 marca 1962 r. dyrektorem Biblioteki Narodowej został mianowany dr Witold STANKIEWICZ.

Pełniący obowiązki dyrektora Biblioteki Narodowej od dnia 1 grudnia 1956 r. do 9 marca 1962 r. doc. Bogdan HORODYSKI objął w tejże Bibliotece stanowisko zastępcy dyrektora do spraw Książnicy.

## Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Mgr Witold WIECZOREK, kustosz Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego w Łodzi, urodzony w r. 1928 w Sosnowcu, zmarł dnia 21 listopada 1961 r. w Łodzi.

## OŚRODEK DOKUMENTACJI I INFORMACJI NAUKOWEJ PAN

Uchwałą Sekretariatu Naukowego PAN przekształcono z dniem 1 listopada 1961 r. Ośrodek Bibliografii i Dokumentacji Naukowej PAN w Ośrodek Dokumentacji i Informacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk oraz

ustanowiono nowy zakres jego działania. Do głównych zadań Ośrodka należyć będą m.in. sprawy organizacji i koordynacji działalności informacyjnej placówek naukowych PAN, prace z zakresu metodologii dokumentacji i informacji naukowej, zagadnienia techniki informacyjnej. Ośrodek prowadzić będzie również centralną pracownię fotografii naukowej.

Dyrektorem ODiIN został mianowany z dniem 1 stycznia 1962 r. doc. dr Adam WYSOCKI.

### BIBLIOTEKA UNIWERSYTETU TECHNIKI W DREŹNIE

W dniu 5 października 1961 r. odbyło się uroczyste przemianowanie Wyższej Szkoły Technicznej w Dreźnie na Uniwersytet Techniki (Technische Universität), który jest czołową uczelnią politechniczną Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Eiblioteka Uniwersytetu obsługuje 200 osób personelu naukowego, ok. 17 500 studentów oraz liczne w tym rejonie kluczowe zakłady przemysłowe. Wypożyczenie z 52 412 tomów w r. 1959 wzrosło do 61 023 tomów w r. 1960.

Wydawany poprzednio „Wykaz ważniejszych nabytków” został przekształcony w miesięcznik *Bibliographische Informationen aus Technik und Wissenschaft*. W roku bieżącym ma powstać w Bibliotece Naukowo-Techniczny Ośrodek Informacji.

### KONKURS NA PROJEKT GMACHU BIBLIOTEKI NARODOWEJ

W dniu 16 listopada 1961 r. został ogłoszony konkurs na opracowanie projektu budynku Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Budynek ma stanąć na Polu Mokotowskim przy Alei Niepodległości między ulicami Wawelską a Rakowiecką na działce o powierzchni 4 ha. Przewidywana kubatura gmachu ok. 150 000 m<sup>3</sup>. Znajdą w nim pomieszczenie pracownie dla ok. 700 osób personelu Biblioteki, czytelnie dla ok. 800 czytelników, Muzeum Książki o przewidywanej dziennej frekwencji ok. 500 osób oraz magazyny dla 5 milionów tomów o łącznym metrażu półek ok. 100 km. Projekty muszą uwzględniać konieczność dalszej rozbudowy magazynów (dla pomieszczenia ok. 10 milionów tomów). Uczestnicy konkursu mają również opracować urbanistyczną koncepcję zagospodarowania całej tej części Pola Mokotowskiego (76 ha).

Konkurs, który został ogłoszony jako krajowy, otwarty, powszechny i tajny, trwa do 10 września 1962 r.

Dla przeprowadzenia konkursu powołani zostali z ramienia Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Architektów Polskich: arch. Wojciech Onitcz jako sędzia referent, arch. Izabela Kunińska — sekretarz organizacyjny, arch. Alina Kosecka — zastępca sekretarza organizacyjnego.

W skład Sądu konkursowego wchodzi:

a) przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki: Stefan Wielski, wicedyr. Departamentu Ekonomicznego, mgr Czesław Kozioł, wicedyr. Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek;

b) przedstawiciele Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury: arch. Zygmunt Skibniewski; jako zastępca: arch. Leszek Dąbrowski;

c) przedstawiciel SFOSiK: arch. Jerzy Grabowski;

d) przedstawiciele Biblioteki Narodowej: dyr. doc. Bogdan Horodyski, dyr. doc. dr Jan Baumgart; jako zastępca: dyr. doc. dr Krystyna Remerowa;

e) przedstawiciel Prezydium Stołecznej Rady Narodowej: arch. Adolf Ciborowski;

f) przedstawiciele Stowarzyszenia Architektów Polskich: arch. Wojciech Onitcz, arch. Julian Duchowicz, arch. Juliusz Dumnicki, arch. Tadeusz Zieliński; jako zastępcy: arch. Tadeusz Iskierka, arch. Jerzy Kowarski.

Konkurs finansuje Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy i Kraju, który przyznał na nagrody i wyróżnienia kwotę 500 000 zł. Przewidywane nagrody: I — 120 000 zł, II — 70 000 zł, III — 50 000 zł, IV — 40 000 zł. Na wyróżnienia przeznaczono 220 000 zł.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi prawdopodobnie w grudniu 1962 r. Lata 1963—1964 zajmie opracowanie szczegółowych projektów roboczych. Wejście na plac budowy nastąpić ma na wiosnę 1965 r. a ukończenie budynku ok. r. 1971.

## SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

w okresie od 1 VI do 10 XII 1961 r.

złożone przez Sekretarza Generalnego kol. Marię Dembowską na Posiedzeniu  
Plenarnym Zarządu Głównego w dniu 12 XII 1961 r.

### I. Sprawy organizacyjne

1. Nowy statut Stowarzyszenia, zawierający zmiany uchwalone przez Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów w Olsztynie, został wydrukowany w 6 000 egzemplarzy i rozesłany do Okręgów.

2. W okresie sprawozdawczym odbyły się 4 zebrania Prezydium Zarządu Głównego, a mianowicie: dnia 9 czerwca — w przeddzień posiedzenia plenarnego Z.G. — z udziałem przewodniczących i kierowników Sekcji, Referatów i Komisji, 29 czerwca (z udziałem członków warszawskich) oraz 28 lipca i 10 listopada.

### II. Działalność Zarządu Głównego

1. Realizacja uchwał posiedzenia plenarnego Zarządu Głównego w dniu 10 czerwca 1961 r.:

a) Zwrócono się do kierowników 25 resortów, których dotyczy ustawa z dnia 17 II 1961 r. o instytucjach naukowo-badawczych, z prośbą, aby SBP było konsultowane przy ustalaniu wykazu instytucji, w których mogą być zatrudnieni pracownicy nauki — zgodnie z art. 32 wymienionej ustawy.

W związku z tym Ministerstwo Kultury i Sztuki przesłało do zaopiniowania przez SBP założenia do wniosku o włączenie bibliotek resortu do wykazu jednostek organizacyjnych, w których mogą być zatrudnieni pracownicy nauki i naukowo-badawczy. Inne resorty nie odezwały się.

b) Do Ministerstwa Kultury i Sztuki skierowano pismo z prośbą o pozytywne załatwienie wniosku SBP w sprawie utworzenia Centrali zaopatrzenia bibliotek w materiały biblioteczne. Jak nas poinformowano ostatnio, Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek, nie mając dotychczas odpowiedzi na interwencję u Ministra w tej sprawie, projektuje zorganizowanie w Gabinetnie Ministra konferencji wszystkich zainteresowanych czynników.

c) Apel Zarządu Głównego w sprawie uczczenia 100 rocznicy śmierci Joachima Lelewela został ogłoszony w *Bibliotekarzu* 1961 nr 7/8 i w *Przebiegu Bibliotecznym* 1961 z. 3/4.

2. W okresie sprawozdawczym w centrum zainteresowania Zarządu Głównego znalazły się sprawy związane z ukazaniem się rozporządzeń dotyczących bibliotekarzy dyplomowanych. Jak wiadomo, aktami tymi zostały objęci pracownicy bibliotek podległych Ministerstwu: Szkolnictwa Wyższego, Zdrowia i Opieki Społecznej, Oświaty, Spraw Zagranicznych, GKKFiT oraz bibliotek Polskiej Akademii Nauk. Zastosowanie przepisów tych aktów do innych bibliotek naukowych wymienionych w rozporządzeniu Rady Ministrów z 2 VI 1956 oraz do niektórych publicznych bibliotek powszechnych, nie wymienionych w tym rozporządzeniu, wymaga wydania oddzielnego rozporządzenia Rady Ministrów oraz odpowiednich zarządzeń zainteresowanych ministrów. Projekty takich aktów, opracowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, były dyskutowane na konferencji w Ministerstwie Kultury i Sztuki w dniu 25 listopada. Z ramienia Zarządu Głównego udział w konferencji wzięły: kol. H. Uniejewska, przewodnicząca Sekcji Bibliotek Naukowych oraz kol. I. Morszyńkiewiczowa, którą Prezydium (na posiedzeniu w dniu 10 XI) upoważniło do reprezentowania Zarządu Głównego w staraniach o rozszerzenie przepisów o bibliotekarzach dyplomowanych na biblioteki wymienione w rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 2 VI 1956 r.

Stowarzyszenie poparło starania Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego o podwyżkę uposażeń pracowników służby bibliotecznej bibliotek wymienionych w rozporządzeniu Rady Ministrów z 2 VI 1956 — na konferencji zorganizowanej przez wymienione Ministerstwo w dniu 30 czerwca oraz w piśmie skierowanym do Centralnej Rady Związków Zawodowych dnia 4 lipca 1961 r.

Jak wiadomo, w *Dzienniku Ustaw* nr 43, jako załącznik do Rozporządzenia Rady Ministrów z 13 IX 1961 w sprawie uposażenia pracowników szkół wyższych, Polskiej Akademii Nauk i jej placówek naukowych, ukazała się nowa tabela stanowisk, kwalifikacji i stawek uposażenia zasadniczego pracowników służby bibliotecznej szkół wyższych i PAN. Tabela ta różni się od poprzedniej (z 2 VI 1956) nieznacznym podwyższeniem wymagań w stosunku do bibliotekarza (2 lata praktyki), a w zakresie uposażeń — podwyższeniem dolnej granicy „widełek” (do wysokości przewidzianej w Rozporządzeniu Rady Ministrów z 19 września 1958 w sprawie uposażeń pracowników służby bibliotecznej zatrudnionych w publicznych bibliotekach pow-

szechnych). Znaczniejszą podwyżką — zarówno w dolnej jak i górnej granicy — zostali objęci tylko magazynierzy i starsi magazynierzy. Ponadto Rozporządzenie z 13 września 1961 r. przyznaje pracownikom służby bibliotecznej szkół wyższych i PAN dodatek za wysługę lat w wysokości 5% uposażenia zasadniczego za każde pełne pięciolecie służby bibliotecznej (co pracownikom bibliotek powszechnych przyznało już rozporządzenie z 19 IX 1958 r.).

W związku z Rozporządzeniem z dnia 13 IX 1961 Minister Szkolnictwa Wyższego skierował do rektorów szkół wyższych pismo w sprawie zasad powoływania na stanowiska bibliotekarzy dyplomowanych, którego odpis otrzymaliśmy.

Zgodnie z decyzją Zarządu Głównego, powziętą na poprzednim posiedzeniu plenarnym, w Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy Dyplomowanych działającej w ramach resortu szkolnictwa wyższego, Stowarzyszenie będzie reprezentowane przez kol. prof. J. Augustyniaka lub przez kol. doc. J. Korpałę (jako zastępcę).

W dniu 15 VIII 1961 r. Prezydium Zarządu Głównego przesłało do Biura Prawnego Prezydium Rady Ministrów uwagi do projektu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie warunków, jakim powinni odpowiadać pracownicy techniczno-badawczy i dyplomowani pracownicy dokumentacji naukowej w PAN. W piśmie tym zwrócono uwagę na niewspółmierność wymagań kwalifikacyjnych stawianych dokumentalistom dyplomowanym w stosunku do warunków, jakie powinni spełniać bibliotekarze dyplomowani (zgodnie z rozporządzeniem Ministrów: Szkolnictwa Wyższego, Zdrowia i Opieki Społecznej, Oświaty, Spraw Zagranicznych oraz Przewodniczącego GKKKiT z dnia 20 V 1961). Postulowano wprowadzenie egzaminów dla kandydatów na dokumentalistów dyplomowanych — analogicznie do egzaminów dla kandydatów na bibliotekarzy dyplomowanych oraz powołanie Komisji Egzaminacyjnej, w skład której weszliby m.in. przedstawiciele Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Komitetu do Spraw Techniki.

Jak wiadomo, w *Monitorze Polskim* nr 88 ukazało się Zarządzenie Przewodniczącego Komitetu do Spraw Techniki z dnia 16 X 1961 w sprawie organizacji i działalności służby informacji technicznej i ekonomicznej, do którego załączona jest wstępna tabela stanowisk i kwalifikacji pracowników ośrodków informacji technicznej i ekonomicznej. Tabela ta zawiera m.in. stanowisko dokumentalisty-inspektora i dokumentalisty-informatora, wymagając od kandydatów na te stanowiska przede wszystkim wyższego wykształcenia lub co najmniej przeszkolenia w zakresie obsługiwanej dziedziny oraz przeszkolenia w zakresie metod dokumentacji.

3. W końcu czerwca Prezydium przesłało do Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek listę 18 kandydatów do nagród z okazji 22 lipca, biorąc pod uwagę nazwiska zgłoszone przez Zarządy Okręgów.

Ze względu na to, że wnioski wpłynęły do Ministerstwa już po rozdzieleniu kredytów na nagrody z okazji Święta Lipcowego, Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek przesłał wnioski SBP do Wydziałów Kultury Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych z zaleceniem



uwzględnienia ich przy przyznawaniu nagród z okazji rozpoczęcia nowego roku oświatowego 1961/62 (tj. na początku września). Jednocześnie Departament informował, że niektórzy kandydaci zgłoszeni przez SBP otrzymali nagrody z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy lub na 22 lipca, ponieważ zgłoszeni zostali przez Wydziały Kultury PWRN.

W przyszłości Zarządy Okręgów powinny przysyłać wnioski o nagrody bezpośrednio do właściwych rad narodowych.

4. W związku z przypadającą w styczniu 1962 r. 20 rocznicą powstania PPR Zarząd Główny na prośbę Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek przesłał notatkę informacyjną o zamierzonym udziale Stowarzyszenia w obchodach tej rocznicy, przygotowaną na podstawie materiałów dostarczonych przez Zarządy Okręgów.

5. Z inicjatywy Zarządu Okręgu w Bydgoszczy Zarząd Główny przesłał do Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek postulaty dotyczące usprawnienia organizacji korespondencyjnego szkolenia bibliotekarzy na poziomie średnim. Postulowano: 1. aby rok szkolny na kursach korespondencyjnych zaczynał się zawsze 1 września i aby okres trwania kursu był z góry ustalony, 2. aby kandydaci byli zawiadamiani w określonym czasie o decyzji Dyrekcji w sprawie przyjęcia na kurs, 3. aby pracownicy z dłuższym stażem pracy mogli być dopuszczeni do egzaminów jako eksterniści. Jednocześnie zwrócono się do redakcji czasopism fachowych o zamieszczanie informacji o terminach przyjęcia na kurs, składania egzaminów itp. W związku z tą sprawą otrzymaliśmy ostatnio (9 XII) pismo Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek, wyjaśniające m. in., że 1. czas trwania Kursów Korespondencyjnych dla pracowników bibliotek powszechnych i szkolnych ustalony jest na 18 miesięcy, nie może więc być wprowadzony stały termin rozpoczynania kursów dnia 1 września; 2. projekt egzaminu eksternistycznego jest przygotowywany w Departamencie i w odpowiednim czasie SBP będzie zaproszone do dyskusji nad tym projektem; 3. Departament polecił POKKB przekazywanie SBP wszystkich pism okólnych dotyczących organizacji kursów.

6. SBP brało udział w dyskusji nad projektem ustawy o bibliotekach w redakcji przygotowanej przez Komisję Prawniczą Ministerstwa Kultury i Sztuki. Na zebraniu zorganizowanym w tej sprawie przez Związek Zawodowy Pracowników Kultury i Sztuki reprezentowała Zarząd Główny SBP kol. Błażewicz, a na posiedzeniu Kolegium Ministerstwa Kultury i Sztuki w dniu 17 VIII 61 — kol. Uniejewska. Stowarzyszenie — pojobnie jak Związek Zawodowy Pracowników Kultury i Sztuki — wyraziło poważne zastrzeżenia co do projektu przedstawionego przez prawników. Opinię tę podzieliła Sekcja Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki, która na posiedzeniu w dniu 15 IX stwierdziła konieczność prerעדagowania projektu.

7. Stowarzyszenie było reprezentowane na konferencji w Rogowie (19—24 VI 61) poświęconej problematyce rozwoju i działalności bibliotek szkół wyższych w Planie 5-letnim — przez Sekretarza Generalnego. Na uroczystości jubileuszu 40-lecia pracy naukowej kol. dr H. Drzażdżyński, dyrektor Biblioteki Głównej SGPiS (26 X), Stowarzyszenie reprezentowali — I wiceprzewodniczący ZG kol. Assbury i Sekretarz Generalny.

8. Dnia 8 grudnia delegacja SBP w osobach Przewodniczącego ZG i Sekretarza Generalnego została przyjęta przez wiceministra Szkolnictwa Wyższego, Eugenię Krassowską. W rozmowie, w której brał udział również dyrektor Departamentu Planowania i Organizacji, Zygmunt Ratuszniak, poruszono sprawy dotyczące: a) bibliotekarzy dyplomowanych, b) pomocy Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego w zorganizowaniu seminarium poświęconego analizie projektów budowy większych bibliotek, c) wyjazdów zagranicznych bibliotekarzy pracujących w bibliotekach resortu.

W związku z wprowadzeniem w bibliotekach szkół wyższych kategorii bibliotekarzy dyplomowanych przedstawiciele SBP wyrazili obawy wypływające z faktu, że w poszczególnych bibliotekach liczba przyznaczonych etatów dla bibliotekarzy dyplomowanych jest niższa niż liczba osób spełniających wymagane warunki. Wiceminister Krassowska wyjaśniła, że intencją Ministerstwa jest przyznanie stanowisk bibliotekarzy dyplomowanych osobom spełniającym pewne określone funkcje w bibliotekach, mianowicie osobom prowadzącym prace dydaktyczne i naukowe. Ponieważ zapotrzebowanie na tego typu pracowników jest w każdej bibliotece określone, Ministerstwo zaleciło władzom uczelni, aby w przypadkach, gdy liczba osób uprawnionych do zajęcia stanowisk bibliotekarzy dyplomowanych przewyższa potrzeby danej biblioteki w tym zakresie, ułatwiać osobom, które nie zostały powołane na bibliotekarzy dyplomowanych, przejście do bibliotek resortu odczuwających brak kandydatów na bibliotekarzy dyplomowanych.

Przedstawiciele SBP, uznawszy teoretyczną słuszność takiej zasady, wskazali na praktyczne trudności jej zrealizowania, mianowicie przede wszystkim na brak wyraźnego sprecyzowania zadań, jakie mają wykonywać bibliotekarze dyplomowani w poszczególnych bibliotekach w odróżnieniu od pracowników służby bibliotecznej, oraz na trudną sytuację dyrektorów bibliotek szkół wyższych w związku z niemożnością przyznania stanowisk bibliotekarzy dyplomowanych wszystkim pracownikom posiadającym odpowiednie kwalifikacje. W odpowiedzi wiceminister Krassowska oświadczyła, że przyznane bibliotekom limity etatów dla bibliotekarzy dyplomowanych będą mogły być zwiększone w uzasadnionych przypadkach, podkreśliła przy tym, że Ministerstwo uważa za b. wskazane i celowe przesunięcie — przynajmniej w obrębie jednego miasta — nadwyżki kandydatów na bibliotekarzy dyplomowanych z bibliotek wykazujących ich nadmiar do bibliotek resortu odczuwających brak tego typu pracowników.

Inne dezideraty SBP, wysunięte w rozmowie z przedstawicielami Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, zostały załatwione pozytywnie, o czym będzie mowa w odpowiednich punktach sprawozdania.

Należy podkreślić, że Wiceminister Krassowska wyraziła gotowość częstszego (np. 2 razy w roku) omawiania z przedstawicielami SBP spraw interesujących obie strony.

#### Prace Sekcji, Referatów i Komisji

Sekcja Bibliotek Powszechnych. Przewodnicząca Sekcji, kol. Błażewicz, współpracowała ze Związkiem Zawodowym Pracowników Kultury i Sztuki, biorąc udział w naradach dotyczących rozszerzenia prze-

pisów ustawy o instytutach naukowo-badawczych na niektóre archiwa i biblioteki oraz w dyskusji nad projektem rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie uposażenia pracowników nauki.

Kol. Błażewicz reprezentowała SBP na konferencjach organizowanych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki dotyczących: 1. organizacji i pracy bibliotek powszechnych na terenie wsi oraz przedłużenia konkursu „Wiedza pomaga w życiu” (dn. 26 IX); 2. kształtowania księgozbiorów publicznych bibliotek powszechnych (m. in. omówienie planów wydawniczych na 1962 — 9 i 10 XI w Szczecinie); 3. kart adnotowanych opracowywanych przez Instytut Bibliograficzny (27 XI).

Ponadto Sekcja była reprezentowana na zebraniu Centralnej Komisji Konkursu Czytelniczego zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Historyczne — w sprawie wyników Konkursu dotyczącego czytelnictwa książek historycznych oraz programu spotkania z laureatami konkursów wojewódzkich.

**Sekcja Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych.** Jak w latach poprzednich, Sekcja prowadziła propagandę zadań Stowarzyszenia na kursach dla bibliotekarzy szkolnych, zabiegając o pozyskiwanie nowych członków dla naszej organizacji.

Na centralnych wakacyjnych kursach dla bibliotekarzy szkolnych — przy pomocy pedagogicznych bibliotek wojewódzkich — zorganizowano uroczystości z okazji 100 rocznicy śmierci Lelewela.

Sekcja współpracowała z Komisją Budownictwa Bibliotecznego SBP, konsultując sprawy dotyczące lokali bibliotek szkolnych z Departamentem Inwestycji Ministerstwa Oświaty.

Z Sekcją Bibliotekarską ZNP współpracowano w sprawach bytowych bibliotekarzy szkolnych (m. in. w sprawie 6-tygodniowych urlopów dla bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych).

**Sekcja Bibliotek Naukowych** — w okresie sprawozdawczym nie podjęła żadnych akcji o charakterze długofalowym. Załatwiono doraźnie pytania i prośby o informacje związane ze sprawą bibliotekarzy dyplomowanych jako szczególnie interesującą biblioteki naukowe również spoza resortu MSW i PAN. Przewodnicząca Sekcji, kol. Uniejewska, współdziałała w tym zakresie z kol. I. Morsztynkiewiczową, upoważnioną do działania na zewnątrz w imieniu Zarządu Głównego SBP w sprawie rozciągnięcia przepisów o bibliotekarzach dyplomowanych na wszystkie biblioteki naukowe w kraju.

Ścisły kontakt utrzymywano z przedstawicielami bibliotek PAN. Omówieniu spraw tych bibliotek poświęcono kilka zebrań roboczych. W obecnej chwili zdaniem przedstawicieli tych bibliotek sprawy te nie wymagają interwencji Zarządu Głównego SBP.

**Sekcja Bibliotek Fachowych.** Z ważniejszych prac wykonanych przez Sekcję należy wymienić:

1. Współdziałał w zorganizowaniu przez Wydział Kultury Prezydium Stołecznej Rady Narodowej konferencji czytelniczej poświęconej analizie stanu czytelnictwa literatury technicznej w wybranych warszawskich zakładach

pracy. Konferencja odbyła się w dniu 7 czerwca 1961 r. w Domu Kultury w Warszawie przy ul. Elektoralnej. Referat wygłoszony na tej konferencji przez mgr inż. Jana Płaskowskiego został ogłoszony w nrze 2/3 kwartalnika *Aktualne Problemy Dokumentacji*.

2. Współdziałal w zorganizowaniu tegorocznych „Dni Książki i Prasy Technicznej”, a mianowicie:

a. wprowadzenie przedstawicieli Okręgów SBP do Wojewódzkich Komitetów Upowszechnienia Książki i Prasy Technicznej;

b. uczestnictwo w urządzaniu wystawy książki w auli Politechniki Warszawskiej;

c. uczestnictwo w organizowaniu spotkania Ministra Smoleńskiego, Przewodniczącego Komitetu do Spraw Techniki, z bibliotekarzami i dokumentalistami ośrodków informacji warszawskich zakładów pracy; spotkanie odbyło się w dniu 10 X 61 r. w Politechnice Warszawskiej z udziałem około 250 osób;

d. opracowanie dezyderatów skierowanych do Ministra Smoleńskiego przez uczestników w.w. zebrania; wymienione pismo będzie wręczone Mfnistrowi po jego powrocie z zagranicy;

e. opracowanie przez kol. Assburego okolicznościowego artykułu na „Dni Książki i Prasy Technicznej” pt. *Czy aby na pewno Minister o to nie zapyta?*, ogłoszonego w *Przeglądzie Technicznym* nr 40/1961.

3. W czasie pobytu w Pradze Czeskiej (w dniu 20 X) kol. Assbury omawiał z kol. Jarosławem Kliką, przewodniczącym Sekcji Naukowo-Technicznych Bibliotek Czechosłowacji, sprawę zwołania narady przedstawicieli bibliotek technicznych krajów socjalistycznych na wiosnę 1962 r. w Pradze Czeskiej.

**Sekcja Bibliograficzna.** W związku z przygotowywaniem z inicjatywy Zarządu Okręgu w Białymstoku bibliografii regionalnej Białostockizny Sekcja przesłała pisemne wskazówki metodyczne dotyczące opracowania tej bibliografii. Kontynuowano redagowanie *Wiadomości Bibliograficznych dla Przeglądu Bibliotecznego*.

Planowane przez Sekcję seminarium bibliograficzne dla pracowników ośrodków informacyjno-bibliograficznych nie odbyło się, ponieważ podobne seminarium zostało zorganizowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, które zamierza prowadzić systematycznie tego rodzaju szkolenie.

**Referat Spraw Zawodowych.** Utworzony w ramach Referatu zespół do opracowania ekonomicznych sposobów powielania kart katalogowych przygotował projekt ankiety, której celem będzie zebranie informacji o stosowanych obecnie przez biblioteki metodach powielania kart. Projekt ankiety jest obecnie w stadium uzgadniania z Departamentem Pracy Ministerstwa Oświatowej i Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz z Departamentem Planowania i Organizacji Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego.

Przygotowany przez Referat w poprzednim okresie sprawozdawczym nowy projekt tabeli stawek za niektóre prace bibliotekarskie i bibliograficzne wykonywane w ramach prac zleconych został przesłany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki — Departament Ekonomiczny do Komitetu Pracy i Płac. Komitet zażądał szczegółowego zestawienia i uzasadnienia różnic między proponowanymi stawkami a dotychczas stosowanymi oraz uzgodnienia projektu z Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego.

Należy stwierdzić, że obowiązki Referatu Spraw Zawodowych stale wzrastają, ponieważ coraz częściej musi on udzielać informacji i porad zarówno ustnych jak i pisemnych w sprawach bytowych bibliotekarzy (upośażenia, emerytury, zaszerogowania itp.). Pracę tę wykonuje całkowicie przewodnicząca Referatu, kol. Zakrzewska, co stanowi dla niej nadmierne obciążenie. Sądzę, że należałoby pracę tę rozdzielić pomiędzy kilka osób i w tym celu powiększyć odpowiednio skład osobowy Referatu.

Z problematyką Referatu Spraw Zawodowych wiążą się jeszcze następujące prace:

1. Na prośbę Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Zarząd Główny zajął się sprawą przygotowania projektu nowelizacji przepisów kwalifikacyjnych dla służby bibliotecznej, zawartych w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 2 VI 1956 r. Projekt, opracowany przez zespół powołany przez Zarząd Okręgu m. Poznania w składzie kol. kol.: Bernard Olejniczak, Witold Pawlikowski i Jan Waliński, został przekazany w sierpniu 1961 r. Departamentowi.

2. Ostateczne opracowanie wyników ankiety dotyczącej stanu i potrzeb w zakresie przygotowania zawodowego służby bibliotecznej, opracowanej przez Zespół do Spraw Kształcenia Bibliotekarzy Sekcji Bibliotek i Czytelniwnictwa Rady Kultury i Sztuki, a rozesłanej przez SBP, Prezydium powierzyło kol. Januszowi Duninowi z Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi. Praca ma być wykonana w terminie do końca 1961 r.

Komisja Budownictwa i Wyposażenia Bibliotek. W okresie sprawozdawczym główne prace Komisji skupiały się wokół sprawy zorganizowania seminarium poświęconego analizie projektów w budowy większych bibliotek. Powołany przez Kolegium Wykonawcze Komisji i zatwierdzony przez Prezydium Zarządu Głównego Komitet Organizacyjny Seminarium w składzie kol. kol.: R. Przelaskowski, E. Kossuth, M. Manteufflowa oraz architekci: W. Rzepka i J. Wierzbicki — opracował założenia programowe Seminarium, projekt budżetu, scenariusz koncepcyjny wystawy projektów budynków bibliotecznych oraz wstępny harmonogram prac nad organizacją Seminarium.

Po ostatecznym opracowaniu założenia programowe Seminarium przedstawiały się w skrócie, jak następuje:

Program: 1. referaty ogólne, 2. referaty poświęcone analizie projektów poszczególnych bibliotek, 3. wystawa architektoniczna pt. „Nowe kierunki w budownictwie bibliotecznym”. Czas trwania Seminarium 5—6 dni. Seminarium odbędzie się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi w lutym lub czerwcu 1962 r. Uczestnikami Seminarium będą: członkowie Komisji BiWB, architekci projektujący biblioteki, bibliotekarze interesujący się zagadnieniami budownictwa bibliotecznego, przedstawiciele resortów zajmujących się sprawami bibliotek. Ogółem około 120 osób. Koszty zakwaterowania i wyżywienia ponoszą uczestnicy. Projektuje się wydanie drukiem sprawozdania z Seminarium zawierającego teksty referatów, dyskusji i wybrany materiał ilustracyjny. Ponadto przewiduje się zorganizowanie w Warszawie zebrania sprawozdawczego z Seminarium w połączeniu z przewiezioną z Łodzi wystawą architektoniczną oraz odczyty o Seminarium w niektórych większych

ośrodkach bibliotecznych. Preliminarz budżetowy tak pomyślanego Seminarium wynosił około 150 000 zł, koszty urządzenia wystawy, które ma pokryć SARP, ok. 100 000 zł.

Projekt założeń organizacyjnych Seminarium, programu, wstępnego scenariusza wystawy, budżetu i składu Komitetu Organizacyjnego przekazano dnia 18 lipca 1961 r. Prezydium Zarządu Głównego SBP z prośbą o podjęcie starań o uzyskanie funduszków potrzebnych do realizacji Seminarium. Materiały te były przedmiotem obrad Prezydium Z.G. dnia 28 lipca, po czym zostały skierowane dla uzyskania współpracy i pomocy finansowej do Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, SARP i Komitetu do Spraw Techniki. Wymienione resorty ustosunkowały się w zasadzie pozytywnie do przedstawionego projektu, pomoc finansową jednak — i to w minimalnej wysokości 19 500 zł — zadeklarowało początkowo tylko Ministerstwo Kultury i Sztuki. W związku z tym zorganizowanie Seminarium stanęło pod znakiem zapytania. Uznano jednak, że należy dołożyć wszelkich starań, aby doprowadzić do zrealizowania tej imprezy, która wydaje się szczególnie celowa i pożyteczna wobec ogłoszenia w ostatnich dniach konkursu na projekt budowy Biblioteki Narodowej.

Na ostatnim zebraniu Komitetu Organizacyjnego Seminarium (dnia 4 XII) omawiano możliwości wprowadzenia pewnych zmian w pierwotnych założeniach programowych Seminarium — w celu zmniejszenia kosztów organizacji. Należy dodać, że w czasie rozmowy z przedstawicielami SBP w dn. 8 XII Wiceminister Krassowska i dyr. Ratuszniak obiecali pomoc finansową Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego.

Inne prace Komisji: Prezydium Komisji odbyło kilka zebrań, na których ustalono plan dalszej działalności. Projektuje się zorganizowanie w połowie grudnia 1961 r. zebrania poświęconego lokalom bibliotecznym w szkołach podstawowych z referatami o lokalach bibliotek szkolnych i lokalach bibliotek powszechnych w szkołach. W toku przygotowań znajduje się również zebranie poświęcone wyposażeniu małych bibliotek, przewidziane w I kwartale 1962 r.

Komisja Statystyki zajmowała się w dalszym ciągu głównie sprawami statystyki bibliotecznej. Kilkuosobowe zespoły pracowały nad ustaleniem pojęć i terminów określających poszczególne typy placówek bibliotecznych, jednostki zbiorów bibliotecznych oraz rodzaje usług świadczonych przez biblioteki.

Wyniki tych prac przedyskutowano na ogólnym zebraniu (12 VII) z udziałem przedstawiciela GUS. Wnioski uchwalone na zebraniu zostały przesłane do GUS, który wziął je pod uwagę przy organizowaniu badania statystycznego dotyczącego bibliotek za rok 1961. Dnia 5 XII odbyło się posiedzenie na temat statystyki książek w sprawie ujednoczenia zasad systemu stosowanego u nas z projektem opracowanym przez Unesco. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele wydawców i księgarzy.

Komisja do Spraw Współpracy Bibliotek w Zakresie Gromadzenia Zbiorów. Dnia 8 VI 1961 nastąpiło ukonstytuowanie się Komisji, w której skład weszli kol. kol.: Przewodniczący — Bolesław Świdorski, członkowie: Adam Bocheński, Anna Kochańska, Jan

Pasierski, Henryk Sawoniak, Hanna Uniejewska. Komisja postanowiła wykonać do końca bieżącego roku lub na początku przyszłego następujące prace:

1. Opracowanie ankiety rozesłanej przez SBP w sprawie współpracy bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów (kol. B. Świderski).

2. Przeprowadzenie analizy wykazu bieżących czasopism zagranicznych nabywanych przez polskie biblioteki ekonomiczne. Analiza ma dostarczyć pierwszych danych do próby skoordynowania współpracy bibliotek ekonomicznych w zakresie gromadzenia bieżących czasopism zagranicznych (kol. H. Maciejewska).

3. Przeprowadzenie analizy (będącego w opracowaniu) wykazu bieżących czasopism zagranicznych nabywanych przez polskie biblioteki rolnicze (kol. J. Pasierski).

W związku z poczynaniami nad koordynacją polityki pomnażania zbiorów w Polsce należy wspomnieć, że przewodniczący Komisji wygłosił dnia 19 VI 1961 na konferencji zorganizowanej przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego w Rogowie referat na temat „Specjalizacja i kooperacja bibliotek MSW w zakresie gromadzenia zbiorów w planie 5-letnim”. Koreferaty uwzględniające sytuację w poszczególnych pionach bibliotek MSW wygłosili: kol. M. S. Wielopolska (pion bibliotek wyższych szkół technicznych), kol. H. Maciejewska (pion bibliotek ekonomicznych) i kol. J. Pasierski (pion bibliotek rolniczych).

Komisja do Spraw Centralnych Katalogów. Nowo utworzona Komisja odbyła pierwsze posiedzenie w dniu 8 VI 1961 r. w składzie 11 osób. Postanowiono podjąć prace przede wszystkim nad centralnym katalogiem czasopism polskich oraz — w miarę potrzeby — zająć się sprawą centralnych katalogów regionalnych.

Opracowano ramowy kosztorys prac nad centralnym katalogiem czasopism polskich i uzgodniono z Dyrekcją Biblioteki Narodowej przejęcie finansowania katalogu przez tę Bibliotekę, która w związku z tym wystąpiła do Ministerstwa Kultury i Sztuki o specjalną dotację na ten cel.

Opracowano w ogólnych zarysach projekt Katalogu. Z wykończeniem części instrukcyjnej (dotyczącej opisu czasopism) czeka się na relację delegata SBP o postanowieniach dotyczących zasad katalogowania ustalonych bądź zaleconych na Konferencji Międzynarodowej w Paryżu — w celu ewentualnego uzgodnienia z nimi instrukcji.

Nawiązano porozumienie z prof. J. Skrzypkiem, kierownikiem Zakładu Historii Czołopiśmiennictwa Polskiego XIX i XX w., gdzie opracowuje się bibliografię czasopism polskich, w sprawie wzajemnej pomocy.

Zainicjowano w Okręgu katowickim zbadanie potrzeby utworzenia centralnego katalogu regionalnego.

Komisja Wydawnicza ukonstytuowała się na zebraniu w dn. 10 XI wybierając na przewodniczącą kol. dr H. Kozerską. Komisja rozpoczęła prace nad opiniowaniem pozycji proponowanych do planu wydawnictw zwartych na rok 1963.

Referat do Spraw Okręgów opracował sprawozdanie z przebiegu „Dnia Bibliotekarza” w poszczególnych Okręgach, opublikowane w *Ebibliotekarzu* nr 9/1961 (kol. Wiącek).

Przy okazji wyjazdów służbowych kierowniczką Referatu kol. H. Wiącek zapoznana się z pracą Oddziałów SBP w Mławie, Augustowie, Działogardzie, Koninie i Tarnowie.

Do stałych obowiązków Referatu należy prowadzenie korespondencji bieżącej z Zarządami Okręgów, organizowanie kontaktów Zarządu Głównego z Okręgami (wizytacje) oraz analiza sprawozdań z działalności Okręgów.

Do Okręgów rozesłano 2 komunikaty informujące o pracach Zarządu Głównego w okresie od czerwca do września 1961 r.

Z ramienia Zarządu Głównego udział w Zjazdach Okręgowych wzięli: kol. Stasiak w Opolu (dnia 12 XI) i kol. Korpała we Wrocławiu (27 XI). Kol. Stasiak reprezentował ponadto Zarząd Główny na zebraniu Zarządu Okręgu w Katowicach w dniu 17 XI.

W dniu 5 VI odwiedziła Okręg Lubelski kol. Dembowska, biorąc udział w zebraniu Zarządu Okręgu i wygłaszając referat o bibliotekach szwajcarskich.

Referat Informacyjno-Prasowy zawiadamia, że w czasopiśmie *Der Bibliothekar* nr 7/1961 ukazał się obszerny artykuł informujący o historii, działalności i roli Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Prasa krajowa, a także emigracyjna w Anglii została powiadomiona o udziale polskiej delegacji w XXVII Sesji Rady IFLA w Edynburgu.

Zgromadzono materiały (z wycinków prenumerowanych dla Referatu) dotyczące wysuwanych ostatnio w prasie codziennej problemów biblioteczo-dokumentacyjnych (artykuły Michalewskiego i Golińskiego w *Życiu Warszawy* i *Trybunie Ludu*) w celu podania rzeczowej, rzetelnej informacji do prasy o sytuacji na tym odcinku.

W redakcji *Expressu* interweniowano w sprawie nieścisłej notatki o paryskiej konferencji na temat zasad katalogowania i przesłano właściwą informację zredagowaną przez kol. Borkowską (która brała udział w tej konferencji).

#### Sprawy zagraniczne

1. W XXVII Sesji Rady IFLA, która odbyła się w Edynburgu w dniach od 4 do 8 września, wzięła udział delegacja polska w składzie: prof. dr H. Więckowska — jako wiceprzewodnicząca IFLA, doc. B. Horodyski — przewodniczący Z. G., mgr C. Kozioł — wicedyrektor Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek — jako przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz mgr I. Morsztynkiewiczowa — dyrektor Biblioteki GUS (na własny koszt przy poparciu SBP).

Wysunięci ponadto przez Zarząd Główny jako kandydaci na uczestników delegacji kol. kol. Baumgart, Dembowska i Korpała nie mogli wyjechać, ponieważ Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego odmówiły pokrycia kosztów związanych z wyjazdem dalszych osób.

Sprawozdanie z Sesji zostało opublikowane w nr 11 *Bibliotekarza* (kol. I. Morsztynkiewicz) i w *Przeglądzie Bibliotecznym* z. 3/4 (kol. B. Horodyski).

W czasie ostatniej wizyty u wiceminister Krassowskiej uzyskaliśmy obietnicę, że Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego umieści w planie wyjazd-



dów zagranicznych — począwszy od roku 1962 — wyjazd jednego delegata (spośród bibliotekarzy resortu) na doroczną Sesję Rady IFLA.

2. W związku z ogłoszeniem przez Biuro IFLA konkursu na stanowisko sekretarza Federacji — Prezydium Zarządu Głównego postanowiło wysunąć kandydaturę kol. Wielopolskiej, dyrektora Biblioteki Politechniki Szczecińskiej. Po uzgodnieniu sprawy z kol. Wielopolską zwrócono się do Ministerstwa Kultury i Sztuki z prośbą o wyrażenie zgody na wysunięcie tej kandydatury. Ponieważ do końca listopada nie otrzymaliśmy odpowiedzi Ministerstwa, nie mogliśmy zgłosić kandydatury w oznaczonym terminie (tj. do dnia 30 listopada).

3. W Międzynarodowej Konferencji na temat zasad katalogowania, która odbyła się w Paryżu w czasie od 9 do 18 października, wzięła udział — na zaproszenie i koszt organizatorów — kol. W. Borkowska, przewodnicząca Zespołu do Spraw Katalogowania Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki. Wyjazd drugiej naszej delegatki — kol. W. Sokolowskiej — nie doszedł do skutku. Kol. Borkowska przedstawiła na Konferencji stanowisko naszego Zespołu w sprawach wysuniętych do dyskusji przez Komitet Organizacyjny. Należy wspomnieć, że Zespół nasz miał okazję bezpośredniego porozumienia się z Sekretarzem Generalnym Komitetu Organizacyjnego, p. Chaplinem, który zatrzymał się kilka dni w Warszawie — w lipcu 1961 r., wracając z posiedzenia Komitetu w Moskwie, i był podejmowany przez Stowarzyszenie.

Sprawozdanie z Konferencji Paryskiej oraz wnioski przez nią uchwalone będą ogłoszone w *Przeglądzie Bibliotecznym*<sup>1</sup>.

4. Z inicjatywy naszego Stowarzyszenia organizowana jest wymiana bezdekwizowa z bibliotekarzami czechosłowackimi w grupach 10-osobowych na okres 1 tygodnia. Koszt wyjazdu i pobyt opłacają uczestnicy wycieczki. Koledzy czechosłowaccy przebywali w Polsce w czasie od 17 do 23 listopada, zwiedzając Kraków, Warszawę, Poznań i Wrocław. Grupa polska wyjedzie do Czechosłowacji w lutym 1962 r.

5. We wrześniu 61 Zarząd Główny złożył w Ministerstwie Kultury i Sztuki wnioski w sprawie wyjazdów zagranicznych następujących kolegów:

1. mgr Marii Gawareckiej z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Koszalinie (Francja lub Belgia),
2. mgr Haliny Kurkówny z Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego w Poznaniu (Francja),
3. mgr Urszuli Lewickiej z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku (Francja),
4. Władysława Malewskiego z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku (Bułgaria),
5. mgr Ludgardy Pawlaczyk z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu (Anglia),
6. Heleny Seidel z Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego w Poznaniu (Anglia),

<sup>1</sup> Zob. w niniejszym nrze *Przeglądu* s. 81 i n. (przyj. Red.).

7. mgr Reginy Szymańskiej z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku (ZSRR).

Ponadto Zarząd Okręgu w Olsztynie zgłosił bezpośrednio do Ministerstwa w porozumieniu z Wojewódzkim Wydziałem Kultury kandydatury kolegów: Jana Wróblewskiego — na wyjazd do ZSRR i Teresy Frutko — do Anglii lub USA.

Podobnie Zarząd Okręgu w Bydgoszczy złożył wnioski o wyjazdy zagraniczne dla kolegów ze swojego terenu do Wydziału Kultury WRN.

Jak nas poinformowano w Departamencie Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki, Komisja Stypendialna nie rozpatrywała jeszcze wniosków na rok 1962.

Przy okazji wyjaśniamy, że wnioski o wyjazdy zagraniczne kierowane do Ministerstwa Kultury i Sztuki mogą dotyczyć tylko pracowników tego resortu i mogą być składane bądź przez dyrekcje bibliotek za pośrednictwem Wydziałów Kultury, bądź przez Stowarzyszenie. Natomiast stypendia na wyjazdy zagraniczne pracowników szkół wyższych, w tym i bibliotekarzy, przyznaje Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego na wniosek władz danej uczelni. Stowarzyszenie może więc jedynie występować do rektorów szkół wyższych w sprawie zgłoszenia do Ministerstwa również kandydatów spośród bibliotekarzy.

6. W okresie sprawozdawczym odpowiadało na ankietę Komisji Czasopism i Wydawnictw Ciągłych IFLA oraz przesłano informacje dotyczące SBP dla „National Book League” w Londynie, wypełniając odpowiedni kwestionariusz. Na prośbę redakcji Międzynarodowego Informatora o Bibliotekach (*International Library Directory*) w Londynie przesłano wykaz najważniejszych bibliotek polskich (ok. 120), które powinny być wymienione w Informatorze.

7. Rozesłano do Okręgów wydaną przez UNESCO broszurkę André Maurois pt. „Biblioteka publiczna i jej misja” w językach francuskim i angielskim.

8. Otrzymano z British Council prospekty Międzynarodowego Kursu Bibliotekarskiego w Birmingham, który będzie zorganizowany w okresie od 2 do 15 września 1962 r. Opłata za uczestnictwo w Kursie została znacznie podwyższona — wynosi 50 funtów (w r. 1960 — 37 funtów). Zarząd Główny zamierza — jak w latach ubiegłych — wystąpić do odpowiednich resortów o sfinansowanie wyjazdu na Kurs kilku osób i w związku z tym zwróci się w najbliższym czasie do Zarządów Okręgów w sprawie zgłoszenia kandydatów. Z Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego uzyskaliśmy już obietnicę sfinansowania wyjazdu 2 osób z bibliotek tego resortu.

### III. Informacje o działalności Okręgów SBP.

Ze szczególną przyjemnością przystępuję tym razem do omówienia pracy naszych ogniw terenowych, które — jak wynika ze sprawozdań za I półrocze bieżącego roku — rosną i rozwijają się, zarówno pod względem ilościowym — powiększania liczby członków — jak i pod względem rozszerzania zakresu działania.

Należy podkreślić, że wszystkie bez wyjątku Okręgi nadesłały sprawozdania, choć niektóre uczyniły to ze znacznym przekroczeniem ustalonego terminu (tj. 3 miesiące po zakończeniu okresu sprawozdawczego). Nie wszystkie też sprawozdania opracowane są według obowiązującego schematu; w niektórych brak np. danych dotyczących liczby członków lub oddziałów.

Te zastrzeżenia natury formalnej nie mogą jednak przesłonić zasadniczego faktu — w r a s t a j ą c e j a k t y w n o ś c i terenowych ogniw naszej organizacji oraz podnoszenia się dyscypliny organizacyjnej.

Jak wynika ze sprawozdań, liczba członków Stowarzyszenia powiększyła się w okresie I półroczu br. o ok. 300 osób, wynosząc w sumie ponad 6300. Brak aktualnych danych z paru Okręgów (Bydgoszcz, Rzeszów, Wrocław) nie pozwala na ścisłe obliczenia. Największy przyrost wykazują Okręgi: Zielona Góra (+86), Warszawa — województwo (+70), Łódź — województwo (+50), Białystok (+43), Opole (+38). Spadek liczby członków wykazują jedynie: Okręg Gdański (—34), tłumacząc to przede wszystkim dużą płynnością kadr, oraz Okręg w Szczecinie, który w ostatnim sprawozdaniu podaje liczbę członków o 119 mniejszą niż w sprawozdaniu za II półrocze 1960 r., zaznaczając, że są to członkowie „przerzestrowani i nowozapisani”. W Okręgu tym nastąpiło zapewne skreślenie członków nie płaćących składek.

Jeżeli idzie o liczbę oddziałów powiatowych, przybyło ich według sprawozdań — 17, w tym 3 w Okręgu Gdańskim, po 1 w Łódzkim i Opolskim, 6 w Warszawskim, 2 we Wrocławskim i 4 w Zielonogórskim. Okręg w Rzeszowie natomiast podaje liczbę oddziałów o 4 mniejszą niż w poprzednim sprawozdaniu. Ogólna liczba 171 oddziałów, wynikająca z danych zawartych w sprawozdaniach, nie jest zapewne ścisła, gdyż — jak wspominałam — nie wszystkie Okręgi podały pełne, zaktualizowane informacje.

Sprawozdania z działalności Okręgów w omawianym okresie zawierają w znacznej części informacje o organizacji i przebiegu „Dnia Bibliotekarza”, który stanowił bardzo silny bodziec aktywizujący środowiska bibliotekarskie. Ponieważ sprawozdanie z przebiegu tego święta w skali całego kraju, opracowane na podstawie materiałów nadesłanych przez Okręgi, zostało opublikowane w *Bibliotekarzu*, nie będziemy już wracać do tego tematu.

Podkreślić natomiast należy stałe rozszerzanie się, różnicowanie i indywidualizowanie programów działalności Okręgów, które poza tradycyjnymi formami pracy — jak szkolenie, odczyty, wycieczki — coraz liczniej i częściej podejmują różnego rodzaju akcje, mające na celu aktywizację społeczno-kulturalną nie tylko własnych członków, ale i otaczającego ich środowiska. Akcje te prowadzone są często we współpracy z innymi organizacjami i instytucjami — przy poparciu władz terenowych — i jest to niezwykle pozytywne zjawisko, ponieważ świadczy dobitnie o twórczym współdziałaniu bibliotekarzy w życiu społecznym.

A oto przykłady różnego rodzaju inicjatyw i prac podejmowanych i prowadzonych przez Okręgi. Zarządy Okręgów w Katowicach i Koszalinie zor-

ganizowały żywy udział bibliotekarzy w akcji wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Spotkania z kandydatami na posłów i radnych wykorzystano w celu przedstawienia potrzeb bibliotek i postulatów bibliotekarzy. Dzięki odpowiednio przeprowadzonej akcji propagandowej do prezydów rad narodowych różnych szczebli oraz do komisji oświaty i kultury weszło w obu wymienionych województwach wielu bibliotekarzy.

Wiele Okręgów współdziałało w organizowaniu konkursu „Wiedza pomaga w życiu”. W ramach tej ogólnokrajowej akcji Zarząd Okręgu województwa poznańskiego wspólnie z Sekcją Bibliotekarską ZNP ogłosił konkurs pod hasłem „Młodzież we współczesnej literaturze”, przeznaczony dla bibliotekarzy i nauczycieli. Również konkurs ogłoszony przez Polskie Towarzystwo Historyczne dla miłośników książki historycznej organizowany był w poszczególnych Okręgach przy współpracy SBP. Okręg Wrocławski był współorganizatorem konkursu na upowszechnienie wiedzy o Wrocławiu i fundatorem jednej z nagród w tym konkursie. Okręg Łódź — Województwo ogłosił wspólnie z Wojewódzką Biblioteką Publiczną konkurs dla bibliotek powiatowych i miejskich na najlepiej zorganizowany dział informacyjno-bibliograficzny. W tym samym Okręgu SBP razem z WBP zorganizowały w czerwcu 1961 r. zjazd przedstawicieli Kół Przyjaciół Bibliotek województwa łódzkiego.

O uczestnictwie w organizacji obchodów 300-lecia Prasy Polskiej wspominają w swych sprawozdaniach Okręgi w Łodzi, Kielcach i Koszalinie.

Obchody 100 rocznicy śmierci Lelewela odbyły się już w niektórych Okręgach, inne zaplanowały je na najbliższy okres.

Regionalne prace bibliograficzne prowadzi Okręgi w Białymstoku, Koszalinie, Wrocławiu i Zielonej Górze, w tej ostatniej — przy współpracy z Lubuskim Towarzystwem Kultury.

Okręg w Rzeszowie podjął prace nad centralnym katalogiem regionalnym, a Sekcja Bibliograficzna Okręgu Gdańskiego projektuje utworzenie centralnego katalogu morskiego, który ma objąć zbiory bibliotek naukowych i fachowych Trójmiasta. W programie Sekcji Bibliograficznej przy Z. O. w Gdańsku znajduje się również koordynacja prac bibliograficznych podejmowanych na terenie Okręgu oraz zorganizowanie punktu metodycznego i konsultacyjnego dla bibliografów. Okręg we Wrocławiu planuje podjęcie prac nad centralnym katalogiem lokalnym czasopism zagranicznych.

Okręg w Koszalinie jest inicjatorem współpracy bibliotek w zakresie wypożyczania międzybibliotecznego i wymiany informacji, a Okręg w Zielonej Górze sygnalizuje podjęcie starań o utworzenie lokalnej Komisji Koordynacyjnej do Spraw Bibliotek.

Przykładem uczestnictwa naszej organizacji w szeroko rozumianym życiu kulturalnym jest udział Zarządu Okręgu w Rzeszowie w pracach związanych z organizacją Zjazdu Pisarzy Ziemi Rzeszowskiej, który odbył się z okazji Roku Ziemi Rzeszowskiej i był ważnym wydarzeniem kulturalnym na tym terenie. Innym przykładem udziału naszego Stowarzyszenia w pracy kulturalnej o szerszym zakresie jest współpraca Okrę-

gu w Zielonej Górze z Konserwatorem Wojewódzkim w dziedzinie opieki nad zabytkami, czy też współpraca tegoż Okręgu z rozgłośnią zielonogórską Polskiego Radia.

Podkreślić wreszcie należy starania podejmowane przez poszczególne Okręgi w sprawach bytowych bibliotekarzy, np. pomoc w uzyskaniu mieszkań, interwencje w sprawach uposażeń, właściwego zaszerogowania itp. O tego rodzaju staraniach informują w swoich sprawozdaniach Okręgi w Warszawie, w wojew. warszawskim oraz w Zielonej Górze. Do tego typu akcji należy również zaliczyć prowadzenie od szeregu lat przez Okręg w Łodzi Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej oraz zorganizowanie przez Okręg w Rzeszowie punktu wczasowego przy bibliotece gromadzkiej w Posaździe Górnej w celu umożliwienia członkom SBP korzystania z urządzeń leczniczych w Rymanowie Zdroju.

Wśród trudności, na jakie napotykają w swej pracy Zarządy Okręgów, najczęściej wymieniana jest w sprawozdaniach trudność w zorganizowaniu ściślejszych kontaktów z oddziałami powiatowymi oraz niewielka na ogół aktywność tych oddziałów. I tutaj jednak dobrze zorganizowana opieka Zarządu Okręgu może prowadzić do poprawy tego stanu, jak to wykazały doświadczenia Okręgu w Kielcach, Koszalinie, a ostatnio również w Okręgu Gdańskim, gdzie członkowie Zarządu Okręgu objęli opiekę nad poszczególnymi oddziałami.

Warto tu zacytować ustęp ze sprawozdania Zarządu Okręgu w Kielcach, mówiący o skutecznych sposobach ożywienia pracy oddziałów:

„Dzięki systematycznej opiece ze strony Zarządu Okręgu i poświęcaniu więcej czasu na sprawy organizacyjne SBP podczas seminariów, odczuwa się ożywienie działalności niektórych słabiej pracujących do tej pory oddziałów... Należy stwierdzić, że na zacieśnienie więzi Zarządu Okręgu z poszczególnymi oddziałami i członkami różnych sieci bibliotecznych wpływają bardzo poważnie: systematyczne doszkadzanie, wydawnictwa fachowe, odczyty i prelekcje, wspólne spotkania, zebrania, wycieczki i wymiana doświadczeń”.

\*

Przedstawiona tu w skrócie działalność terenowych ogniw Stowarzyszenia, obejmująca coraz szerszy zakres i coraz bardziej zróżnicowana, ma swoją wymowę. Świadczy o stałym rozwoju naszej organizacji, o postępującej aktywizacji jej członków, o rosnącej świadomości społecznej bibliotekarzy. Świadczy również o coraz ściślejszym powiązaniu Stowarzyszenia z życiem ogólnokulturalnym kraju. Utrzymując i rozszerzając te powiązania, staje się Stowarzyszenie twórczym czynnikiem realizacji zadań kulturalnych, przyczyniając się jednocześnie do podniesienia w społeczeństwie roli biblioteki i rangi zawodu bibliotekarza.

Prezydium Zarządu Głównego stwierdza z uznaniem pomyślny rozwój działalności Stowarzyszenia w terenie i wyraża za to podziękowanie Zarządowi Okręgów.

Należy przy tym stwierdzić, że wzrastającej aktywności Okręgów towarzyszy rozwój centralnych komórek Stowarzyszenia, tj. Sekcji, Referatów i Komisji Zarządu Głównego. Poza od dawna istniejącymi i działającymi zespołami powstały w ostatnim okresie i podjęły planowe prace Komisja do Spraw Współpracy Bibliotek w Zakresie Gromadzenia Zbiorów, Komisja Centralnych Katalogów i Komisja Wydawnicza, a formalnie tylko istniejąca w poprzednich latach Komisja Budownictwa i Wyposażenia Bibliotek jest dzisiaj jednym z najlepiej pracujących zespołów.

Pomyślnym również zjawiskiem jest nawiązywanie i zacieśnianie kontaktów i współpracy SBP z poszczególnymi resortami, w tym w ostatnim okresie — z Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego i Komitetem do Spraw Techniki.

Umożliwia to Stowarzyszeniu realizowanie w coraz większym stopniu i zakresie jego zadań jako społecznej reprezentacji całego bibliotekarstwa polskiego.

PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO  
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH  
ODBYTE W DNIU 12 GRUDNIA 1961 R.

Obradom przewodniczył kol. B. Horodyski, Przewodniczący Z. Gł. Po uczczeniu chwilą ciszy zmarłego w dniu 21 XI 61 r. kol. Witolda Wieczorka przyjęto następujący porządek obrad:

1. Przyjęcie protokołu posiedzenia plenarnego z dnia 10 VI 1961 r.

2. Sprawozdanie Prezydium Zarządu Głównego za okres od 1 czerwca do 30 listopada 1961 r.

Protokół z poprzedniego posiedzenia plenarnego został przyjęty przez zebranych, jedynie kol. Hryniewicz (Warszawa) zwróciła uwagę, że wypowiedzi dyskutantów zostały w protokole potraktowane zbyt skrótowo.

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za okres od 1 VI do 10 XII 1961 r.<sup>1</sup> złożyła kol. M. Dembowska, Sekretarz Generalny Stowarzyszenia.

Z działalnością Referatu Wydawniczego w okresie sprawozdawczym zapoznał zebranych kol. Wł. Bartoszewski. Od czerwca 1961 ukazały się dwie pozycje książkowe: Fr. Sedlaczek — *Pomieszczenie i urządzenie biblioteki* oraz *Informator bibliotekarza i księgarza na rok 1962*. Do druku podpisane zostały pozycje: *Informator o bibliotekach w PRL*, *Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy. Przewodnik, Literatura piękna 1960. Adnotowany rocznik bibliograficzny*, *Z doświadczeń bibliotek szkolnych i pedagogicznych*. R. 3. Od dawna oczekiwana pozycja *Książki dla bibliotek. Katalog. T. 3. Literatura popularnonaukowa* — poszła wreszcie do druku. Niestety maszynopis został dostarczony wydawnictwu z dwuletnim niemal opóźnieniem i w dwukrotnie większej objętości niż planowano, co nastęrcza zrozumiałe trudności.

<sup>1</sup> Drukowane w niniejszym numerze *Przeglądu Bibliotecznego* s. 58—74.

Wpłynęły do wydawnictwa maszynopisy pozycji przewidywanych do wydania planem 1961 roku: Wł. Piasecki — *Budynek biblioteczny. Problematyka założeń*; *Poradnik bibliotekarza — kierownika czytelnicy*; wpłynął także maszynopis pracy *Epokowe wynalazki* pod redakcją J. Korpały. Wydawnictwo oczekuje jeszcze na maszynopisy prac: *Polska nad Bałtykiem* oraz pozycji Biblioteki Publicznej *Czytelnictwo młodzieży liceów ogólnokształcących*.

Departament Wydawnictw zatwierdził w planie na rok 1962 10 pozycji o objętości 128,5 ark. wyd. Są to: *Informator bibliotekarza i księgarza na 1963 r.*, *Skrócone tablice klasyfikacji dziesiętnej*, *Zbiór przepisów prawnych, Współpraca bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów* B. Świderskiego, *Z doświadczeń bibliotek szkolnych i pedagogicznych*, R. 4 — pod redakcją M. Sieradzkiego, drugie wydanie *Poradnika metodyki bibliograficznej*, *Poradnik kultury muzycznej* pod red. W. Rudzińskiego, dwie pozycje Biblioteki Publicznej — *Bibliografia literatury pięknej dla dzieci i młodzieży* oraz *Z badań czytelnictwa w Polsce Ludowej*.

Mimo pewnego zmniejszenia się zbytu wydawnictw w okresie sprawozdawczym (okres wakacyjny) stwierdza się nadal dobrą i sprawną działalność sieci kolportażu organizacyjnego SBP. Najlepiej pracują kolporterzy w okręgach: Warszawa-województwo, Poznań, Kielce, Gdańsk, Warszawa-miasto, Lublin.

Sprawa remanentów wydawnictw Stowarzyszenia przedstawia się stosunkowo dość dobrze. Chociaż powoli, ale stale sprzedajemy pozycje wydane nawet kilka lat temu. Praktyka wykazuje natomiast, że najtrudniej znajdują nabywców wszelkie książki pamiątkowe i okolicznościowe. I tak np. *Problemy czytelnictwa w wielkich miastach w Polsce* — publikacja wydana wspólnie z Biblioteką Publiczną m.st. Warszawy w nakładzie 2200 egz. — rozeszła się w połowie i jest rzeczą wątpliwą sprzedanie większej ilości egzemplarzy tego tytułu.

*Informator bibliotekarza i księgarza* stanowi osobne zagadnienie. Referat Wydawniczy SBP zaprosił przed trzema laty do udziału w tym wydawnictwie księgarzy w celu rozszerzenia problematyki *Informatora*, a zarazem rozszerzenia kręgu odbiorców. Niestety praktyka wykazała, że księgarze nie tylko nie przejawiają większego zainteresowania tym wspólnym wydawnictwem, lecz że zainteresowanie Domu Książki *Informatorem* jeszcze spadło. I tak podczas gdy kolporterzy SBP zgłosili zapotrzebowanie na 5874 egzemplarze *Informatora* na rok 1962, Składnica Księgarska zamówiła tylko 2000 egzemplarzy wobec 3500 egz. zamówionych w roku ubiegłym.

W dniu 29 XI 1961 odbyło się wspólne z księgarzami kolegium *Informatora na rok 1963*, na którym środowisko księgarskie było reprezentowane przez 5 osób i na którym wspólnie zastanawiano się nad drogami lepszego dostosowania treści wydawnictwa do potrzeb odbiorców i polepszeniem zbytu.

Komisja Wydawnicza pod przewodnictwem kol. Heleny Kozerskiej rozpoczęła już ocenę wniosków do planu na rok 1963. Ponieważ plan ma być opracowany do początku czerwca 1963 r., wnioski winny być zgłaszane jak najszybciej.

Sprawa prenumeraty czasopism SBP przedstawia się niepokojąco. Do dnia 10 XII 1961 r. wpłynęło zgłoszeń na prenumeratę:

	płatne	gratisowe
<i>Poradnika Bibliotekarza</i>	6398 egz.	1541 egz.
<i>Bibliotekarza</i>	2629 „	3107 „

Stanowi to — szczególnie w przypadku *Bibliotekarza* — wyraźne zachwianie zdrowych proporcji zbytu egzemplarzy prenumerowanych płatnie i egzemplarzy gratisowych. W tej sytuacji Okręgi Stowarzyszenia powinny dolożyć starań w celu należytego zainteresowania bibliotekarzy czasopismami SBP.

Sprawozdanie finansowe za okres trzech kwartałów 1961 r. złożył Skarbnik ZG kol. T. Bruszewski. Ze sprzedaży wydawnictw w tym czasie osiągnięto 1363,3 tys. złotych, dzięki czemu sytuacja finansowa SBP jest dobra. Mamy zapas papieru wartości 397,6 tys. złotych. Gotówka na koncie w Narodowym Banku wynosi 200,0 tys. zł, wobec czego w roku bieżącym nie przewiduje się trudności płatniczych.

W dyskusji pierwszy zabrał głos kol. Malewski (Białystok) wskazując na konieczność zachowania zasady gratisowych egzemplarzy czasopism jako premii dla członków SBP. Kol. Malewski prosił dalej o wyjaśnienie stadium zabiegów o uruchomienie Składnicy Druków, w sprawie możliwości ustanowienia odznaki dla zasłużonych bibliotekarzy, oraz o wyjaśnienie stanu prac nad pragmatyką bibliotekarską. Dyskutant zwrócił uwagę, że rozwój organizacyjny Stowarzyszenia, a w szczególności wzrost liczby członków spowodował znaczne zwiększenie zakresu obowiązków społecznych członków zarządów okręgowych, a specjalnie obciążył skarbników, co zmusza do znalezienia formy częściowego honorowania pracy skarbników lub przyznawania im okresowo nagród pieniężnych.

Kol. Masztalerz (Kielce) wyraził zadowolenie z powodu zamierzonego seminarium poświęconego analizie projektów budowy większych bibliotek, wskazując zarazem na konkretne trudności z jakimi spotykają się niejednokrotnie w terenie działacze bibliotekarscy, zabiegający o uwzględnienie lokali bibliotecznych przy budowie szkół i domów kultury. Zagadnienie to powinno znaleźć odbicie przy preliminowaniu budżetów rad narodowych i kosztorysów budynków tego typu. W dalszym ciągu dyskutant poruszył zagadnienie właściwego rozdziału wyjazdów zagranicznych, wysuwając postulat należytego i proporcjonalnego uwzględniania przedstawicieli wszystkich okręgów. Kol. Masztalerz wskazał też na konieczność utrzymania zasady gratisowych prenumerat dla członków SBP, mimo finansowego obciążenia, jakie stanowi to dla organizacji.

Dyr. Czesław Kozioł (Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek) poinformował o działalności Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki w okresie sprawozdawczym. Działalność Sekcji w tym czasie sprowadziła się głównie do rozważenia projektu ustawy bilio-tecznej, przedstawionego przez Komisję Prawniczą Ministerstwa Kultury i Sztuki. Sekcja nie uznała za możliwe przyjęcie projektu ustawy w proponowanym brzmieniu ze względu na nieprzejrzystość układu, niesprecyzowanie pojęć dotyczących różnych sieci bibliotecznych i inne usterki.



Specjalny zespół powołany na posiedzeniu plenarnym Sekcji opracował poprawki do tekstu projektu ustawy i skierował ten szkic do ponownego opracowania przez Komisję Prawniczą Ministerstwa.

W zakresie zamierzeń Sekcji na najbliższą przyszłość leży zarówno dalsza praca nad ustawą biblioteczną, jak przedyskutowanie zakresu działalności Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej, sprawa kwalifikacji i kształcenia bibliotekarzy w oparciu o badania ankietowe przeprowadzane przez SBP i Bibliotekę Narodową, problem specjalizacji zbiorów bibliotecznych, nowelizacja przepisów o egzemplarzu obowiązkowym, sprawa ochrony zabytkowych druków bibliotecznych.

W odniesieniu do sprawy pragmatyki zawodowej bibliotekarzy dyr. Kozioł wyjaśnił, że analogiczny w pewnym sensie projekt dotyczący pracowników kulturalno-oświatowych zakwestionowany został przez CRZZ, jako obecnie nierealny; w sprawie uruchomienia Składnicy Druków — Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek jest nastawiony pozytywnie. Istnieją jednak poważne trudności obiektywne uruchomienia takiej Składnicy, jako agencji Stowarzyszenia. Sprawę wyjazdów zagranicznych bibliotekarzy utrudniają nieraz sami zainteresowani, nie dostarczając odpowiedniej dokumentacji. Starania o ustalenie odznaki „zasłużonego bibliotekarza” mają sens problematyczny z uwagi na skierowany już do Rady Ministrów przez Ministerstwo Kultury i Sztuki projekt odznaki dla „zasłużonego działacza kulturalno-oświatowego”.

Kol. J. Podgóreczny (Bydgoszcz) w dyskusji nad sprawozdaniem Sekretarza Generalnego wyraził pogląd o potrzebie udostępniania Zarządowi Okręgów sprawozdań napływających do Zarządu Głównego. Ważne to nie tylko dla celów orientacyjnych, ale nawet dla omawiania na seminariach wojewódzkich doświadczeń innych Okręgów. Istnieje konieczność utrzymania zasady gratisowych prenumerat dla członków SBP, należy jednak z czasem przejść na system częściowej odpłatności, a to ze względów społecznych i wychowawczych. Poruszając zagadnienie budownictwa bibliotek dykutant wskazał na zły stan rzeczy w zakresie zabezpieczenia lokali bibliotecznych w nowopowstających budynkach szkolnych i wysunął projekt zbierania konkretnych materiałów informujących o warunkach, w jakich pracują biblioteki. Materiały te należałoby przekazywać komisjom kultury wojewódzkich rad narodowych, które powinny następnie rozpatrzyć to zagadnienie i sformułować wnioski dla władzy nadrzędnej. Kol. Podgóreczny zwrócił ponadto uwagę na celowość jasnego określania w sprawozdaniach Prezydium stanu realizacji wniosków i dezyderatów zgłoszonych uprzednio, podając jako przykład brak informacji co do postulowanej na poprzednim plenum Zarządu narady kolporterów wydawnictw SEP.

Kol. Z. Hryniiewicz (Warszawa) podkreśliła harmonijną współpracę Referatu do Spraw Okręgów Zarządu Głównego z Zarządem Okręgu Warszawskiego, postulując dalsze zacieśnienie kontaktów pomiędzy Prezydium ZG a zarządami Okręgów, nie tylko poprzez ten Referat, lecz także poprzez współdziałanie poszczególnych sekcji ZG z odpowiednimi sekcjami Okręgów. Dyskutantka postulowała możliwość uczestniczenia przedstawicieli zarządów Okręgów w niektórych posiedzeniach Prezydium ZG, dopatrując się w tym realnej drogi zacieśnienia więzów organizacyjnych. Dyskutantka pod-

kreśliła też konieczność interwencji SBP w sprawie należytego respektowania potrzeb bibliotek w nowym budownictwie dla szkół i ośrodków kulturalnych.

Kol. J. Ożóg (Wrocław) skrytykował pewne sformułowania pisma ZG SBP z dnia 4 lipca 1961 r. do CRZZ w sprawie podwyżki uposażeń dla pracowników służby bibliotecznej, gdyż mogą stać się źródłem porozu niejednakowego traktowania różnych grup pracowników bibliotek przez ZG SBP. Dyskutant poddał też ostrej krytyce koncepcję ankiety Instytutu Książki i Czytelnictwa BN, rozprawdzonej ostatnio wśród bibliotekarzy w kraju drogą służbową, zwracając uwagę na niewłaściwość jej sformułowań, a m.in. kwestionując rzekomą anonimowość ankiety, zbyt pochopnie przez zdaniem gwarantowaną przez Instytut.

Kol. A. Bocheński (Gdańsk) wyraził w imieniu swego Okręgu postulat pilnego zainteresowania się przez ZG SBP zagadnieniem podwyższenia najniższych uposażeń bibliotekarskich (750 zł) przynajmniej do 1000 zł. W obecnej sytuacji stwierdza się drastyczny wpływ kadr najniżej uposażonych bibliotekarzy z zawodu, a zarazem autorytet Stowarzyszenia w środowisku bibliotekarskim nie jest wystarczająco mocny.

Kol. T. Kołacz (Wrocław) poinformował o rozwoju działalności Okręgu Wrocławskiego. W walnym zebraniu okręgowym odbytym 27 XI 1961 uczestniczyło 101 delegatów. Poddano analizie dotychczasową działalność Okręgu oraz przyczyny niedociągnięć. W skład nowowybranego zarządu weszli przedstawiciele bibliotek naukowych i publicznych. Rozwój Stowarzyszenia na terenie Okręgu Wrocław rokuje dobre nadzieje. Kol. Kołacz poruszył następnie problemy trudności występujących przy budowie lokali bibliotecznych, zwracając szczególnie uwagę na brak odpowiednich zaleceń MKiS do wojewódzkich wydziałów kultury w sprawie przestrzegania normatywów w tym zakresie. Następnie kol. Kołacz złożył w imieniu Okręgu Wrocław wnioski najniżej uposażonych.

Kol. Cz. Gutry (Warszawa) wskazał na pilność rozwiązania problemu zaopatrzenia bibliotek nie tylko w karty katalogowe i inne druki biblioteczne, lecz także w sprzęt. Wysunął również postulat centralnego zaopatrzenia bibliotek w książki przez instytucję działającą na zasadach przedsiębiorstwa państwowego lub spółdzielczego.

Kol. J. Korpała (Kraków) poddał krytyce sprawozdanie Sekretarza Gen., wskazując na niedostateczną przejrzystość i brak należytej charakterystyki stosunku pomiędzy SBP a związkami zawodowymi, do których należą bibliotekarze różnych sieci oraz postulując uzgodnienie form stałej współpracy pomiędzy ZG SBP a zarządami związków zawodowych. Kol. Korpała poruszył ponadto sprawę organizacji zaopatrzenia bibliotek poddając ostrej krytyce złą jakość wytworów CEZASu.

Kol. Fr. Szymiczek (Katowice) postulował zorganizowanie spotkania Zarządu SBP z trzema posłami-bibliotekarzami i omówienie z nimi problemów i dezyderatów zawodowych, aby mogli zagadnienia te przedstawić zainteresowanym resortom.

Kol. Biernacki (Szczecin) zwrócił uwagę na ekonomicznie uzasadniony brak zainteresowania bibliotekarzy nauczycieli kursami dokształcają-

cymi, organizowanymi przez DOKKB, zgłaszając w tej sprawie w imieniu Okręgu wnioski. Dyskutant poruszył ponadto zagadnienie usprawnienia wydawnictwa skryptów dla celów szkolenia zawodowego, wysuwając propozycję ściślejszego współdziałania w tym zakresie pomiędzy POKKB i SBP.

Kol. Dembowska udzielając wyjaśnień w związku z przebiegiem dyskusji stwierdziła, że problem podwyżki uposażeń bibliotekarzy jest zagadnieniem, którego nie można traktować w oderwaniu od całości kształtu polityki finansowej Państwa. Mimo to ZG SBP weźmie pod uwagę te głosy członków Zarządu. Kol. Dembowska zwróciła równocześnie uwagę, że właściwym terenem do starań w tej dziedzinie są związki zawodowe, do których należą pracownicy różnych pionów bibliotek.

W sprawozdaniach z działalności Stowarzyszenia Prezydium uwzględniła w zasadzie fakt wykonania lub niewykonania zgłoszonych poprzednio postulatów i dezyderatów. Narada kolporterów przypomniana przez kol. Podgórnego znajduje się w toku organizacji.

W związku z wątpliwościami wyrażonymi przez kol. Korpałę należy podkreślić, że przedstawiciel Zarządu Głównego Pracowników Kultury i Sztuki jest zawsze zapraszany na plenarne posiedzenia ZG SBP, który ze swej strony dba o dobrą współpracę z ZG Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki.

Okręgi zgłaszając coraz więcej dezyderatów winny pamiętać, że sily aktywu Prezydium ZG są ograniczone, a wielki rozwój naszej organizacji nakłada na członków Prezydium bardzo znaczną ilość obowiązków, którym mogą sprostać tylko w pewnej mierze, ustalając kolejność spraw do załatwienia.

Kol. Dembowska podała do wiadomości komunikat w sprawie udziału w dorocznym międzynarodowym kursie bibliotekarskim w Birmingham.

Kol. B. Horodyski podsumowując przebieg dyskusji wyjaśnił, że Prezydium nie przewiduje zaniechania gratisowej prenumeraty czasopism fachowych dla członków SBP, ale Okręgi powinny zadbać, by biblioteki prenumerowały czasopisma odpłatnie. Problemy bolączek lokalowych bibliotek będą przedmiotem bieżących prac Komisji Budownictwa. Zagadnienie podwyżki uposażeń wykracza poza możliwości interwencyjne Prezydium ZG SBP. Prezydium poprze natomiast chętnie wszelkie rzeczowe i realne inicjatywy terenowe w sprawach bytowych, zgłaszane do odpowiednich instytucji. Wnioski zgłoszone a dotyczące podwyżek mogą być zatem traktowane wyłącznie jako sygnalizacja zagadnienia.

Propozycję kol. Szymiczka spotkania z posłami-bibliotekarzami i odbicia z nimi konferencji na tematy problematyki zawodowej Prezydium uważa za słuszną i przedsięwzięcie starania o doprowadzenie do skutku tego rodzaju spotkania.

Dyr. Kozioł udzielił dodatkowych wyjaśnień na temat przygotowanych już projektów typowych tanich pawilonów bibliotecznych, domów gromadzkich, domów kultury z kąciakami czytelnicy. Powiadomił również zebranych, że gromadzone są materiały z terenu na temat pomieszczeń bibliotecznych w szkołach.

Przechodząc do następnego punktu obrad kol. Horodyski przedstawił zebranym wniosek Prezydium dotyczący przyspieszenia o rok Ogólnokrajowego Zjazdu Delegatów, którego zwyczajowy termin przypadłaby w 1963 r., i odbycie Zjazdu wiosną 1962 r. Prezydium motywuje ten wniosek nadmiernym przeciążeniem jego członków różnymi pracami zawodowymi i społecznymi, wobec znacznego rozwoju działalności Stowarzyszenia. Wniosek ten został poprzednio wszechstronnie przedyskutowany na posiedzeniach Prezydium.

W ożywionej dyskusji zabierali kolejno głos koledzy: Malewski, Podgóreczny, Bocheński, Remer, Hryniewicz i Grabowska wyrażając uznanie dla dotychczasowej działalności Prezydium i postulując odbycie Zjazdu w terminie zwyczajowym, tj. w 1963 r. po upływie 3-letniej kadencji Zarządu.

Wniosek Prezydium w brzmieniu:

„Zarząd Główny uchwała zwołanie Ogólnokrajowego Zjazdu Delegatów w maju 1962 roku”

poddano pod głosowanie (zgodnie z § 26 Statutu SBP). Za wnioskiem głosowało 36 osób, przeciw 3 osoby, wstrzymało się od głosu 5 osób. Wniosek przeszedł większością głosów.

Zebrani upoważnili następnie Prezydium do ustalenia dokładnego terminu Zjazdu na koniec maja lub początek czerwca 1962 r.

Delegat Okręgu Koszalińskiego kol. M. Hudymowa zadeklarowała w imieniu swego Okręgu zorganizowanie Zjazdu w Koszalinie. Propozycję tę przyjęto z aplauzem.

Po krótkich debatach ustalono, że w czasie Zjazdu kol. Horodyski wygłosi referat na temat: „Perspektywy rozwoju bibliotekarstwa polskiego na tle projektu ustawy bibliotecznej”.

Na zakończenie Zarząd przez akklamację przyjął na wniosek Prezydium Rezolucję w związku z przypadającą w styczniu 1962 r. dwudziestą rocznicę powstania PPR<sup>2</sup>.

## WNIOSKI

Wnioski zgłoszone na posiedzeniu plenarnym Zarządu Głównego dnia 12 XII 1961 r. przez Okręg we Wrocławiu:

1. W związku z trudną sytuacją lokalową bibliotek Zarząd Główny SBP winien wystąpić do Ministerstwa Kultury i Sztuki z prośbą o zarządzenie, by Wydziały Kultury WRN i RN miast wydzielonych dopilnowały przestrzegania obowiązujących norm, skreślenie bowiem z planu budowy bibliotek m. Wrocławia zaplanowanych uprzednio jest niedopuszczalne.

2. Wniosek dalszy, by Ministerstwo Kultury i Sztuki wzorem ZSRR i Czechosłowacji zorganizowało Pracownię Budownictwa i Wyposażenia Bibliotek.

<sup>2</sup> Tekst Rezolucji na s. 1.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA IFLA  
NA TEMAT ZASAD KATALOGOWANIA \*

Paryż 9—18 października 1961 r

Przewodniczący: Frank Francis, Dyrektor Biblioteki British Museum  
Zastępca Przewodniczącego: Paul Poindron, Direction des Bibliothèques de France

WSTĘPNE SPRAWOZDANIA OFICJALNE

Międzynarodowa Konferencja na temat zasad katalogowania, zorganizowana przez IFLA z pomocą finansową Council on Library Resources, odbyła się w Paryżu w gmachu konferencyjnym UNESCO w dniach od 9 do 19 października 1961 r. Celem Konferencji, sformułowanym na Naradzie Wstępnej odbytej w Londynie w lipcu 1959 r., było „osiągnięcie porozumienia co do podstawowych zasad dotyczących wyboru i formy hasła w katalogu alfabetycznym autorów i tytułów”.

Mając taki cel na uwadze zwrócono się do stowarzyszeń bibliotekarzy i innych zainteresowanych organizacji we wszystkich krajach, z którymi można było nawiązać kontakt, o utworzenie komitetów krajowych, które miały wybrać delegatów na Konferencję i udzielić im odpowiednich instrukcji. Zaproszono także do wzięcia udziału w Konferencji niektóre organizacje międzynarodowe. Tematy wysunięte przez Naradę Wstępną zostały omówione w referatach roboczych, rozesłanych w celu przestudiowania ich i przedyskutowania. Projekt Zasad, oparty na referatach roboczych i otrzymanych komentarzach, został przygotowany przez Sekretariat Wykonawczy i rozesłany uczestnikom i zainteresowanym organizacjom przed otwarciem Konferencji.

Posiedzenia Konferencji były głównie poświęcone przedyskutowaniu i wniesieniu poprawek do tego projektu Zasad. Po ogólnej dyskusji na temat każdego paragrafu Zasad, podczas której zostały zgłoszone przez delegatów poprawki, wyznaczono grupę roboczą. Grupa ta łącznie z członkami powiększonego Komitetu Organizacyjnego rozpatrywała te poprawki i uwagi poczynione podczas ogólnej dyskusji i przygotowywała poprawiony tekst danego paragrafu, który był poddawany pod głosowanie na następnym posiedzeniu Konferencji. Ostateczna forma Zasad uzyskana w wyniku tego postępowania otrzymała aprobatę znacznej większości uczestników.

---

\* Tłumaczenie z angielskiego, porównane z tłum. na język francuski ogłoszonym w *Bulletin de l'Unesco à l'Intention des Bibliothèques* 1962 nr 2 s. 57—68. — Informacje o Konferencji zob. *Prz. bibliot.* 1960 z. 4 s. 378—379.

Poza ogólnymi posiedzeniami, które zajmowały się ustaleniem Zasad i uchwaleniem rezolucji ogólnych, zebrało się podczas Konferencji kilka grup roboczych specjalnych. Opracowane przez nie sprawozdania będą opublikowane łącznie z pełnym sprawozdaniem z przebiegu Konferencji.

Poniżej podano tekst Zasad, łącznie z innymi uchwałami przyjętymi przez Konferencję, listą delegacji i grup roboczych specjalnych oraz wynikami głosowania\*.

#### ZASADY KATALOGOWANIA

### 1. Zakres

Podane niżej zasady odnoszą się wyłącznie do wyboru oraz formy haseł i wyrazów naczelných — to znaczy do głównych elementów określających szeregowanie opisów — w katalogach książek<sup>1</sup> drukowanych, w których opisy są układane w porządku alfabetycznym według nazwisk autorów, a w wypadku autorstwa wątpliwego lub nieustalonego — według tytułów dzieł. Zasady te zostały ustalone specjalnie dla katalogów wykazujących zasoby dużych bibliotek ogólnych, zaleca się jednak również stosowanie ich w katalogach innych bibliotek, a także we wszystkich spisach książek układanych w porządku alfabetycznym, z uwzględnieniem takich zmian, jakich wymaga specyfika powyższych katalogów i spisów.

### 2. Zadania katalogu

Katalog powinien być narzędziem sprawnej informacji:

2. 1 czy biblioteka posiada daną książkę, określoną
  - a) przez autora i tytuł,
  - b) wyłącznie przez tytuł, jeśli autor nie jest w książce wymieniony,
  - c) przez odpowiedni tytuł zastępczy, jeśli autor i tytuł jest niewłaściwy lub niewystarczający do zidentyfikowania;
2. 2 a) jakie dzieła danego autora
  - b) i jakie wydania danego dzieła znajdują się w bibliotece.

### 3. Struktura katalogu

By sprostać wyżej wymienionym zadaniom, katalog powinien zawierać:

3. 1 co najmniej jeden opis dla każdej katalogowanej książki,
3. 2 więcej niż jeden opis odnoszący się do książki, jeśli to jest konieczne ze względu na potrzeby użytkownika lub ze względu na charakterystyczne cechy książki, np.:

\* W tłumaczeniu opuszczono załącznik 5: Spis referatów roboczych.

<sup>1</sup> W niniejszym tekście termin „książka” oznacza również inne materiały biblioteczne o podobnym charakterze.

- 3.21 gdy autor jest znany pod więcej niż jedną nazwą lub formą nazwy,
- 3.22 gdy nazwa autora została ustalona, lecz nie figuruje na stronie tytułowej książki,
- 3.23 gdy kilku autorów lub współpracowników brało udział w tworzeniu książki,
- 3.24 gdy książka jest przypisywana różnym autorom,
- 3.25 gdy książka zawiera pracę znaną pod różnymi tytułami.

#### 4. Rodzaje opisów katalogowych

Istnieją następujące rodzaje opisów katalogowych: opis główny, opis pomocnicze i odsyłacze.

- 4. 1 Opis główny — jeden dla każdej książki — powinien być opisem pełnym zawierającym wszystkie zasadnicze elementy niezbędne do identyfikacji książki. Inne opisy mogą być zredagowane w postaci opisów pomocniczych, tj. opisów dodatkowych, sporządzanych na podstawie opisu głównego i powtarzających zawarte w nim informacje pod innymi hasłami, oraz w postaci odsyłaczy kierujących czytelnika do innego miejsca w katalogu.

#### 5. Stosowanie opisów wielokrotnych

Obydwa zadania katalogu (zob. 2.1 i 2.2) mogą być najskuteczniej spełniane przez:

- 5. 1 opis katalogowy dla każdej książki pod hasłem autorskim bądź tytułowym w formie podanej w książce,
- 5. 2 w wypadku różnych form nazwy autora lub tytułu — przez opis dla każdej książki pod hasłem ujednoczonym<sup>2</sup> stanowiącym jedną z form nazwy autora bądź tytułu; dla książek, których autorstwo lub tytuł nie są ustalone — przez hasło ujednoczone w formie odpowiednio dobranego tytułu zastępczego,
- 5. 3 przez odpowiednie opisy pomocnicze i (albo) odsyłacze.

#### 6. Zadania różnych rodzajów opisów

- 6. 1 Opis główny dla dzieł katalogowanych pod nazwą autora powinien zasadniczo być sporządzony pod hasłem ujednoczonym. Opis główny dla dzieł katalogowanych pod hasłem tytułowym może być sporządzony albo pod tytułem wydrukowanym w książce, z dodaniem opisu pomocniczego pod tytułem ujednoczonym, albo pod tytułem ujednoczonym z dodaniem opisów pomocniczych lub odsyłaczy dla innych tytułów.

---

<sup>2</sup> Termin „hasło ujednoczone” (*uniform heading*) został przyjęty zamiast terminu „hasło znormalizowane” (*standard heading*) użytego w tekście przedstawionym na Konferencji ze względu na to, że ten ostatni termin mógłby sugerować pojęcie hasła aprobowanego przez organizację normalizacyjną.

Ten ostatni sposób jest zalecany przy katalogowaniu dzieł ogólnie znanych, zwłaszcza gdy są znane pod tytułem powszechnie przyjętym (zob. 11.3)<sup>3</sup>.

6. 2 Opisy katalogowe dla odmiennych nazw lub form nazw tego samego autora powinny zasadniczo mieć formę odsyłaczy; w wypadkach specjalnych można stosować opisy pomocnicze<sup>4</sup>.
6. 3 Opisy sporządzone pod odmiennymi tytułami tego samego dzieła powinny zasadniczo mieć formę opisów pomocniczych; odsyłacz może być użyty w wypadku, kiedy można nim zastąpić pewną liczbę opisów pomocniczych pod jednym hasłem<sup>5</sup>.
6. 4 Opisy pomocnicze (lub w odpowiednich wypadkach odsyłacze) należy umieszczać także pod nazwami współautorów, współpracowników itd., a także pod tytułami dzieł, których opis główny został sporządzony pod nazwą autora, w wypadku gdy tytuł jest innym ważnym czynnikiem identyfikacji dzieła.

### 7. Wybór hasła ujednoczonego

Hasłem ujednoczonym jest zasadniczo nazwa (lub forma nazwy) autora albo tytuł, najczęściej występujące w wydaniach dzieł katalogowanych lub w informacjach o tych dziełach podanych przez autorytatywne źródła.

7. 1 W wypadku wydań opublikowanych w kilku językach wybiera się zasadniczo hasło oparte na wydaniach w języku oryginału. Jeśli jednak język ten nie jest w katalogu stosowany, hasło może być przyjęte na podstawie wydań i źródeł informacyjnych w którymś z języków stosowanych w katalogu.

### 8. Autor pojedynczy

- 8 1 Opis główny dla każdego wydania dzieła uznanego za napisane przez pojedynczego autora powinien być sporządzony pod nazwą autora. Opis pomocniczy albo odsyłacz jest sporządzany dla tytułu każdego wydania, w którym nazwa autora nie jest podana na stronie tytułowej.
- 8 2 Hasłem ujednoczonym powinna być nazwa, pod którą autor najczęściej występuje w wydaniach swych dzieł<sup>6</sup>, w formie najpełniejszej zazwyczaj w tych wydaniach stosowanej, z wyjątkiem:
  - 8.2.1 odmienna nazwa lub forma nazwy powinna być przyjęta jako hasło ujednoczone wtedy, gdy jest ona ogólnie używana w informacjach dotyczących autora podanych w dziełach bibliogra-

---

<sup>3</sup> Zasady ustalone dla traktowania dzieł katalogowanych pod tytułem mogą być również stosowane przy szeregowaniu opisów w obrębie jednego hasła autorskiego.

<sup>4</sup> Np. gdy poszczególne grupy dzieł jest związana z poszczególną nazwą autora.

<sup>5</sup> Np. gdy jakaś odmiana tytułu została użyta w pewnej liczbie wydań.

<sup>6</sup> Z uwzględnieniem postanowień 7.1.



ficznych, historycznych i literackich albo w związku z jego działalnością publiczną inną niż działalność pisarska;

- 8.22 w razie potrzeby należy do nazwy autora dodać dalsze cechy rozpoznawcze w celu odróżnienia autora od innych osób o takiej samej nazwie.

## 9. Autorstwo korporatywne

9. 1 Opis główny dla dzieła powinien być sporządzony pod nazwą ciała zbiorowego (tzn. nazwą instytucji, organizacji lub zespołu osób znanego pod nazwą zbiorową):
- 9.11 gdy dzieło jest z istoty swojej wyrazem myśli zbiorowej lub wyrazem działalności ciała zbiorowego<sup>7</sup>, nawet jeśli jest podpisane przez osobę występującą w charakterze członka zarządu lub pracownika ciała zbiorowego;
  - 9.12 jeśli układ wyrazów tytułu lub budowa strony tytułowej w połączeniu z charakterem dzieła wyraźnie wskazuje, że ciało zbiorowe jest odpowiedzialne za treść dzieła<sup>8</sup>.
9. 2 W innych wypadkach, gdy ciało zbiorowe pełni funkcję uboczną w stosunku do funkcji autora (np. funkcję wydawcy\*), należy sporządzić opis pomocniczy pod nazwą ciała zbiorowego.
9. 3 W wypadkach wątpliwych opis główny może być sporządzony bądź pod nazwą ciała zbiorowego, bądź pod tytułem lub nazwą autora indywidualnego, w każdym wypadku z opisem pomocniczym pod hasłem nie przyjętym dla opisu głównego.
9. 4 Hasłem ujednoczonym dla dzieł katalogowanych pod nazwą ciała zbiorowego powinna być nazwa najczęściej używana w jego wydawnictwach, z wyjątkiem:
- 9.41 gdy w wydawnictwach występują często różne formy nazwy, hasłem ujednoczonym powinna być oficjalna forma nazwy;
  - 9.42 gdy ciało zbiorowe używa nazwy oficjalnej w kilku językach, hasłem powinna być nazwa w języku najbardziej odpowiadającym potrzebom użytkowników katalogu;
  - 9.43 gdy ciało zbiorowe jest ogólnie znane pod nazwą powszechnie przyjętą, nazwa ta (w jednym z języków stosowanych w katalogu) powinna stać się hasłem ujednoczonym;
  - 9.44 dla publikacji państw oraz innych władz terytorialnych hasłem ujednoczonym powinna być powszechnie używana forma nazwy

<sup>7</sup> Np. sprawozdania urzędowe, zarządzenia i przepisy, oświadczenia, programy oraz sprawozdania z wyników prac zespołowych.

<sup>8</sup> Np. wydawnictwa ciągłe, których tytuły składają się z nazw rodzajowych (Biuletyn, Sprawozdanie itp.) występujących przed lub po nazwie ciała zbiorowego i które zawierają informacje o działalności ciała zbiorowego.

\* Użyty w tekście „Zasad” termin „wydawca” oznacza wszędzie wydawcę naukowego a nie nakładcę. (Red. tłum. pol.)

danego terytorium w języku najbardziej odpowiadającym potrzebom użytkowników katalogu;

- 9.45 gdy ciało zbiorowe w kolejnych okresach czasu nosiło różne nazwy, których nie można uznać za nieznaczące odmiany nazwy właściwej, wówczas hasłem dla każdego dzieła powinna być nazwa używana przez daną instytucję w momencie publikacji, a poszczególne nazwy powinny być powiązane odsyłaczami<sup>9</sup>;
- 9.46 w razie potrzeby należy do nazwy dodać dalsze cechy rozpoznawcze w celu odróżnienia ciała zbiorowego od innych o takiej samej nazwie.
- 9.5 Konstytucje, ustawy i traktaty oraz inne dzieła o podobnym charakterze należy opisywać pod nazwą państwa lub odpowiedniej władzy terytorialnej z dodaniem formalnego lub konwencjonalnego określnika oznaczającego charakter dokumentu. W razie potrzeby należy sporządzić opisy pomocnicze dla rzeczywistych tytułów.
- 9.6 Dzieło, którego instytucją sprawczą jest ciało zbiorowe podporządkowane innej instytucji nadrzędnej, powinno być opisane pod nazwą ciała zbiorowego podporządkowanego, z wyjątkiem:
- 9.61 gdy sama nazwa wskazuje na podporządkowanie lub funkcję podrzędną, bądź jest niewystarczająca do zidentyfikowania ciała zbiorowego podrzędnego, hasłem powinna być nazwa ciała zbiorowego nadrzędnego, z dodaniem nazwy instytucji podrzędnej jako określnika;
- 9.62 jeśli ciało zbiorowe podrzędne jest administracyjnym, sądowym lub ustawodawczym organem rządu, hasłem powinna być nazwa właściwego państwa lub innej władzy terytorialnej, z dodaniem nazwy danego organu jako określnika.

## 10. Autorstwo wielosobowe

Dzieła dwu lub więcej autorów współpracujących<sup>10</sup> opisuje się w sposób następujący:

- 10.1 jeśli jeden z autorów występuje w książce jako autor główny, a pozostali pełnią rolę podrzędną lub pomocniczą, opis główny powinien być sporządzony pod nazwą autora głównego;
- 10.2 jeśli żaden z autorów nie występuje jako autor główny, opis główny powinien być sporządzony:
- 10.21 pod nazwą pierwszego wymienionego na karcie tytułowej autora, jeśli występuje dwóch lub trzech autorów, przy czym dla nazw pozostałych autorów sporządza się opisy pomocnicze;

<sup>9</sup> Gdy nie ma wątpliwości, że kolejne nazwy określają to samo ciało zbiorowe, dopuszczalne jest zebranie wszystkich opisów pod nazwą ostatnią z odsyłaczami od nazw pozostałych.

<sup>10</sup> W niniejszym paragrafie termin „autor” oznacza również ciało zbiorowe, pod którego nazwą są sporządzane opisy (zob. 9).

- 10.22 pod tytułem dzieła, jeśli autorów jest więcej niż trzech, przy czym sporządza się opisy pomocnicze pod nazwą autora wymienionego w książce na pierwszym miejscu oraz pod nazwami innych autorów stosownie do potrzeby.
- 10.3 Zbiory prac \*<sup>11</sup>
- Opis główny dla zbioru prac, składającego się z dzieł samodzielnych lub części dzieł różnych autorów, powinien być sporządzony:
- 10.31 pod tytułem zbioru, jeśli został wydany pod tytułem wspólnym;
- 10.32 pod nazwą autora lub tytułem pierwszego dzieła w zbiorze, jeśli nie ma tytułu wspólnego.
- 10.33 W obydwu wypadkach należy sporządzić opis pomocniczy pod nazwą wydawcy (tj. osoby odpowiedzialnej za zebranie z różnych źródeł materiału zawartego w zbiorze), jeśli jest znany.
- 10.34 Wyjątek: opis główny może być sporządzony pod nazwą wydawcy, jeśli jest ona uwydatniona na stronie tytułowej, z jednoczesnym sporządzeniem opisu pomocniczego pod tytułem.
- 10.4 Gdy kolejne części dzieła są napisane przez różnych autorów, opis główny powinien być sporządzony pod nazwą autora pierwszej części dzieła.

## 11. Dzieła opisywane pod tytułem

- 11.1 Dziełami, dla których opis główny jest sporządzany pod tytułem, są:
- 11.11 dzieła o nie ustalonym autorstwie;

---

\* Przepis ten odnosi się także do dzieł zbiorowych, gdyż termin „collection” użyty w tekście „Zasad” oznacza również dzieło zbiorowe. (Red. tłum. pol.).

<sup>11</sup> Poważna mniejszość uczestników Konferencji nie przyjęła tekstu podanego w 10.3, opowiadając się za następującym tekstem alternatywnym:

- 10.3 Opis główny dla zbioru prac, składającego się z dzieł samodzielnych lub części dzieł różnych autorów, powinien być sporządzony,
- 10.31 gdy zbiór prac ma tytuł wspólny:
- 10.311 pod nazwą wydawcy (tj. osoby odpowiedzialnej za zebranie z różnych źródeł materiału zawartego w zbiorze), jeżeli jego nazwa jest wymieniona na stronie tytułowej;
- 10.312 pod tytułem zbioru, jeżeli nazwa wydawcy nie jest wymieniona na stronie tytułowej;
- 10.32 gdy zbiór prac nie ma wspólnego tytułu — pod nazwą autora lub pod tytułem pierwszego dzieła w zbiorze.
- 10.33 Opis pomocniczy powinien być zawsze sporządzony pod nazwą wydawcy (jeśli jest znana), gdy nie jest ona hasłem opisu głównego, oraz pod tytułem, gdy opis główny jest sporządzony pod nazwą wydawcy.

- 11.12 dzieła napisane przez więcej niż trzech autorów, z których żaden nie jest autorem głównym (zob. 10.22);
- 11.13 zbiory dzieł samodzielnych lub części dzieł napisanych przez różnych autorów wydane pod wspólnym tytułem;
- 11.14 dzieła (łącznie z wydawnictwami ciągłymi) znane głównie raczej z tytułu niż z nazwy autora.
- 11.2 Opis pomocniczy lub odsyłacz powinien być sporządzony dla tytułu:
- 11.21 anonimowych wydań dzieł, których autorzy zostali ustaleni;
- 11.22 dzieł posiadających opis główny pod nazwą autora, w wypadku gdy tytuł jest innym ważnym czynnikiem identyfikacji;
- 11.23 dzieł, których opis jest sporządzony pod nazwą ciała zbiorowego, ale które mają odrębne tytuły nie zawierające nazwy ciała zbiorowego;
- 11.24 zbiorów prac, dla których opis główny jest sporządzony wyjątkowo pod nazwą wydawcy.
- 11.3 Dla dzieł opisanych pod tytułem hasłem ujednocionym (w opisach głównych i pomocniczych, zob. 6.1) powinien być tytuł oryginalny lub tytuł najczęściej używany w wydaniach danego dzieła<sup>12</sup>, z wyjątkiem:
- 11.31 gdy dzieło jest ogólnie znane pod tytułem powszechnie przyjętym, tytuł ten powinien być uznany za hasło ujednocione.
- 11.4 Dla dzieł, których kolejne części lub tomy mają odrębne tytuły, hasłem ujednocionym powinien być tytuł części pierwszej, chyba że większość części lub tomów nosi inny tytuł.
- 11.5 Jeśli wydawnictwo ciągle wychodzi kolejno pod różnymi tytułami, opis główny powinien być sporządzony dla każdego ciągu wydawniczego (*series of issues*) noszącego ten sam tytuł ze wskazaniem przynajmniej tytułu bezpośredniego poprzedzającego i następującego. Dla każdego takiego ciągu wydawniczego może być sporządzony opis pomocniczy pod jednym wybranym tytułem<sup>13</sup>. Jeśli jednak zmiany w tytule są tylko nieznaczne, można jako hasło ujednocione przyjąć dla całości wydawnictwa formę najczęściej używaną.
- 11.6 Wielostronne traktaty międzynarodowe i konwencje oraz inne rodzaje publikacji wydawane pod nie wyróżniającymi się tytułami mogą być opisywane pod ujednocionym hasłem umownym określającym formę dzieła<sup>14</sup>.

---

<sup>12</sup> Z uwzględnieniem postanowień 7.1.

<sup>13</sup> Jeżeli jest pożądane skupienie informacji dotyczących całego wydawnictwa ciągłego w jednym miejscu katalogu.

<sup>14</sup> Jeżeli jest pożądane skupienie tych publikacji w jednym miejscu katalogu.

**12. Wyraz naczelný w haśle autorskim.**

Jeśli nazwa autora składa się z kilku wyrazów, o wyborze wyrazu naczelnego decyduje — w miarę możliwości — zwyczaj przyjęty ogólnie w kraju, którego autor jest obywatelem, lub — o ile to jest niemożliwe do stwierdzenia — zwyczaj przyjęty w języku zasadniczo używanym przez autora.

## UCHWAŁY

## Uchwała I\*

Zgodnie z wynikami głosowania podanymi na innym miejscu Konferencja aprobuje podane wyżej „Zasady”.

Konferencja apeluje do oficjalnych delegatów poszczególnych krajów i do komitetów narodowych o:

1. możliwie najszerze rozpowszechnienie niniejszego tekstu wśród bibliotekarzy, wydawców, księgarzy oraz właściwych władz w ich krajach;
2. podjęcie koniecznej akcji w celu zapewnienia, aby: a) przepisy katalogowania zostały w ich krajach przyjęte bądź zrewidowane w terminie możliwie najkrótszym, zgodnie z zasadami przyjętymi przez Konferencję oraz wprowadzone w życie, b) aby te same zasady zostały przyjęte przy opracowywaniu bibliografii narodowych.

Konferencja wzywa również oficjalnych przedstawicieli organizacji międzynarodowych do zapoznania z tekstem „Zasad” krajowych członków tych organizacji.

Konferencja wzywa sekretariat do zakomunikowania tekstu „Zasad” wszystkim krajom nie reprezentowanym na Konferencji oraz wszystkim organizacjom międzynarodowym nie reprezentowanym, które mogą być uważane za zainteresowane zagadnieniami katalogowania.

## Uchwała II

Konferencja postanawia:

1. Komitet Organizacyjny Konferencji w obecnym poszerzonym składzie będzie pełnił swe funkcje do następnego dorocznego zebrania Rady IFLA w celu:

- a) wprowadzenia, w razie potrzeby, poprawek redakcyjnych do tekstu przyjętego przez Konferencję;
- b) doręczenia tych tekstów wszystkim delegatom i obserwatorom. komitetom narodowym oraz innym organizacjom uczestniczącym w Konferencji, jak również czasopismom fachowym;
- c) opracowania i wydania sprawozdania z Konferencji;
- d) zapewnienia wykonania wszystkich uchwał Konferencji;

---

\* W oryginale Uchwała I poprzedza tekst „Zasad”. (Red. tłum. pol.).

- e) zapewnienia kontynuowania prac podjętych w czasie Konferencji przez grupy robocze specjalne;
- f) zabezpieczenia i wykorzystania materiałów dokumentacyjnych zebranych w czasie prac przygotowawczych do Konferencji oraz podczas samej Konferencji;
- g) przedłożenia w Sekretariacie IFLA wykazu dalszych tematów do zbadania z dziedziny katalogowania.

2. Należy zwrócić się do Sekretariatu IFLA o przestudiowanie sposobów kontynuowania prac Konferencji i tematów dalszych badań w zakresie katalogowania oraz o zdobycie środków finansowych do zrealizowania projektów przyjętych przez Konferencję oraz wynikających z dalszego programu.

#### Uchwała III

Konferencja uważa za konieczne, aby w interesie dalszej działalności międzynarodowej organy krajowe powołane w związku z Konferencją istniały nadal i kontynuowały współpracę z Komitetem Organizacyjnym.

#### Uchwała IV

A. Konferencja wysuwa następujące projekty do zrealizowania pod kierunkiem Komitetu Organizacyjnego:

1. opublikowanie w jak najkrótszym czasie przyjętych w każdym kraju zasad formułowania haseł autorskich dla autorów ich narodowości;
2. opracowanie i wydanie następujących wykazów:
  - a) wykazu form przyjętych w hasłach dla nazw państw oraz innych władz terytorialnych, zgodnie z nazwami oficjalnymi, używanymi przez te władze, wraz z ich odpowiednikami w głównych językach świata;
  - b) wykazu tytułów ujednoczonych dla anonimów klasycznych każdego kraju wraz z ich odpowiednikami w językach innych krajów;
  - c) wykazu pewnych rodzajów wydawnictw, które mogą być opisywane pod hasłem umownym określającym formę dzieła.

B. Uważając za pożądane ustalenie niektórych wykazów haseł ujednoczonych, np. nazw autorów klasycznych greckich i rzymskich, nazw najważniejszych ciał zbiorowych istniejących w każdym kraju oraz głównych organizacji międzynarodowych — Konferencja proponuje opracowanie pewnej liczby takich wykazów, w formie eksperymentu.

#### Uchwała V

Konferencja zaleca krajom, należącym do tego samego kręgu językowego w całości lub poprzez część ludności, aby porozumiały się w celu ujednoczenia zasad stosowania wyrazów naczelných dla nazw osób w tym języku.

#### Uchwała VI

Konferencja zaleca, aby IFLA przy współpracy innych zainteresowanych organizacji międzynarodowych zbadała ewentualny wpływ na przepisy katalogowania stosowania maszyn elektronicznych oraz mechanizacji pracy w ogóle, zwłaszcza w dużych bibliotekach ogólnych.

## Uchwała VII

Konferencja apeluje, aby rozważono możliwości uzupełnienia „Zasad” przez dodanie dalszych punktów, co do których można by osiągnąć porozumienie międzynarodowe.

## Uchwała VIII

Konferencja przyjmuje z uznaniem wypowiedź przedstawiciela ISO (Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej) o gotowości współpracy, oraz wyraża nadzieję, że między IFLA i ISO będą utrzymane jak najściślejsze kontakty, zwłaszcza w zakresie problemów opisów bibliograficznych i transliteracji.

## Uchwała IX

Konferencja pragnie podkreślić, że osiągnięcie jej celów oraz uzyskanie szerokiego porozumienia co do zasad katalogowania zawdzięcza w wielkiej mierze znacznym subsydiom postawionym do dyspozycji IFLA przez Council on Library Resources. Pomoc ta umożliwiła przygotowanie Konferencji w doskonałych warunkach oraz zgromadzenie odpowiedzialnych specjalistów reprezentujących liczne kraje i organizacje międzynarodowe.

Konferencja wyraża wdzięczność Council on Library Resources za wydatną pomoc.

## ZAŁĄCZNIKI

## 1. Delegacje

W Konferencji wzięło udział 105 uczestników: przedstawiciele 53 krajów i 12 organizacji międzynarodowych oraz członkowie Komitetu Organizacyjnego utworzonego w Londynie w 1959 r. i autorzy referatów roboczych zleconych przez Komitet. Na Konferencji było także obecnych 104 obserwatorów z 20 krajów.

*Delegacje krajowe*

Afryka Południowa	Cejlon	Indonezja
(Związek Południowej Afryki)	Chile	Iran
Afryka Zachodnia *	Czechosłowacja	Izrael
Argentyna	Dania	Jamajka
Australia	Finlandia	Japonia
Austria	Francja	Jugosławia
Belgia	Gwatemala	Kanada
Brazylia	Hiszpania	Kolumbia
Bułgaria	Holandia	Korea Południowa
	Indie	Liban

\* W tłum. franc. Nigeria, Ghana, Sierra Leone (Stowarzyszenie Bibliotekarzy Afryki Zachodniej).

Luksemburg	Rodezja i Niasa (Federacja)	Urugwaj
Meksyk	Rumunia	Węgry
Nowa Zelandia	Singapur	Wielka Brytania
Niemiecka Republika Federalna	Stany Zjednoczone	Wietnam Południowy
Norwegia	Syjam	Wietnamska Republika Demokratyczna
Pakistan	Szwajcaria	Włochy
Peru	Szwecja	ZSRR
Polska	Tajwan	
Portugalia	Turcja	

#### *Organizacje międzynarodowe*

1. Biblioteka ONZ w Nowym Jorku
2. Biblioteka ONZ w Genewie
3. Biblioteka Organizacji do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO)
4. Międzynarodowa Federacja Dokumentacyjna (FID)
5. Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń Bibliotekarzy (IFLA)
6. Międzynarodowe Stowarzyszenie Bibliotek Muzycznych
7. Międzynarodowa Organizacja Normalizacyjna (ISO)
8. Międzynarodowe Stowarzyszenie Bibliotek Prawniczych
9. Międzynarodowe Stowarzyszenie Bibliotekarzy i Dokumentalistów Rolniczych
10. Międzynarodowe Stowarzyszenie Wydawców
11. Stowarzyszenie Bibliotek Żydowskich i Hebrajskich w Europie
12. UNESCO

*Następujące wyznaczone delegacje nie mogły wziąć udziału w Konferencji:*

Kuba  
 Niemiecka Republika Demokratyczna  
 Zjednoczona Republika Arabska  
 Międzynarodowa Wspólnota Stowarzyszeń Księgarskich.

#### 2. Komitet Organizacyjny

Członkowie wybrani na Naradzie Wstępnej w Londynie w czerwcu 1959 r.:

Paul Pointron. Direction des Bibliothèques, Paryż (zastępca Przewodniczącego)  
 A. H. Chaplin, Biblioteka British Museum, Londyn (sekretarz)  
 N. A. Ławrowa, Wszechzwiązkowa Izba Książki, Moskwa  
 dr doc. Ludwig Sickmann, Bibliothekar-Lehrinstitut des Landes Nordrhein-Westfalen, Kolonia

Członkowie wybrani dodatkowo na Konferencji (październik 1961 r.):

Maria Luisa da Cunha, Dyrektor Biblioteki Centralnej Uniwersytetu w São-Paulo, Brazylia



Andrew Osborn, Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Sydney,  
Australia

Benoyendra Sengupta, Biblioteka Narodowa, Kalkuta

Wyllis E. Wright, Dyrektor Biblioteki Williams College, Williamstown,  
Massachusetts

### 3. Głosowanie

Uchwały I—IX zostały przyjęte jednogłośnie.

Głosowanie nad tekstem „Zasad” zostało przeprowadzone paragrafami, zgodnie z żądaniem delegatów. Przy wszystkich paragrafach większość głosów wypowiedziała się za tekstem przedłożonym przez grupy robocze. Wyniki każdego głosowania są podane poniżej. (Szczegóły dotyczące głosów przeciwnych i wstrzymujących się wraz z wyjaśnieniami niektórych delegacji zostaną opublikowane w pełnym sprawozdaniu z Konferencji). Przedstawiciele IFLA i Międzynarodowego Stowarzyszenia Wydawców nie wzięli udziału w głosowaniu.

paragraf	za	przeciw	wstrzymujących się	razem
1	62	—	1	63
2	61	—	2	63
3	63	—	—	63
4	62	—	1	63
5	59	4	—	63
6	60	3	—	63
7	58	4	1	63
8	58	3	2	63
9.1	56	7	—	63
przypis do 9.12	50	6	2	58
9.2	59	3	1	63
9.3	57	3	3	63
9.4	54	3	6	63
9.5	47	3	11	61
9.6	59	3	1	63
10—10.21	58	2	—	60
10.22	44	14	1	59
10.3	35	22	2	59
10.3 (tekst alternatywny w przypisie)	25	26	3	54
10.4	57	2	1	60
11.1	uchwalono jednogłośnie bez głosowania na kartkach			
11.12—11.13	bez głosowania (wynika z głosowania 10.22 i 10.3)			
11.14	55	3	2	60

11.2—11.23	60	—	—	60
11.24	bez głosowania (wynika z głosowania 10.3)			
11.3	57	2	1	60
11.4	60	—	—	60
11.5	54	4	2	60
11.6	52	5	3	60
12	54	5	2	61

#### 4. Grupy robocze specjalne

Terminologia  
 Transliteracja  
 Dwujęzyczność  
 Nazwiska indyjskie  
 Nazwiska muzułmańskie w Indiach i Pakistanie  
 Nazwiska arabskie  
 Nazwiska hebrajskie  
 Nazwiska perskie  
 Liturgia

#### WYJAŚNIENIE REDAKCJI

Redakcja *Przeglądu Bibliotecznego* zaznajomiwszy się ze wstępem pióra I. Lepalczyk do t. 2 *Pism pedagogicznych* Heleny Radlińskiej, który ukazał się w sprzedaży w styczniu 1962, nie mogła nie dojść do przekonania, iż wstęp ten jest prawie identyczny z tekstem artykułu o H. Radlińskiej tejże Autorki, wydrukowanym w *Przeglądzie Bibliotecznym* 1961 z. 3/4, który również ukazał się w styczniu br.

Wprawdzie artykuł ten wobec nawału materiałów bieżących i wbrew nadziejom Redakcji przeleżał długo w tece redakcyjnej (początek korespondencji w tej sprawie 30 XI 58, nadesłanie artykułu 4 VI 59), to jednak Redakcja *Przeglądu* nigdy nie była powiadomiona o tym, iż jest to tekst wstępu do wyboru prac Radlińskiej, w szczególności zaś nie uzyskaliśmy tej informacji po wysłanym przez nas do Autorki w dniu 8 XII 61 zawiadomieniu o skierowaniu artykułu do drukarni oraz przy nadesłanej przez Autorkę w dniu 19 XII 61 (przy zwrocie korekty autorskiej) notatce o bliskim ukazaniu się drugiego tomu *Pism pedagogicznych* Radlińskiej.

Istnieje wprawdzie zwyczaj wcześniejszego drukowania w czasopiśmie niektórych prac (lub ich części) przed ich wydaniem w postaci książki, ale zawsze jest niezbedne poinformowanie o tym Redakcji czasopisma, aby mogła ona 1° zdecydować kolegiąlnie o społecznej konieczności takiej podwójnej publikacji, 2° dopilnować, aby praca nie była publikowana równocześnie, 3° powiadomić o tym czytelników.

W tym przypadku niestety — z powodu niepoinformowania o tym Redakcji przez Autorkę — czytelnik otrzymał równocześnie prawie taki sam tekst w *Pismach* Radlińskiej i w *Przeglądzie Bibliotecznym*, wobec czego Kolegium Redakcyjne poczuwa się do obowiązku opublikowania niniejszego wyjaśnienia.

# R É S U M É S

MARIA MEGLICKA: La presse communiste au cours de vingt ans entre les deux guerres.

Le Parti Communiste Polonais (Komunistyczna Partia Polski — KPP) qui fut créé en 1918 avait depuis le commencement de son existence sa presse. Pour la plupart c'étaient des oeuvres illégales qui furent éditées dans des conditions extrêmement difficiles, car le gouvernement bourgeois appliquait des mesures répressives les plus sévères contre la presse communiste. En même temps le KPP cherchait à profiter de tous les moyens pour éditer la presse légalement. Au cours de vingt ans entre les deux guerres apparurent en Pologne plus de 300 titres de périodiques communistes, en outre une quantité considérable de bulletins, feuilles de circonstance, éphémérides. L'organe principal du Parti *Czerwony Sztandar* qui fut édité clandestinement pendant 19 ans (1919—1938) joua le rôle important au pays. Il apparaissait irrégulièrement et avec une pagination très différente, en somme 143 numéros. Un tout autre caractère possédait *Nowy Przegląd*, le périodique consacré aux problèmes théoriques du Parti qui était publié par l'émigration à partir de 1922 jusqu'à 1936. *Nowy Przegląd* ainsi que *Czerwony Sztandar* furent rédigés par les publicistes et les activistes les plus éminents du Parti. A côté de la presse centrale le Parti éditait une certaine quantité de périodiques spécialisés concernant les problèmes touchant de près les paysans, la jeunesse, les femmes, les professions, la prison. En outre les minorités nationales avaient aussi leur presse.

Les collections les plus riches de la presse communiste se trouvent à présent dans la bibliothèque de l'Institut de l'Histoire du Parti KC PZPR.

RYSZARD PRZELASKOWSKI: La profession de bibliothécaire et son unité.

Tout le service bibliothécaire peut être divisé en tels groupes: 1) bibliothécaires professionnels; 2) travailleurs de la conservation et de la reproduction des documents; 3) spécialistes; 4) travailleurs avec instruction acquise par la pratique; 5) employés de l'administration; 6) employés de l'économie. Le personnel des bibliothèques dépend de leur caractère, de leur dimension et de leurs tâches sociales. Les bibliothécaires professionnels forment la base de la vie d'une bibliothèque. Les traits caractéristiques du service bibliothécaire sont les suivants: la nécessité de relier la bibliothéconomie à la connaissance des problèmes de ces branches de la science, de la culture ou du travail auxquelles la bibliothèque est destinée à servir et la considération des moyens empiriques du travail. Ces traits empêchent la profession de bibliothécaire d'être unifiée et sont la cause l'existence

des types différents de bibliothécaires. Les types principaux des bibliothécaires sont les suivants: 1) bibliothécaires universels, ceux qui sont occupés dans les bibliothèques publiques et scientifiques à caractère universel, dans les bibliothèques scolaires et pour enfants; 2) bibliothécaires spécialistes — occupés dans les bibliothèques professionnelles et dans les départements des collections spéciales; 3) bibliographes et documentalistes et 4) bibliothécaires techniques. La variété des domaines n'exclut pas l'unité de la profession, quoiqu'elle rende sa réalisation plus difficile. Malgré ces différences l'action de cristalliser la profession est en train de beaucoup s'avancer en Pologne. L'instruction professionnelle des bibliothécaires n'est pas encore stabilisée. Ainsi il est nécessaire d'élaborer un plan général pour le développement des écoles bibliothécaires. L'instruction et l'amélioration des cadres bibliothécaires exigent le développement de recherches dans le domaine de la bibliothéconomie et de la science du livre et des documents scientifiques. Il est aussi nécessaire d'assecurer la profession bibliothécaire par des décrets correspondants. La pragmatique bibliothécaire n'a commencé à être créée qu'en Pologne Démocratique, alors elle a des lacunes. Mais les résultats obtenus nous permettent d'avoir l'espoir qu'au cours des années prochaines les problèmes principaux seront résolus et que la profession de bibliothécaire sera définitivement cristallisée.

JAN REYCHMAN: De l'histoire du livre des XVII<sup>e</sup> et XVIII<sup>e</sup> siècles: inventaires et recueils poliglotes des épigrammes.

C'est au XVII<sup>e</sup> siècle que se développa le besoin de collectionner les oeuvres ou certaines expressions dans différentes langues étrangères souvent exotiques. De cette période proviennent beaucoup d'inventaires multilingues qui sont conservés dans les bibliothèques jusqu'à nos jours. Ces prédilections sont visibles aussi dans les publications imprimées à caractère spécifique, ce sont des recueils de vers appropriés à la circonstance, „carmina gratulatoria” etc. Ces publications contiennent souvent de textes précieux pour les linguistes, par exemple en hongrois ou en estonien: langues qui étaient assez rares à cette époque. C'est pourquoi de tels imprimés doivent être distingués dans les collections des bibliothèques.

TREŚĆ — TABLE DES MATIÈRES

DWUDZIESTOLECIE PPR . . . . .	1
-------------------------------	---

Artykuły — Articles:

MARIA MEGLICKA: Prasa komunistyczna dwudziestolecia międzywojennego — La presse communiste au cours vingt ans entre les deux guerres . . . . .	3
RYSZARD PRZELASKOWSKI: O zawodzie bibliotekarskim i jego jedności — La profession de bibliothécaire et son unité . . . . .	15
JAN REYCHMAN: Z dziejów książki XVII i XVIII w.: raptularze i poliglotyczne zbiory epigramatów — De l'histoire du livre des XVII et XVIII siècles: inventaires et recueils poliglotes des épigrammes . . . . .	32

Recenzje i sprawozdania — Comptes - rendus:

KAROL ESTREICHER: Bibliografia polska XIX stulecia. Wyd. 2. T. 1, 2. Kraków 1959, 1961 ( <i>Maria Dembowska</i> ) — KNIHOPIŠ ČESKÝCH A SLOVENSKÝCH TISKŮ OD DOBY NEJSTARŠÍ AŽ DO KONCE XVIII STOLETÍ. Praha 1961 ( <i>Irena Michalák</i> ). — JÓZEF CZERNI: Działalność dydaktyczna biblioteki akademickiej [oraz] Materiały do bibliografii dydaktyki szkoły wyższej w Polsce za lata 1944—1960. W: Dydaktyka szkoły wyższej. Gliwice 1961 ( <i>Janina Pelcova</i> ) Komunikat w sprawie <i>Bibliografii bibliografij polskich</i> . . . . .	36
---	----

Z życia — Actualités:

Jubileusze i odznaczenia bibliotekarzy . . . . .	56
Z ruchu służbowego . . . . .	56
Z żałobnej karty . . . . .	56
Ośrodek Dokumentacji i Informacji Naukowej PAN . . . . .	56
Biblioteka Uniwersytetu Techniki w Dreźnie . . . . .	57
Konkurs na projekt gmachu Biblioteki Narodowej . . . . .	57
Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w okresie od 1 VI do 10 XII 1961 r. . . . .	58
Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich odbyte w dn. 12 grudnia 1961 r. . . . .	74
Międzynarodowa konferencja IFLA na temat zasad katalogowania . . . . .	81
Wyjaśnienie Redakcji . . . . .	94

Résumés . . . . .	95
-------------------	----

Cena zł 12.—

---

Nakład 1750. Zam. 103/62. Obj. ark. druk. 6+2+0,25. Pap. druk sat. kl. V,  
65 g. 70×100. Oddano do składania 2.III.62. Druk ukończono w maju 1962 r.

Warszawska Drukarnia Naukowa, Warszawa, Sniadeckich 8.

H-77